TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Nr 7 (540) 16 lutego 2001
ISSN 1230-851X
Nr indexu 34382X
Cena 2,00 zł (w tym 7 % VAT)

www.gj.com.pl

GAZETA JAROCIŃSKA

Jaraczewo, Jarocin, Kotlin, Nowe Miasto, Żerków

ZAPRASZAMY
OD NAJNOWOCZEŚNIEJSZEGO SALONU I SERWISU
SPRAWDŹ!
Ceny niższe od 2 do 6 tys. zł
pakiet ubezpieczeń w cenie
Mroczkowski s. c. ASO
63-000 Środa Wlkp.
ul. Niedziałkowskiego
tel. (0-61) 285-11-22
Czynne
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sob. 10.00 - 14.00

Gimnazja w Roszkowie i Wilkowyi?

Utworzenie od 1 września gimnazjum w Roszkowie dla dzieci z tej miejscowości i części Jarocina zaakceptowała w poniedziałek komisja oświaty. Radni zaaprobowali także powołanie gimnazjum w Wilkowyi dla miejscowych uczniów, a także z Łuszczanowa, Cielczy i Mieszkowa.

Komisja oświaty dyskutowała w poniedziałek na temat nowych propozycji sieci szkół w gminie Jarocin przedłożonych do rozważenia przez zarząd i wcześniej zaproponowanych podczas debaty sesyjnej przez pojedynczych radnych. Radni zaakceptowali utworzenie od 1 września gimnazjum w Roszkowie dla dzieci z tej miejscowości, jak również z części Jarocina - obwodu szkoły podstawowej nr 3. W ubiegłym tygodniu, podczas zebrania z władzami miasta, mieszkańcy Roszkowa sprzeciwili się jednak takiemu rozwiązaniu. We wniosku komisji znalazło się jednak zapewnienie o dowozie na koszt gminy uczniów z Roszkowa do podstawówki w Siedleminie.

Radni pozytywnie zaopiniowali także przekształcenie zespołu szkół w Wilkowyi w gimnazjum dla miejscowych uczniów, jak również z Cielczy, Łuszczanowa i Mieszkowa, gdzie pozostałyby podstawówki. W Wilkowyi miałaby być też wybudowana pierwsza z trzech planowanych sal gimnastycznych, a w salkach katechetycznych uczyłyby się najmłodsze dzieci z klas 0 - III. Natomiast placówka w Bachorzewie istniałaby tylko w przypadku prowadzenia jej przez stowarzyszenie w ramach programu „Mała szkoła".

Szerzej na ten temat w następnym numerze „Gazety."

(rr)

TO BYŁ BAL

Fot. Stanisław Dziekański

Jedną z atrakcji I Balu Karnawałowego Jarocińskiego Forum Gospodarczego była prezentacja najbardziej oryginalnego atrybutu biznesmena. Podczas balu zbierano również pieniądze. Prawie 40 tys. zł przeznaczonych będzie na cele charytatywne

Relacja str. 16 i 17

Chcieli wymusić okup

Dwaj osiemnastolatkowie z Komorza, gmina Żerków próbowali wymusić okup od mieszkańca tej samej wsi. Grozili mu zabiciem syna i żony, jeżeli nie dostarczy w umówionym miejscu i czasie trzech tysięcy złotych.

Paweł A. i Rafał B. próbowali wymusić okup od mieszkańca tej samej wsi w okresie od 5 do 8 lutego. - *Kilkakrotnie grozili zamachem na życie i zdrowie jego syna i żony, a także spaleniem samochodu, jeżeli nie złoży w wyznaczonym terminie i miejscu ustalonej kwoty - 3 tysięcy zł* - mówi prokurator Janusz Walczak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kaliszu. Zaniepokojona rodzina powiadomiła policję w Jarocinie.

Dokończenie na str. 5

Fot. Stanisław Dziekański

Druga edycja plebiscytu czytelników „Gazety Jarocińskiej" - „Cytata" została rozstrzygnięta. Po raz kolejny laureatem wybrano wójta gminy Kotlin Walentego Kwaśniewskiego. Za najlepszy cytat roku 2000 uhonorowano go rzeźbą dzięcioła oraz przewodnikiem ornitologicznym. Walenty Kwaśniewski przyznał, że jego powiedzonka mogą czasem być uszczypliwe i dokuczliwe, ale czerpie je z obserwacji otoczenia. - *Nie należy się obrażać. Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że nigdy nie kierowałem się złośliwością wobec kogokolwiek* - powiedział wójt

Czytaj na str. 18

Zwolnienia w fabryce mebli

Ok. 70 pracowników Jarocińskich Fabryk Mebli wkrótce straci pracę. Wypowiedzenia otrzymają prawdopodobnie pod koniec lutego.

- *Zwolnienia zawsze wynikają z kondycji zakładu. Jeżeli maleje sprzedaż, trzeba redukować koszty* - mówi prezes Jarocińskich Fabryk Mebli S.A. w Jarocinie, Zbigniew Mendel. Rozmowę z prezesem m. in. na temat, którzy pracownicy i dlaczego zostaną zwolnieni, opublikujemy w następnym numerze. (akf)

Kotlin

Droższe przedszkole?

Około 400 złotych miesięcznie dopłaca gmina Kotlin do jednego dziecka uczęszczającego do przedszkola publicznego.

Od września zeszłego roku rodzice dziecka przebywającego w przedszkolu 9 godzin i korzystającego z trzech posiłków płacą 80 zł opłaty stałej i 44 zł za wyżywienie. Pobyt pięciogodzinny z dwoma posiłkami kosztuje 55 zł opłaty stałej i 36 zł za wyżywienie.

Dokończenie na str. 5

Jaraczewo

Sołecka rewolucja

96 zł diety będzie otrzymywał sołtys Jaraczewa, a 80 zł sołtys Łukaszewa - tak postanowili radni gminy Jaraczewo. Rajcy ustalili wysokość miesięcznego ryczałtu dla wszystkich dwudziestu dwóch sołtysów z terenu gminy. W związku ze zmianami sołtysi nie będą już inkasowali od rolników podatku gruntowego.

Jednym z podstawowych obowiązków sołtysów - również tych z gminy Jaraczewo było inkasowanie podatku gruntowego od rolników. - *Kwoty zbierane przez sołtysów nie są małe* - mówi przewodniczący zarządy gminy Jaraczewo Dariusz Strugała. - *Wszyscy wiedzą, kiedy te pieniądze są zbierane i kiedy sołtysi dostarczają je do urzędu gminy. Nie ma w tych sytuacjach żadnej ochrony. To, że jeszcze u nas nikt nie został napadnięty, nie znaczy, że sołtysi są bezpieczni. Żeby uniknąć zagrożenia postanowiliśmy, że rolnicy będą wpłacali podatek bezpośrednio do kasy urzędu albo do banku* - dodaje Dariusz Strugała.

Sołtysi za inkasowanie podatku otrzymywali symboliczne wynagrodzenie. W przypadku gminy Jaraczewo w wysokości od 3,9 % do 6,4 % zebranej kwoty w zależności od wielkości wsi, którą administrują.

Dokończenie na str. 3

ogłoszenie

Teraz wyobraź sobie...

...masz Volkswagena.
Dużo niższe ceny!
Pełen pakiet ubezpieczeń!

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Rzepecki Mroczkowski Sp. z o. o.
61-242 Poznań
ul. Wiatraczna 5, os. Czecha
tel. (0-61) 877-74-42, 877-68-91, 877-68-94

Kupując teraz Volkswagena wyprodukowanego w roku 2000 otrzymujesz atrakcyjny rabat. W przypadku Polo zyskujesz 2500 zł, Polo Classic - 3500 zł, Polo Varianta - 5000 zł, Golfa Varianta - 3000 zł, Bory - 4000 zł. Natomiast za VW Passata B5 zapłacisz aż 8000 zł mniej!

Volkswagen. Wiesz, co masz.

Dodatkowo, obniżone ceny samochodów zawierają pełen pakiet ubezpieczeń: AC, OC, NW i KR. Możesz także skorzystać z atrakcyjnego kredytu Volkswagen Bank Polska.

BONUS AC, OC, NW, KR

Niespodzianka dla słuchaczy

Rozmowa z BEATĄ FRĄCKOWIAK - redaktor naczelną JA-Radia Jarocin

Jakie są największe sukcesy i porażki w pięcioletniej działalności JA-Radia?

To bardzo dziwne, ale każdy dziennikarz, który przeprowadza ze mną wywiad na temat radia zaczyna od tych pytań. A ja uparcie odpowiadam na nie tak samo. Sukcesem jest to, że gramy, a nasi słuchacze chcą nas słuchać. Co więcej, spotykamy się z ogromną życzliwością i sympatią. Bardzo często wpada ktoś do nas z prezencikami i dobrym słowem. Ostatnio na przykład Piotr Owczarek otrzymał z cukierni ogromny tort i ciastka. Przemo Szeszuła nie przepada za słodkościami. Wiedzą o tym jego wielbicielki i podsyłają mu pizzę lub mandarynki. Panowie z listy przebojów są chyba najczęściej obsypywani podarkami. Takich miłych chwil na prawdę jest bardzo wiele. To jest nasz sukces. W minionym roku największym sukcesem było „Jadymy do Wos". O tym, że imprezy spodobały się mieszkańcom miejscowości, w których byliśmy, świadczą liczne zapytania od sołtysów: „Czy w tym roku powtórzymy imprezę?" I teraz, niestety, muszę powiedzieć o porażkach. Bo na pytanie sołtysów odpowiadam, że „Nie wiem". Nie wiem, czy JA-Radio Jarocin będzie jeszcze istniało. Nie jest tajemnicą, że radio nie zarabia na siebie i nic nie wskazuje na to, by sytuacja miała ulec zmianie. Gazetę się sprzedaje, a radio utrzymuje się tylko z reklam. Coraz gorsza sytuacja gospodarcza w naszym powiecie sprawia, że właściciele firm rezygnują z inwestowania w promocję. To jest zresztą paradoks. Kiedy sklep, czy przedsiębiorstwo jest w trudnej sytuacji, właściciele obcinają najpierw fundusz na reklamę, a przecież właśnie wtedy trzeba się promować, bo jak inaczej sprawić, że klienci dowiedzą się o firmie i skorzystają z jej usług?

Czy to oznacza, że radio może zostać zamknięte i szóstej rocznicy już nie będzie?

Może, ale mam nadzieję, że tak nie będzie. Jest jeszcze jedno rozwiązanie. Kupnem udziałów w naszej rozgłośni są zainteresowane duże sieci radiowe. Na razie prowadzone są na ten temat rozmowy. Jeśli jednak wstąpimy do którejś z sieci, to trzeba być przygotowanym na to, że program JA-Radia Jarocin będzie miał inny charakter. Na pewno mniej będzie informacji lokalnych. Nie będzie też można zamawiać piosenek, no i nie będzie „Jadymy do Wos". Najprościej ujmując, teraz możemy być „Radiem Alaska", w sieci będziemy podobni do komercyjnych stacji ogólnopolskich. Pewnie niektórzy, szczególnie młodsi słuchacze ucieszą się z tego. Ja uważam, że tak małe rozgłośnie, jak nasza, powinny mieć charakter „Alaski". Niestety, w Polsce większość mniejszych rozgłośni komercyjnych będzie musiało przyłączyć się do sieci. Obciążenia finansowe związane z prowadzeniem stacji radiowych są ogromne. Stać na nie tylko bardzo duże i bogate rozgłośnie.

Na razie jednak JA-Radio istnieje i będzie świętować piąte urodziny. Jak będą wyglądały obchody jubileuszu?

Tym razem po raz pierwszy organizujemy dyskotekę. Gwiazdą wieczoru będzie Stachursky. Od kilku miesięcy w każdej audycji „Jeśli mamy, to zagramy" ktoś prosi o jego piosenkę. Postanowiliśmy więc zrobić jego fanom niespodziankę. Niestety, bilety sprzedały się w ciągu tygodnia. Chętnych było dużo więcej. Ilość miejsc w dyskotece „Alcatraz" jest ograniczona. Ci, którym udało się kupić bilet, muszą być przygotowani, że w czasie koncertu będzie bardzo tłoczno. Dla tych, którym nie udało się kupić biletu mam, dobrą wiadomość: w dniu naszych urodzin będzie można wygrać podwójne zaproszenia na koncert. 14 lutego jak zwykle będzie dla naszego radia dniem wyjątkowym. Tym razem przygotowaliśmy dla naszych słuchaczy specjalną niespodziankę. Cały program, od 6 rana do 24 będzie nadawany z rynku. Dzięki życzliwości właścicieli sklepu DOMINO będzie można nie tylko nas słuchać, ale i oglądać. Oczywiście będziemy czekać w sklepie DOMINO na naszych słuchaczy. Przygotowaliśmy konkursy i nagrody. Niektórzy będą mogli też zabawić się w prowadzących program. Tego dnia wszystko się może zdarzyć.

Rozmawiała ANNA GAUZA

sonda „Gazety"

Czy słuchasz JA-Radia? Co ci się podoba, a co chciałbyś zmienić?

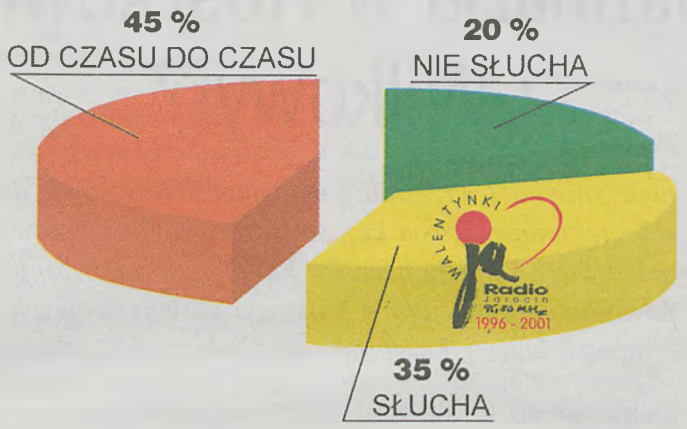

JA-Radio obchodzi swoje piąte urodziny. Zapytaliśmy stu mieszkańców powiatu jarocińskiego, czy słuchają naszej lokalnej rozgłośni. 35 % ankietowanych odpowiedziało - tak. 45 % respondentów słucha JA-Radia od czasu do czasu, a 20 % w ogóle. - *Nie słucham, ponieważ mam stare, popsute radio. Gdyby było sprawne, pewnie słuchałabym* - przyznała jedna z ankietowanych.

Zapytaliśmy słuchaczy, co im się podoba w JA-Radiu, a co chcieliby zmienić. - *Słucham w pracy. Mogę powiedzieć, że jestem już wytrawnym słuchaczem radia. W JA-Radiu jest duże urozmaicenie. Są ciekawe wywiady, poruszane są sprawy polityczne, dotyczące naszych okolic i problemy, które praktycznie nurtują wszystkich. Jest dużo różnej muzyki. Nie mam żadnych zastrzeżeń. Nasza lokalna rozgłośnia nie jest gorsza od radia „Zet" czy „RMF FM"* - stwierdziła respondentka. Prawie wszyscy odpowiadający byli podobnego zdania. Tylko nieliczni uważają, że w radiu jest za mało informacyjnych programów lokalnych. Młodzież chciałaby więcej muzyki i dłuższej listy przebojów. **(ag)**

Nie warto umierać

„Łańcuch czystych serc" - pod takim hasłem zorganizowana zostanie na jarocińskim rynku akcja, której celem jest walka z narkomanią.

Pełna nazwa ogólnopolskiej akcji, która odbędzie się również w Jarocinie - 27 lutego o godz. 12.00, brzmi „Łańcuch czystych serc - Nie warto umierać dla narkotyków". Jej organizatorem jest MONAR. - *Zachęcamy do przyjścia na rynek wszystkich zainteresowanych: dzieci, młodzież i dorosłych. Chcemy zamanifestować, że nie warto sięgać po narkotyki, nie warto ryzykować zdrowia i życia* - mówi Krzysztof Pietrzak, koordynator akcji w Jarocinie. **(akf)**

k a d r y

BOGDAN MAŁECKI

1 lutego został powołany na stanowisko likwidatora Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Jarkon" w Jarocinie.

Ma 56 lat. Urodził się w 1945 roku w Mokronosie. Tam ukończył szkołę podstawową, natomiast szkołę średnią w Koźminie. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Całe jego życie zawodowe związane jest z przemysłem. Po ukończeniu specjalnych kursów został likwidatorem oraz syndykiem masy upadłościowej.

Od dwudziestu kilku lat mieszka na wsi, pod Poznaniem. Jest żonaty, ma dwie córki - Agnieszkę i Martę. Kiedy tylko udaje mu się znaleźć wolną chwilę, słucha muzyki, głównie poważnej. Jego ulubieni kompozytorzy to Mozart i Beethoven. **(akf)**

NOWE MIASTO

Najbliższa sesja Rady Gminy w Nowym Mieście odbędzie się 15 lutego. Dominować będą tematy oświatowe. Radni zadecydują o likwidacji bądź utrzymaniu przedszkola w Szypłowie oraz Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście. Początek obrad o godz. 16.00 w GOK-u. **(jn)**

Społeczny Komitet Gazyfikacji os. Polna w Jarocinie informuje wszystkich mieszkańców, że następnym etapem gazyfikacji jest złożenie wniosków o wydanie warunków przyłączeniowych i oświadczeń właścicieli posesji o zgodzie na budowę przyłącza.

Formularze można odebrać w Rozdzielni Gazu w Jarocinie na ul. św. Ducha 118b oraz w sklepie przy ul. Polnej.

Mieszkańcy, którzy nie planują w najbliższych latach przyłączenia do sieci gazowej, proszeni są o wypełnienie samych oświadczeń, co umożliwi zaprojektowanie przyłącza do posesji. Przyłączenie do sieci po kilku latach będzie tańsze o koszt wykonanego projektu.

Powiatowe pieniądze na jaraczewskie drogi

„Ogólnie powiat przeznacza w tym roku na drogi w gminie Jaraczewo 50 % środków, jakie ma na inwestycje. Może dlatego, że spośród 70 % dróg wymagających remontu, 90 % jest w gminie Jaraczewo" - poinformował jaraczewskich radnych wiceprzewodniczący Rady Powiatu Jarocińskiego Jan Klim.

Rada powiatu przeznaczyła 424 tysiące złotych na remonty i utrzymanie dróg powiatowych na terenie gminy Jaraczewo. Informację o podziale tych pieniędzy przedstawił na ostatniej sesji wiceprzewodniczący Rady Powiatu Jarocińskiego Jan Klim. - *Na drugi etap odwodnienia drogi w Zalesiu w budżecie powiatu zapisano 70 tys. zł i dodatkowo z nadwyżki budżetowej przeznaczono 100 tys. zł. Na te same prace na ulicy Golskiej w Jaraczewie wyasygnowano 90 tys. zł* - poinformował Jan Klim. Z dofinansowania przez budżet powiatu skorzystają też mieszkańcy Wojciechowa, gdzie budowany jest chodnik. Do tej inwestycji powiat dopłaci w tym roku 67 tys. zł, co pozwoli na jej zakończenie. - *Za 40 tys. zł w ramach bieżącego utrzymania zostanie również powierzchniowo odnowiona droga Jaraczewo - Wojciechowo* - dodał wiceprzewodniczący.

Nawierzchnie na terenie gminy Jaraczewo w pierwszej kolejności będą miały też wykonywane remonty cząstkowe. Na te prace powiat przeznaczył około 70 tys. zł. Natomiast na wycinkę poboczy w powiatowym budżecie zapisano 25 tys. zł, na wymianę znaków 10 tys. zł oraz na zimowe utrzymanie powiatowych dróg na terenie gminy 30 tys. zł. - *O ile pamiętam, w budżecie gminy, w różnych działach zapisano kwotę blisko 318 tys. zł. Tak więc, sumując, dysponujemy prawie 800 tys. zł z przeznaczeniem na drogi. W tej sytuacji musimy się zaangażować i zrobić wszystko, żeby te pieniądze maksymalnie i we właściwy sposób wykorzystać* - powiedział Jan Klim. **(ann)**

Prasa wyprzedziła fakty, inwestor zgłosił się za wcześnie

Pałac i park w Tarcach znalazł po naszym artykule chętnego, zdecydowanego na kupno nabywcę. Inwestor twierdzi, że jest gotów zapłacić nawet więcej, niż wynosi wartość obiektu. W Starostwie Powiatowym w Jarocinie poinformowano go, że prasa wyprzedziła fakty, a sprawa będzie aktualna... gdzieś pod koniec roku.

Zysk ze sprzedaży zespołu pałacowo-parkowego w Tarcach w wysokości 500 tys. zł wpisany jest w tegorocznym budżecie powiatu jarocińskiego. Jak pisaliśmy, obiekt ten szacunkowo wyceniony jest na ok. 602 tys. zł. Starosta Adam Kołodziej tłumaczył, że niższa kwota planowana w budżecie wynika z obawy, czy transakcja zawarta zostanie już po pierwszym przetargu. Opublikowana po raz pierwszy na łamach „Gazety" wiadomość o zamiarze władz powiatu dotarła do pewnego przedsiębiorcy z terenu województwa wielkopolskiego (osoba ta pragnie być anonimowa), który jest zdecydowany nabyć posiadłość. - *Jestem skłonny dać dużo więcej, nawet najwyższą cenę* - mówi inwestor. - *Byłem tam. Pałac bardzo mi się podoba, okolica także. Jako lokalny patriota nie chciałbym, żeby obiekt trafił w ręce obcego kapitału lub został przerobiony na nocny klub.*

Prawie natychmiast po publikacjach prasowych potencjalny inwestor i jego rodzina zaczęli zasięgać informacji w Starostwie Powiatowym w Jarocinie. Tam dowiedzieli się, że... prasa wyprzedziła fakty, a zespół przeznaczony zostanie do sprzedaży dopiero pod koniec roku. Tłumaczono, iż trwa szczegółowa wycena posiadłości, a ogłoszenia o przetargu należy po prostu śledzić w prasie. - *Grzecznie, ale mało konkretnie* - skomentował te wyjaśnienia przedsiębiorca. - *Mimo że mnie odesłano na koniec roku, postanowiłem już złożyć ofertę kupna. Jestem gotów nawet teraz zdeponować wadium, gdyby było potrzebne.* Inwestor zapowiedział, że złoży wniosek na piśmie wraz z prośbą o informowanie go o terminie przetargu. Jak twierdzi, jest wiarygodny - roczne obroty jego firmy plasują się w pierwszej dziesiątce przedsiębiorstw z terenu byłego województwa kaliskiego.

- *Jeśli w tej chwili zgłosi się do naszego urzędu osoba zainteresowana kupnem pałacu w Tarcach, uzyska ogólne, dostępne na dzień dzisiejszy informacje* - wyjaśnia Beata Krzyżosiak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie. - *Zgodnie z planami tegorocznego budżetu, wiadomo, że przetarg odbędzie się w 2001 roku.* Rzecznik zaznacza, iż należy wziąć pod uwagę fakt, że z mocy prawa pałac stał się własnością powiatu dopiero w grudniu ubiegłego roku. - *Informacja o przetargu zostanie podana do publicznej wiadomości wraz z określonymi warunkami, jakie ma spełnić potencjalny inwestor. Wszelkich informacji o możliwości przystąpienia do przetargu będzie udzielała konkretna osoba, której nazwisko zostanie opublikowane w ogłoszeniu* - dodaje rzecznik.

(alg)

Sołecka rewolucja

Dokończenie ze str. 1

- *Żeby zrekompensować sołtysom utracone profity rada postanowiła im przyznać pewne symboliczne wynagrodzenie* - mówi wójt. Zarząd przedstawiając radzie projekt uchwały w tej sprawie przychylił się do propozycji Gminnego Stowarzyszenia Sołtysów. W czasie dyskusji, podczas czwartkowej sesji okazało się jednak, że wśród członków stowarzyszenia nastąpił rozłam. - *Według tej propozycji sołtysi większych wsi, takich jak Jaraczewo, gdzie jest znacznie więcej obowiązków, stracą. Natomiast ci, którzy administrują mniejszymi wsiami, zyskają na tym* - stwierdził Andrzej Stasiak sołtys Jaraczewa. Przychylił się jednocześnie do propozycji komisji budżetowej, która zgłosiła stałą wysokość ryczałtu dla sołtysów i dodatek uzależniony od liczby mieszkańców. Jednak radni w głosowaniu nie zaakceptowali tej koncepcji. W tej sytuacji Andrzej Stasiak złożył rezygnację z członkostwa w stowarzyszeniu sołtysów. Podobną decyzję podjął sołtys Noskowa Stefan Pawlak. - *Nie można części sołtysów wynagradzać, a części karać. Jeśli komuś zależy na skłóceniu sołtysów, to właśnie to nastąpiło* - powiedział Andrzej Stasiak.

Wiele kontrowersji wzbudził też paragraf uchwały zgodnie, z którym ryczałt sołtysa zostanie obniżony o 30 % za każdą nieobecność na sesji rady gminy i zebraniu przewodniczących rad sołeckich zwołanym przez wójta. - *Jeśli zdarzyłoby się, że w ciągu miesiąca zwołanoby trzy takie posiedzenia, wówczas nasz ryczałt zostałby obniżony o 90 %* - mówił radny Paweł Kołek. W związku z tymi przewodniczący komisji budżetowej Piotr Szyszka zgłosił wniosek aby obniżenie ryczałtu wynosiło 15 % za każdą nieobecność. Natomiast radny Stefan Grzelak zaproponował 30 % za okres całego miesiąca, bez względu na ilość nieobecności, a radny Jan Kaniat wnioskował w imieniu sołtysów o 15 % również raz w miesiącu. W wyniku głosowania radni przyjęli propozycję Piotra Szyszki, zgodnie z którą ryczałt zostanie obniżony o 15 % za każdą nieobecność sołtysa na sesji lub zebraniu zwołanym przez wójta gminy.

Po zakończeniu dyskusji radni głosowali nad przyjęciem projektu uchwały. Przy jednym głosie wstrzymującym - radnego Stanisława Dąbkiewicza, przyjęli projekt do realizacji. Zgodnie z tym sołtysi 18 wsi otrzymają miesięcznie równowartość 5 diet pracowniczych przysługującej pracownikom z tytułu podróży służbowej (16 złotych przyp. red.). Natomiast sołtysom czterech pozostałych wsi - Jaraczewa, Góry, Noskowa i Ruska przyznano 6 diet.

Radni uchwalili również 50 % prowizji dla sołtysów od zainkasowanych opłat targowych, podatku od posiadania psów oraz od wydanych świadectw miejsca pochodzenia zwierząt. Sołtysi będą też wynagradzani za dostarczanie rolnikom nakazów podatkowych - 3 złote brutto od każdego dostarczonego nakazu.

ANNA KONIECZNA

Clive Harris w Jarocinie

Kolejne spotkanie z uzdrowicielem Clivem Harrisem odbędzie się 24 lutego w Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie.

Osoby pragnące spotkać się z Clivem Harrisem, posiadające bilety z 24 stycznia proszone są o przybycie do Cechu Rzemiosł Różnych (ul. Wrocławska 8b) w sobotę 24 lutego o godz. 9.15.

Osoby, dla których nie starczyło biletów na uprzednio planowane spotkanie, proszone są również o przybycie, na godz. 10.00.

(akf)

kino

KINO „ECHO"
Jarocin, ul. Gołębia 1

„Pieniądze to nie wszystko"
16 i 17 lutego - godz. 18.00
18 lutego - godz. 17.00
Cena biletów - 10 zł

„Gdzie serce twoje"
20 i 21 lutego - godz. 18.00
Cena biletów - 8 zł

Zabawa z niespodziankami

Rada Rodziców przedszkola nr 5 w Jarocinie zaprasza na zabawę organizowaną 24 lutego. Uczestników czeka wiele niespodzianek.

Weekend w górach, złoty pierścionek, sprzęt gospodarstwa domowego - to wszystko będzie można wygrać podczas zabawy organizowanej 24 lutego przez Radę Rodziców przedszkola nr 5 w Jarocinie. Cena wynosi 99 zł od pary. Dochód z imprezy przeznaczony ma być na potrzeby placówki. Szczegółowe informacje uzyskać można pod nr tel. 747-32-19.

(alg)

ogłoszenia

DAEWOO Firma Szymańscy

SUPER PROMOCJA DLA ROLNIKÓW
UPUSTY DO **16.900** zł!
DLA WSZYSTKICH RABATY DO **11.000** zł!

	rok prod. 2001		rok prod. 2000
MATIZ JOY - wspomaganie, centr. zamek, elektr. szyby, relingi, zderzaki w kolorze nadwozia	~~31.100 zł~~	☞	21.018 zł
LANOS 1.5 S - poduszka powietrzna	~~39.000 zł~~	☞	28.365 zł
LANOS 1.5 SE - elekytr. szyby, centr. zamek, regul. kolumna kierownicy, halogeny, zderzaki w kolorze nadwozia	~~40.000 zł~~	☞	28.365 zł
LANOS 1 4 z instalacją gazową	~~35.900 zł~~	☞	24.552 zł
LEGANZA	~~83.300 zł~~	☞	67.239 zł

Okazja! Samochody używane z gwarantowanym stanem technicznym:
Daewoo Matiz Friend 99 r. - 18.500 zł
Polonez ATU 1,6 96 r. - 9.000 zł
Polonez 94 r. (z inst. gazową) - 7.500 zł
AUDI 100 1.6 diesel 82 r. - 4.200 zł

- MONTAŻ INSTAL. GAZOWYCH, BLOKAD SKRZYNI BIEGÓW i HAKÓW HOLOWNICZYCH DO WSZYSTKICH AUT
- OLEJE CASTROL - WYMIANA GRATIS
- CZĘŚCI ZAMIENNE I USŁUGI SERWISOWE
- NAPRAWY BLACHARSKIE i MECHANICZNE WSZYSTKICH SAMOCHODÓW
- WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

JAROCIN, al. Niepodległości 34
pon. - pt. 8.00 - 17.00, sob. 9.00 - 14.00, niedz. 10.00 - 14.00
tel. 747-77-20, 747-77-30

CITROËN

Rewelacyjna oferta na samochody rok produkcji 2000

Oferujemy następujące rabaty:
SAXO do 3.500 zł
XANTIA do 7.300 zł
XSARA PICASSO do 6.200 zł
BERLINGO do 4.000 zł
JUMPY do 8.300 zł
JUMPER do 10.200 zł

Xsara cena już od 36.500 zł

- specjalny leasing, kredyty i pakiety ubezpieczeń
- jedyny autoryzowany serwis blacharsko-lakiemiczy w Poznaniu (tylko u nas nie tracisz 12-letniej gwarancji)
- auta używane w rozliczeniu
- 12 lat gwarancji antykorozyjnej
- Citroën Assistance 24h

Autoryzowany dealer Citroëna zaprasza: **LABIJAK AUTO s. c., Poznań, ul. Nizinna 21,** *tel. (0-61) 830-20-04*

kronika policyjna

■ **włamania i kradzieże** 5 lutego w Jarocinie na ul. Sportowej skradziono fiata 126p koloru żółtego wartości 2.300 zł.

W nocy z 5 na 6 lutego w Noskowie i Rusku nieznani sprawcy skradli 5.700 metrów napowietrznej linii telefonicznej.

Tej samej nocy w Tarcach nieznany sprawca skradł ze sklepu spożywczego Alicji F. towar za 3.500 zł. Zabrano m. in. kawę, herbatę, papierosy, czekoladę, konserwy rybne, kurczaki, porcje rosołowe.

W nocy z 6 na 7 lutego w Golinie skradziono z poloneza radioodtwarzacz i korektor Fenner FQ70 wartości 200 zł.

W nocy z 7 na 8 lutego w Jarocinie na ul. Poznańskiej skradziono ze stara akumulatory Auto Port wartości 650 zł.

W nocy z 8 na 9 lutego w Magnuszewicach nieznany sprawca włamał się do sklepu spożywczego Marka N. Skradziono papierosy, zupy błyskawiczne i denaturat wartości 800 zł.

9 lutego w Lisewie nieznany sprawca skradł z „malucha" radioodtwarzacz Ford i głośniki Alpina wartości 140 zł.

W nocy z 9 na 10 lutego w Jarocinie na Bogusławiu nieznany sprawca skradł z fiata 126p radioodtwarzacz Bagsonik.

W nocy z 10 na 11 lutego w Jarocinie na osiedlu Konstytucji 3 Maja nieznany sprawca włamał się do mercedesa, skąd skradł radioodtwarzacz Pionier wartości 280 zł.

11 lutego na ul. Moniuszki w Jarocinie nieznany sprawca skradł lanosa wartości 30.000 zł.

■ **wypadek** 7 lutego o godz. 15.45 na trasie Chrzan - Klęka doszło do śmiertelnego wypadku samochodowego. Kierująca golfem Paulina W. w czasie wyprzedzania mercedesa zjechała nagle na lewe pobocze, wpadła do rowu, gdzie „dachowała" i na koniec uderzyła w drzewo. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Pasażerkę golfa z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

■ **Pijany motorowerzysta** W ubiegłym tygodniu policjanci z KPP w Jarocinie zatrzymali na ul. św. Ducha nietrzeźwego mężczyznę, który jechał motorowerem. Pijany miał 2,58 promila alkoholu we krwi.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie - 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu - 0-800/130-334 (bezpłatny)

komunikat policji

W Komendzie Powiatowej Policji w Jarocinie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży, kradzieży z włamaniami i innych przestępstw popełnionych przez grupę nieletnich. Dokonali oni włamań do kilku samochodów na parkingu przy ul. Kościelnej w Jarocinie w dniu 22 grudnia 2000 r.

KPP w Jarocinie prosi o kontakt telefoniczny (747-27-02, wew. 207) lub osobisty (pokój 227) osób pokrzywdzonych w wyniku tych przestępstw. (j)

rynek pracy

12 lutego w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 6.251 bezrobotnych.

W ciągu tygodnia zarejestrowały się 72 osoby. Spośród 25 wyrejestrowanych, 16 podjęło pracę.

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla sprzedawcy do kwiaciarni i handlu hurtowego, magazyniera, agenta ubezpieczeniowego, wytaczarza, frezera, kierowcy - sprzedawcy, kierowcy kat. CE na trasy międzynarodowe, kierownika kopalni, pracownika do działu konstrukcyjnego, stolarza, kierowców kat. CE.

targowisko

marchew	0,50 do 1,00
pietruszka	1,00 do 3,50
seler	1,00 do 2,00
buraczki	0,60 do 0,80
cebula	0,50 do 0,70
pomidory	5,50 do 6,50
ogórki	6,50 do 8,00
pieczarki	4,00 do 5,00
sałata (gł.)	2,50 do 2,80
kapusta (gł.)	0,30 do 1,00
jabłka	0,50 do 2,00
ziemniaki	0,40
jajka	3,00 do 5,00

Urodzeni w niewoli mają stowarzyszenie

Powstało terenowe koło Stowarzyszenia Urodzonych w Niewoli Niemieckiej. Mogą się do niego zapisać także mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej.

Koło terenowe nowego stowarzyszenia powstało w Nowym Mieście nad Wartą. Organizacja obejmuje tereny czterech powiatów: Jarocin, Środa Wlkp., Śrem i Krotoszyn. Wszystkie osoby, które spełniają warunek - urodziły się w niewoli niemieckiej - mogą się zapisać do stowarzyszenia. Zgłoszenia przyjmuje Daniel Madej, nr telefonu: 0-604/210-895 w godz. 10.00-12.00 i 17.00-18.00. Już niedługo znana będzie też siedziba koła, o której na pewno poinformujemy.

(jn)

Emeryci pojadą do operetki

Na spektakl pt. „Hrabia Luxemburg" pojadą członkowie i sympatycy jarocińskiego oddziału PZERiI.

Wycieczka do poznańskiej operetki odbędzie się 14 marca. Zapisy przyjmuje biuro oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie, ul. Kościuszki 15a, w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00-12.00. (j)

Kolejny wykład o cukrzycy

Zarząd Powiatowy Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jarocinie organizuje 20 lutego kolejny wykład poświęcony cukrzycy.

Prelekcję poświęconą powikłaniom przy cukrzycy drugiego typu, wygłosi dr Aleksandra Stawik. Wykład odbędzie się we wtorek, 20 lutego o godz. 14.00 w Spółdzielni Mieszkaniowej (nad „Klubową"). Zarząd Powiatowy zaprasza na spotkanie wszystkie osoby chore z terenu powiatu jarocińskiego, nie tylko członków PSD. (ls)

Spotkanie z absolwentem

Kolejnym gościem Stowarzyszenia Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie będzie Michał Merczyński - dyrektor Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego.

W środę 14 lutego o godz. 10.50 w auli szkoły rozpocznie się spotkanie z Michałem Merczyńskim - absolwentem liceum z 1980 roku. Michał Merczyński jest dyrektorem Towarzystwa Muzycznego im H. Wieniawskiego. Jest również dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Malta, który od dziesięciu lat odbywa się w Poznaniu. (gc)

Zapisy do przedszkola

Publiczne Przedszkole nr 5 w Jarocinie z oddziałami integracyjnymi rozpoczęło zapisy na rok szkolny 2001/2002.

Zapisy do placówki będą trwały do 31 marca 2001 roku. Zachęcając do skorzystania z usług przedszkole nr 5 oferuje dzieciom oprócz miłej atmosfery m. in. dobrze wykształconą kadrę, zajęcia z rehabilitacji, gimnastyki korekcyjnej, logopedyczne i korekcyjno-kompensacyjne, rytmikę, języki obce i mniej liczne grupy. (alg)

Kobieta kierująca golfem nie zapanowała nad pojazdem, zjechała nagle na pobocze, wpadła do rowu, gdzie „dachowała" i na koniec uderzyła w drzewo. Zginęła na miejscu. Do tego śmiertelnego wypadku doszło 7 lutego na bocznej drodze Chrzan - Klęka. Przybyła na miejsce jednostka ratowniczo-gaśnicza PSP w Jarocinie musiała użyć specjalistycznego sprzętu hydraulicznego do wydobycia kierującej i pasażerki. Tę drugą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Jarocinie (jn)

Fot. Robert Kamieniczak

telefony zaufania

W **Jarocinie** 747-15-22 czynny w godz. 17.00 - 20.00 od poniedziałku do piątku w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18. Specjalista psychoterapii uzależnień przyjmuje osoby uzależnione i członków ich rodzin w poniedziałki i czwartki w godz. 17.00 - 20.00 oraz we wtorki i piątki w godz. 8.00 - 12.00. Punkt interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy czynny jest w czwartki w godz. 17.00 - 20.00.

W **Żerkowie** 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W **Jaraczewie** 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W **Rusku** 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek

Do 18 lutego dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka **„Kolejowa"** (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a, tel. 749-13-54). **Od 19 do 25 lutego** czynna będzie apteka **„Remedium"** (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

W **niedzielę i święta** od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka **„Święty Marcin"** (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka **„Remedium"**, a od 17.00 do 20.00 - apteka **„Pod Zegarem"** (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

dyżur stomatologiczny

17 lutego sobotni dyżur stomatologiczny w godz. 8.00 - 12.00 pełni **Monika Hejduk** (Mieszków, ul. Dworcowa 10, tel. 749-30-60, lub 0-603 919-937). Podczas dyżuru udzielana jest bezpłatna pomoc doraźna. Stomatolog przyjmuje w ramach umowy z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych.

klub Amazonek

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, przy ul. Kościuszki 18 (klub AA) odbywają się o godz. 11.00 spotkania Klubu Przyjaciół Kobiet po Mastektomii „Amazonka" w Jarocinie. Telefon kontaktowy 747-13-85.

To była regulacja płac

Wicestarosta Czesław Robakowski - członek SLD, nie chce komentować sprawy krytycznego podejścia władz SLD wobec nadmiernej wysokości nagród przyznawanych ze środków publicznych przez władze samorządów terytorialnych. Sam za ubiegły rok otrzymał nagrodę w wysokości 2 tys. 700 zł.

Temat nagród przyznawanych sobie przez przedstawicieli samorządów terytorialnych od dłuższego czasu wciąż nie schodzi z łamów gazet. Wysokości niektórych apanaży bulwersowały nie tylko opinię publiczną, ale i członków niektórych partii, w tym także SLD. Krytycznie wyraził się o poczynaniach części samorządowców przewodniczący SLD Leszek Miller. Podczas Krajowej Konferencji SLD, która odbyła się w Warszawie 4 lutego, do działań uderzających w partię zaliczył m. in. „przyznawanie sobie wzajemnie bez uzasadnienia bulwersujących nagród ze środków publicznych". O tym, że powinno się zlikwidować nagrody w samorządach mówił też w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" Krzysztof Janik, sekretarz generalny SLD. Wobec Zarządu Województwa Wielkopolskiego o zwrot nagród lub przeznaczenie tych pieniędzy na cele charytatywne nawoływała poseł Krystyna Łybacka.

W Starostwie Powiatowym w Jarocinie na nagrody wydano ponad 41 tys. zł, z czego Czesław Robakowski, wicestarosta, członek SLD, otrzymał 2 tys. 700 zł. Przypomnijmy, że staroście Adamowi Kołodziejowi (PSL) przyznano wtedy 3 tys. 70 zł. Wicestarosta pytany o zdanie na temat krytycznych głosów partyjnych kolegów stwierdził: - *Trudno komentować wypowiedź sformułowaną w innym kontekście, bowiem słowa Leszka Millera dotyczą sytuacji skrajnych, w których wykorzystuje się prawo uzyskiwania okolicznościowych nagród przez pracowników samorządowych. Zaznaczam, że w niektórych urzędach samorządowych zamiast wypłaty nagród, w ramach posiadanych środków finansowych, dokonano regulacji płac pracowników.*

(alg)

Droższe przedszkole?

Dokończenie ze str. 1

Za dziecko, które korzysta z jednego posiłku płaci się 30 złotych opłaty stałej i 24 za wyżywienie. - *Opłaty zapewne zmienią się w 2001 roku. Nie będziemy chcieli popełnić błędu lat poprzednich, gdy nie podnosiliśmy opłat przez co najmniej dwa lata. Wtedy też podwyżki były stosunkowo duże. Powodowało to niezadowolenie i hałas. W tym roku myślę, że będzie to jedynie inflacyjny wzrost cen za przedszkole* - powiedział Walenty Kwaśniewski, wójt gminy Kotlin. Wyjaśnił również, że koszt utrzymania jednego dziecka jest uzależniony od ilości dzieci w przedszkolu. - *Kiedyś w Kotlinie uczęszczało 120 dzieci, a dzisiaj około 40-50 dzieci. Mam świadomość tego, że również w latach następnych liczba przedszkolaków będzie jeszcze malała ze względu na drastyczny spadek liczby urodzeń w Kotlinie, gdyż przede wszystkim dzieci stąd uczęszczają do przedszkola. Ważnym pytaniem jest: „co gmina będzie w tej sprawie robiła?". Pewnie nadal będziemy szukali rezerw tak, jak to robią wszystkie gminy, ale nasze działania nie będą prowadziły do zamknięcia przedszkola, zresztą jedynego w gminie* - stwierdził Walenty Kwaśniewski. Podkreślił również, że gmina nie będzie także zrzucać kosztów na rodziców posyłających dzieci do przedszkola. Zdaniem Elżbiety Krawczyk, dyrektor Przedszkola Publicznego w Kotlinie, niewielkie podwyżki co roku są o wiele rozsądniejszym rozwiązaniem, niż duże wprowadzane co kilka lat. - *Podwyżki powinny zostać uchwalone jak najwcześniej. Tak, żeby rodzice zapisując dziecko wiedzieli już od początku, ile będą płacili za przedszkole. Większość dzieci pochodzi z rodzin, w których pracuje tylko jedna osoba. Przyprowadzają dziecko do przedszkola, aby nabrało pewnej ogłady, nauczyło się życia wśród rówieśników, a nie siedziało w domu wpatrując się w telewizor* - powiedziała dyrektor.

Wójt nie chce się na razie wypowiadać się na temat ewentualnych zwolnień pracowników. - *Od bieżącego roku mamy oddzielny budżet na „zerówki" i na przedszkola. Tą sprawę muszą jednak rozwiązać wspólnie dyrektor przedszkola i dyrektor szkoły podstawowej w Kotlinie. Dlatego na dzień dzisiejszy nie wypowiem się, czy wszystkie przedszkolanki będą miały pracę w przedszkolu i w „zerówkach". To jest uzależnione przede wszystkim od ilości oddziałów i zapisów do przedszkola, które będą prowadzone w kwietniu* - przyznał Walenty Kwaśniewski.

W tej chwili do kotlińskiego przedszkola uczęszcza 91 dzieci. Ponad połowa - 55 dzieci są to sześciolatki, które mają prawo do bezpłatnego pobytu. Po ostatniej podwyżce we wrześniu 2000 roku z posyłania dzieci do przedszkola zrezygnowało sześcioro rodziców. W ciągu roku szkolnego dopisało się jednak dwoje dzieci. Wielu rodziców zrezygnowało z niektórych posiłków. W tej chwili z dziewięciogodzinnego pobytu w przedszkolu z trzema posiłkami korzysta tylko dwanaścioro dzieci. Przedszkole przyjmuje również dzieci niepełnosprawne. Do kotlińskiej placówki uczęszcza trójka dzieci z porażeniem mózgowym, niepełnosprawnych ruchowo.

W budżecie na utrzymanie przedszkola w Kotlinie zaplanowano 220.200 złotych. Według przewidywań rodzice powinni wpłacić 39.200 złotych, czyli 18 % całkowitego kosztu utrzymania. Gmina dopłaca do przedszkola aż 82 %. Utrzymanie jednego dziecka w przedszkolu kosztuje miesięcznie około 500 złotych. Gmina dopłaca z tego około 400 złotych. - *Pobyt jednego dziecka w przedszkolu jest drogi, gdyż liczba dzieci w oddziałach jest stosunkowo mała w porównaniu do liczby wychowawczyń. Prawdopodobnie trzeba będzie ponosić tak duże koszty aż do momentu, gdy zacznie się rodzić optymalna liczba dzieci. Prawda jest jednak taka, że każde działanie, a szczególnie działanie rady musi być sensowne i przemyślane. Musimy sobie zadać jedno pytanie: „po co jest przedszkole, po co jest szkoła, po co jest jakakolwiek placówka oświatowa?". Przedszkola i szkoły są po to, żeby służyły dzieciom. Nie mogą być natomiast traktowane jako tylko i wyłącznie miejsca pracy, z przerostami zatrudnienia* - podkreślił Walenty Kwaśniewski. W przedszkolu pracuje siedem osób personelu, sześć wychowawczyń, w tym jedna nauczycielka o specjalności rewalidacja i dyrektor przedszkola. Na trzy godziny w tygodniu przychodzi również katechetka. - *Nauczycielki są u nas na etacie, ale uzupełniają go pracując również w szkole, a więc część kosztów pokrywa podstawówka* - wyjaśniła dyrektor przedszkola.

(ls)

Konserwatyści tworzą Platformę Obywatelską

Struktury Platformy Obywatelskiej - ugrupowania Andrzeja Olechowskiego, Macieja Płażyńskiego i Donalda Tuska - tworzą na terenie powiatu jarocińskiego członkowie Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Pełnomocnikiem Platformy został Adam Pawlicki, prezes SKL w Jarocinie.

Platforma Obywatelska to ugrupowanie utworzone przez Andrzeja Olechowskiego, Macieja Płażyńskiego i Donalda Tuska. Niebawem, przed wyborami parlamentarnymi, ma się przekształcić w komitet wyborców, a dopiero później w partię polityczną. PO powstała miesiąc temu i w większości sondaży opinii publicznej uzyskuje drugi wynik po SLD. Na Platformę chce głosować 17 - 23 proc. ankietowanych.

Na konwencji Platformy jej liderzy zaprosili do współpracy Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, partię wchodzącą obecnie w skład AWS-u. Rada Polityczna SKL zdecydowała jednak, nieznaczną liczbą głosów, o pozostaniu w strukturach Akcji. - *Naszym zdaniem uchwała rady politycznej nie jest zgodna z opiniami większości członków SKL, którzy raczej opowiadają się za przystąpieniem do ugrupowania Macieja Płażyńskiego* - przekonywał podczas poniedziałkowej konferencji prasowej członek rady Adam Pawlicki - prezes jarocińskiego SKL, jednocześnie pełnomocnik Platformy na teren powiatu. Poinformował również, że za współpracą w ramach PO opowiada się około 80 proc. członków SKL w Jarocinie. - *Uznajemy, że w obecnej sytuacji konieczne jest zwołanie nadzwyczajnego kongresu Stronnictwa i podjęcie tam decyzji o wstąpieniu do Platformy* - mówił Adama Pawlicki. Zaznaczył, że wyjście z AWS-u nie oznacza wycofania poparcia dla rządu Jerzego Buzka i przypomniał, że posłowie Platformy głosowali za przyjęciem budżetu. Lider SKL tak uzasadniał stanowisko jarocińskich konserwatystów: - *Platforma jest nową jakością na polskiej scenie politycznej. Jak pokazują sondaże, oczekiwaną przez społeczeństwo. Nie jest jednak tak, że opowiadamy się za przystąpieniem do niej, bo jest popularna. Powody są inne: zarys programu Platformy pokrywa się z naszymi przekonaniami.* Stwierdził, że jarociński SKL już wcześniej domagał się tego, co znalazło się w zapisach programowych PO: ograniczenia liczby radnych, bezpośrednich wyborów burmistrza, odpolitycznienia administracji państwowej i samorządowej oraz gospodarki. - *Platforma skupia ludzi aktywnych, lokalnych liderów, samorządowców, dla których miarą kompetencji jest merytoryczne przygotowanie, a nie przynależność partyjna. I takie osoby zapraszamy do tworzenia platformy. Chcemy bowiem budować państwo służące obywatelom, a nie partiom politycznym będącym obecnie przy władzy. To musi mieć też przełożenie na samorząd lokalny.*

Adam Pawlicki poinformował, że wstąpienie do Platformy zapowiedziało już około 30 członków jarocińskiego SKL. Zaznaczył jednak: - *Zakładamy, że do tworzenia Platformy włączą się także osoby z innych ugrupowań społecznych i politycznych, bezpartyjni, mający coś do zaoferowania społeczności lokalnej. Zależy nam na wspólnocie programowej, a nie historycznej. Dlatego najważniejsze nie mogą być sentymenty solidarnościowe czy pezetpeerowskie.*

(rr)

Chcieli wymusić okup

Dokończenie ze str. 1

Podejrzanych schwytano w nocy 8 lutego na przystanku w Lgowie (gmina Żerków), gdzie zastraszony mężczyzna miał zostawić dla nich pieniądze.

- *Zaznaczyć należy, że w wyniku podjętych przez prokuraturę i policję działań doszło do ustalenia nazwisk podejrzanych. Zostali oni zatrzymani i przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów* - mówi prokurator. Wobec podejrzanych Sąd Rejonowy w Jarocinie zastosował tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Dochodzenie w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Jarocinie. Zebrany materiał dowodowy pozwala na przedstawienie im zarzutu wymuszenia rozbójniczego. Czyn ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności od roku do dziesięciu lat.

(jn)

ogłoszenia

MONTAŻ WIĘŹBY DACHOWEJ
Dysponujemy własnym materiałem
Po konkurencyjnych cenach
Tel. (0-62) 740-76-11

Gospodarstwo indywidualne zleci
WYKONANIE BUDOWLANE OBORY
o wymiarach
55 metrów długości
i 14,5 metra szerokości
Rysunek techniczny do wglądu
Zainteresowanych prosimy o kontakt do 25 lutego pod numerem telefonu (0-62) 740-43-23
416/01)

moim zdaniem • moim zdaniem • moim zdaniem

Smutna refleksja na pięć lat radia

Piotr Piotrowicz

Minęło pięć lat, od chwili gdy po raz pierwszy usłyszeliśmy JA-Radio. Pięć lat, to szmat czasu, ale minęły tak szybko. Dla radia to był czas dojrzewania i wrastania w życie ludzi, którzy tu mieszkają. Trzeba było sobie zasłużyć na nastawianie wskazówki potencjometru na właściwą falę. Ale mamy słuchaczy! To wielki sukces całego radiowego zespołu. Naprawdę wszyscy zasłużyli na wielkie brawa i uznanie.

JA-Radio ma swój charakter. Nietrudno odróżnić jarocińską stację od innych rozgłośni. To ważne, ale niestety wszystko ma swą cenę. Radio boryka się z brakiem zleceń reklamowych, a to jest jedyne źródło dochodów stacji. Reklamę zyskują głównie duże sieci radiowe, stąd aby żyć, pewnie będziemy musieli do jednej z takich sieci się przyłączyć.

Brak reklamy w radiu wynika z sytuacji gospodarczej miasta, gminy, powiatu. Z przerażeniem patrzę na wciąż wzrastającą liczbę bezrobotnych. I z równie dużym przerażeniem konstatuję, że właściwie nikogo to nie obchodzi. Władze gmin i powiatu w zasadzie nie robią nic w tej sprawie. Czy uważają, że to nie ich problem? Za chwilę wskaźnik bezrobocia przekroczy 20 % i wtedy sytuacja będzie naprawdę tragiczna. Przypomnijmy więc przykład Ostrzeszowa, w którym wspólnym wysiłkiem samorządowców, parlamentarzystów i biznesu udało się zmniejszyć bezrobocie z ponad dwudziestu procent do ośmiu, dziesięciu. Można, jeżeli się chce. Zacznijmy wspólnie walczyć z tym strasznym problemem. „Gazeta" i JA-Radio na pewno włączą się do takiej akcji.

Smutna to refleksja z okazji piątej rocznicy powstania radia. Między innymi dlatego nie ma hucznych obchodów i sztucznych ogni. Mamy jednak nadzieję, że w ten Walentynkowy dzień uda nam się zgromadzić przy radioodbiornikach wszystkich naszych przyjaciół i sympatyków. Bądźcie z nami. My dla Was zaczniemy grać tak, jak zwykle, o szóstej.

interwencje

Po informację do kasjerki

Od września ubiegłego roku w Jarocinie nie ma już punktu informacji telefonicznej PKP. Wszelkich informacji o kursach pociągów udzielają pracownicy kas biletowych.

Likwidacja punktu informacji telefonicznej PKP była podyktowana koniecznością cięć kadrowych. - *Okazało się, że stanowiska informatorskie nie są niezbędne. Dlatego tak się stało* - powiedział **Ryszard Stępniak**, naczelnik Sekcji Przewozów Pasażerskich w Ostrowie Wielkopolskim. Informacji o kursach pociągów udzielają pracownicy kas biletowych. - *Jeżeli nie ma pasażerów po bilety przy okienku, to wtedy telefon odbierany jest od razu, jeśli są, trzeba trochę poczekać. Czasami przyczyną takiego stanu rzeczy jest również uszkodzenie centrali. Zdarza się i tak, że pasażer czekający przy okienku na bilet oburza się, jeśli widzi, że kasjerka zamiast sprzedać mu ten bilet, rozmawia przez telefon. Dlatego są trudności* - wyjaśnił Ryszard Stępniak. Planującym podróż pozostaje więc czekanie, aż ktoś na dworcu podniesie słuchawkę albo zaopatrzenie się w aktualny rozkład jazdy pociągów. **(ag)**

listy

Rada Miejska w Jarocinie

My, rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bachorzewie i członkowie Stowarzyszenia „Nasza Szkoła" w Bachorzewie oświadczamy, że stanowczo sprzeciwiamy się likwidacji tejże szkoły. Mając na uwadze przede wszystkim dobro dziecka zwracamy szczególną uwagę na następujące rażące braki i niedociągnięcia w proponowanych naszym dzieciom zastępczych rozwiązaniach:

1. Brak funduszy w projekcie budżetu Jarocina na dowozy dzieci.

2. Brak faktycznych oszczędności z likwidacji szkół, o których mówią władze gminne, ze względu na duże koszty dowozu, ilość potrzebnych środków transportu zapewniających bezpieczny i godny dojazd dzieci do nowych placówek.

3. Zbyt duża odległość proponowanych szkół od domów rodzinnych dzieci (nawet ponad 10 km).

4. Brak odpowiednich sal gimnastycznych, świetlic, szatni w placówkach ujętych projektem.

5. Niewystarczająca ilość sal lekcyjnych w stosunku do klas uczniowskich, a co się z tym wiąże praca i nauka na dwie zmiany.

6. Nieprzestrzeganie wymogów sanitarno-epidemiologicznych dotyczących minimalnej powierzchni przypadającej na 1 dziecko w danej placówce.

7. Ograniczenie dostępu do zajęć pozalekcyjnych oraz dóbr kultury (kino, muzea, biblioteki, imprezy kulturalne itd.).

8. Realny wzrost zagrożeń współczesnymi patologiami (alkoholizm, narkomania, zjawisko „fali", anonimowości ucznia) w związku ze zmianą środowiska oraz znacznym wzrostem liczebności dzieci w szkole, co prowadzi do zatracenia funkcji wychowawczej szkoły (o skali problemu świadczą niedawne badania Programu 2 TVP i tygodnika „Polityka").

Nikt z projektodawców likwidacji naszej szkoły nie podjął się przedstawienia przyszłości budynków i terenów szkolnych oraz Domu Ludowego. Brak w budżecie funduszy na ten cel rodzi obawy degradacji kulturowej i intelektualnej środowisk okolicznych wsi.

Jeśli Rada Miejska w Jarocinie, pełniąca swój urząd z demokratycznego wyboru społecznego, nie weźmie pod uwagę zgłoszonych wniosków i podejmie decyzję wbrew naszej woli, Stowarzyszenie Edukacyjne „Nasza Szkoła" żąda przekazania zadania własnego gminy i podejmuje się prowadzenia Szkoły Podstawowej z oddziałem „0" w Bachorzewie.

Rodzice uczniów

Szkoły Podstawowej w Bachorzewie

List ten został odczytany na spotkaniu rodziców dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bachorzewie z burmistrzem, dyrektorem SASiP-u, radnymi w dniu 25 stycznia 20001r. oraz przekazany jednemu z członków Komisji Oświaty na posiedzeniu sesji Rady Miejskiej 26 stycznia.

* * *

(...) Wybierając w wyborach tych, a nie innych ludzi, powierzyliśmy im swoje problemy w celu ich rozwiązania. Radni obu rad zobligowani są do godnego reprezentowania swoich wyborców, zabiegania o to, co zwie się wolnością i dobrobytem. W PRL-u lansowano wyświechtane hasła, choćby to: „Aby kraj rósł w siłę, a ludziom żyło się dostatniej". I co? Żyło się lepiej?! Owszem, tak. Pytanie brzmi: komu?

Od ponad dwu lat postrzegam wręcz „partyzancką" gospodarkę naszym, społecznym groszem. By uzasadnić moją opinię podam kilka faktów, które według mnie wykraczają poza normy prawne, etyczne i moralne nawet ludzi prostych. Na przykład:

- rozbudowa administracji w obu urzędach, często bezzasadna (rzecznik prasowy)

- wydawanie znaczących kwot pieniędzy (fajerwerki za 31 tys. zł, na jakiś publikator urzędu - 41 tys. zł).

Starostwo wydało, a raczej wypłaciło sobie nagrody na ogólną kwotę ponad 47 tys. zł. Nagrodami obdarowano ponoć wszystkich pracowników starostwa według ich zasług.(...)

Powyższe przykłady uzasadniają moją opinię o „mądrości" administratorów miasta i powiatu Jarocin. Działania te dyskredytują całą koalicję rządzącą Jarocinem i powiatem.

Innym problemem, który poruszył całe społeczeństwo miasta i powiatu jest plan tworzenia sieci szkół. Jesteśmy wszyscy zdeterminowani i gotowi stawić czoła „pustogłowym". Wymogi ustawy są jednoznaczne, to prawda. Ale nie dla ludzi mądrych logicznie myślących, odpowiedzialnych za losy setek dzieci klas najniższych. Plan sieci szkół w mieście i gminie Jarocin jest nierealny. Płytkość myślenia, brak wyobraźni stawia rządzącą koalicję pod znakiem zapytanie. Te małe istoty mają przemierzać nawet odległość 4 km w jedną stronę i to ulicami o bardzo dużym ruchu drogowym, by stanąć u drzwi szkoły nr 4!

Roztrwonione pieniądze, o których pisałem wcześniej należało przeznaczyć na dostosowanie niektórych obiektów szkolnych („czwórki" i „piątki") do wymogów ustawy. należało też pomyśleć o wyemitowaniu obligacji, z których dochód można by przeznaczyć na wyżej wspomnianą adaptację obiektów.

Prasa donosi o planowanych „zamachach" na przedszkola (...).

Moje rozważania kończę w przekonaniu, iż każdy członek koalicji zastanowi się, co i jak czynić. (...)

Marian Maćkowiak

Jarocin

* * *

Cieszę się, że generał STANISŁAW TACZAK zwyciężył w plebiscycie na „JAROCINIANINA XX wieku".

Od wielu lat gen. S. Taczak patronuje naszej ulicy i tym bardziej jestem dumna, iż wybrano go spośród wielu innych zasłużonych dla Jarocińskiej Ziemi.

Gdybyśmy przeprowadzili sondaż wśród przechodniów - mieszkańców Jarocina, z pewnością wielu rozmówców na pytanie, kim był S. Taczak - kręciłoby głowami na znak niewiedzy. Dlaczego tak sądzę? Otóż wielokrotnie podając miejsce zamieszkania podczas załatwiania spraw urzędowych, spotkałam się z pytaniami: „Taka ulica jest w Jarocinie?", „Gdzie znajduje się ta ulica?". W odpowiedzi stawiałam najczęściej pytanie: „A czy pan (pani) wie, cóż to za postać?". W tym momencie otrzymywałam wymowne spojrzenie...

Mam nadzieję, że publikacja sylwetki gen. S. Taczaka przybliży naszym mieszkańcom tę wyjątkową postać. Korzystając z głosu, chciałabym również wypowiedzieć się w imieniu mieszkańców naszej ulicy, która znajduje się na niewielkim osiedlu przy ul. św. Ducha. Każda rodzina zabiega o wygląd swojej posesji i upiększa zielenią ich obejścia. Jednak dojazd do ulicy od strony ul. św. Ducha i krótki odcinek samej ulicy gen. S. Taczaka stanowi drogę wyboistą i błotnistą. Wielokrotnie nakładem własnych kosztów mieszkańcy łatali fatalne dziury.

Na pewno patron nie ma się czym chlubić. W imieniu mieszkańców tej ulicy i ulic sąsiadujących zwracam się z prośbą do władz miasta, by w nieco szybszym tempie zaplanowały zmianę nawierzchni drogi, a my jako mieszkańcy przyłączymy się do pomocy w realizacji tego zadania.

Czujemy się wyróżnieni, że generał Stanisław Taczak właśnie nam patronuje.

Mieszkanka ul. gen. S. Taczaka

ogłoszenie

ANGLISTA
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
Przedstawiciel szkół językowych w Wielkiej Brytanii
Jarocin, ul. Szubianki 21
tel. 747-33-33 w. 38, tel./fax: 747-50-87
e-mail: anglistasjo@pro.onet.pl
organizuje
grupowe i indywidualne wyjazdy na
Kursy Języka Angielskiego w Wielkiej Brytanii
szkoły akredytowane przez **British Council** ✓
grupy międzynarodowe ✓ wszystkie poziomy zaawansowania ✓
kursy: ogólne ✓ wakacyjne dla dzieci i młodzieży ✓
specjalistyczne ✓ doskonalenia nauczycieli ✓
Anna Szypura, Jarocin, os. Rzeczypospolitej 1/17, tel./fax 747-50-87
(SOJ 281/01)

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANO-HANDLOWE
„CEGIEŁKA"
Wilkowyja, ul. Polna 36, 63-200 Jarocin
tel. 749-23-33, 0-604/631-409
Przyjmie zlecenia na rok 2001
- roboty murarsko-tynkarskie
- docieplenie ścian i poddaszy
- roboty ciesielsko-dekarskie
- montaż płyt gipsowych

Zapewniamy transport i własny materiał
(SOJ 23/01)

JA-Radio ma 5 lat

Ile osób przewinęło się przez radio w ciągu pięciu lat jego istnienia? Odpowiedzi na to pytanie nie znają nawet ci, którzy radiostację tworzyli i są w niej do dzisiaj. Jedno jest pewne: każda z tych osób jest częścią pięcioletniej historii JA-Radia Jarocin.

Historia radia rozpoczyna się dużo wcześniej niż 14 lutego 1996 roku. Pomysł o uruchomieniu rozgłośni od dawna towarzyszył osobom związanym z „Gazetą Jarocińską". - *Pomysł, by stworzyć radio był jakby naturalną konsekwencją rozwoju gazety. Chcieliśmy dotrzeć do ludzi z szybszą, aktualną informacją codziennie, a nie tylko raz na tydzień. Bez gazety z pewnością nie byłoby radia, bo właśnie gazeta stworzyła jego fundamenty i wielokrotnie wspierała w trudnych chwilach. Dotyczy to także sfery finansowej* - mówi Piotr Piotrowicz, redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej" i dyrektor JA-Radia. Wniosek o udzielenie koncesji został złożony we wrześniu 1993 roku. Po półtora roku okazało się, że utworzenie radia w Jarocinie będzie możliwe. Przyznanie koncesji rozpoczęło okres zbierania informacji dotyczących technicznego działania radia, szukania siedziby na studio, zakupu sprzętu i płyt oraz, co może najważniejsze, kompletowania zespołu.

Ludzie z ogłoszenia

Jedyną osobą, którą miała jakiekolwiek pojęcie o robieniu radia był Hieronim Ścigacz, który znacznie wcześniej pracował w rozgłośni studenckiej i radiowęźle dużego zakładu produkcyjnego. - *Uważam, że to była świetna szkoła. Dała mi podstawy do pracy w naszym radiu. Tu był jednak inny problem - znalezienie kadry, bez której żadne radio nie istnieje* - mówi Hirek. Okazało się, że w Jarocinie nie ma profesjonalistów. Trzeba było więc poszukać ludzi, którzy chcieli przeżyć jakąś przygodę. To musieli być entuzjaści. I tacy się znaleźli - głównie, dzięki ogłoszeniom drukowanym w „Gazecie Jarocińskiej".

Miesiąc przed pierwszą audycją, rozpoczęły się próby nadawania. Ludzie zbierali wiadomości do serwisów informacyjnych, układali konkursy i po prostu uczyli się mówić do mikrofonu. Hirek tak wspomina ten czas: - *Z jednej strony musieliśmy pozyskać ludzi, którzy mieli określoną wrażliwość i posiadali w sobie fascynację radiem, przy zupełnym braku doświadczenia. Z drugiej natomiast - te osoby musiały się przecież zmierzyć z tremą czy innymi wewnętrznymi oporami. To było dla wszystkich na pewno wielkim wyzwaniem* - mówi szef muzyczny radia.

Wszyscy, razem z całą załogą „Gazety Jarocińskiej", na dwa tygodnie przed 14 lutego 1996 roku, pracowali fizycznie przy przeprowadzce i urządzaniu obu redakcji w obecnej siedzibie, na ul. Kościuszki.

Na dwie zmiany

Jedną z niewielu osób, które są w radiu od pierwszego dnia jest Piotr Owczarek. - *Przyszedłem 14 lutego 1996 roku, czyli w dniu, kiedy stacja rozpoczęła nadawanie. Właściwie wszystko dopiero zaczynało się tworzyć, ale pamiętam, żeby byłem pod wielkim wrażeniem* - mówi Piotr, który rozpoczynał pracę w radiu od godzinnej audycji o zwierzętach nadawanej w niedzielę. Później przygotowywał serwisy informacyjne w news roomie. *Serwisy redagowali faceci. Teraz robią to wyłącznie dziewczyny* - wspomina. Dzisiaj Piotrek jest jednym z kilku radiowych prezenterów, posiadających stałe grono wiernych słuchaczy (częściej słuchaczek!).

Pięć lat temu radio dysponowało tylko jednym studiem. To stąd „szedł w eter" program od dziewiątej do dziewiętnastej. Także tutaj wieczorem były montowane materiały dziennikarskie pozbierane w ciągu dnia, nagrywano ogłoszenia i dżingle. Bywało, że realizator dźwięku kończył swą pracę po północy. - *Bywało też, że my, dziennikarze news roomu przychodziliśmy do pracy na szóstą, gdzie od rana przygotowywaliśmy serwisy. O trzynastej na dyżurze była już druga zmiana, więc ci z tej porannej mogli iść w miasto - „na materiał". Późnym popołudniem mieliśmy dwie godziny przerwy, by wrócić do radia po dziewiętnastej i montować nagrania. To był chyba najbardziej uciążliwy dla nas okres* - mówi Agnieszka Matusiak. Latem 1998 roku powstało drugie studio. Tam jest teraz robiony program na żywo, zaś stare - stało się montażownią. To bardzo ułatwiło wszystkim życie.

Jubileusz jak pizza

- *Prawdę powiedziawszy nie lubię naszych jubileuszy, bo kojarzy mi się po prostu z wytężoną pracą* - mówi Piotrek. To prawda. Ale chyba najwięcej roboty mieli radiowcy podczas drugiej rocznicy istnienia JA-Radia. Pieczenie pizzy na jarocińskim rynku pokazywały wtedy niemal wszystkie stacje telewizyjne. To dzięki radiu o naszym mieście znowu, choć na jeden dzień, było bardzo głośno. - *To niesamowite, ale ludzie w Polsce pamiętają do dziś naszą urodzinową pizzę. Często obce osoby, które spotykam na przykład w Warszawie przypominają sobie to wydarzenie. Ale najbardziej zdziwiłam się, gdy kilka miesięcy po pieczeniu pizzy przyjechały do nas dziennikarki z Rumunii. Pokazywaliśmy im zdjęcia z tej imprezy, a one krzyknęły: „Ojej, to przecież pokazywali w naszej telewizji. Mamy taki program, w którym prezentowane są różne ciekawe wydarzenia z całego świata i widziałyśmy waszą pizzę". Trzeba jednak pamiętać, że pizzę upiekli pracownicy Spółki „Kotlin". To im należy się największe uznanie* - opowiada Beata Frąckowiak, redaktor naczelny radia.

Radiowcy dobrze pamiętają również następną - trzecią jubileuszową imprezę. - *W zasadzie nie mieliśmy tego dnia robić żadnej imprezy. Ale niespokojne duchy obudziły się w nas kilkadziesiąt godzin przed urodzinami i tak 14 lutego 1999 roku kilkaset osób lepiło z nami bałwana i wzięło udział w kuligu* - dodaje Beata.

Bliżej ludzi

Ostatnią spektakularną akcją JA-Radia i „Gazety" były ubiegłoroczne festyny z cyklu „Jadymy do Wos". Radio stanęło w ubiegłym roku przed ogromnym zadaniem - wyszło ze studia do społeczności wiejskich pod Jarocinem. - *Bardzo ważne było, że ci miejscowi ludzie się bardzo uaktywnili: że zebrała się grupa gospodyń wiejskich, strażacy czy panowie, którzy śpiewają w kościelnych chórze. Oni mieli okazję wyjść poza swoje środowisko i przedstawić się wielu słuchaczom* - mówi Karol Banaszak, „latający korespondent" . Na jeden cały dzień ożywali mieszkańcy wsi, do których docierali radiowcy wspólnie z dziennikarzami „Gazety". - *Taki kontakt bezpośredni był może mniej wygodny, ale na pewno dużo ciekawszy. Wtedy bowiem poznaliśmy osobiście ludzi, do których na co dzień mówimy* - wyjaśnia Karol i jeszcze dodaje: - *Ciekawa jest cała magia radia, to że mnie nie widać. Poprzez akcję „Jadymy do Wos" bardzo się zbliżyłem do ludzi.*

Pieczenie gigantycznej pizzy w kształcie serca było najbardziej spektakularną akcją rocznicową

Radio pomaga

Lokalna rozgłośnia radiowa ma tę przewagę nad ogólnopolską, że może pomóc nie tylko w ważnych sprawach, jak zbiórka pieniędzy na operację dziecka, ale w takich „drobiazgach", jak odnalezienie psa czy kluczy. - *Oczywiście cieszymy się, że nasza stacja przyczynia się do rozwiązania nawet najmniejszych problemów. Wszyscy jednak mamy w pamięci powódź, jaka dotknęła niektóre regiony naszego kraju w 1997 roku* - wspomina Elżbieta Rzepczyk, która „patrolowała" ze służbami meteorologicznymi stan wody na Warcie. Pływała z nimi amfibią.

Przez kilka tygodni dziennikarze dyżurowali codziennie przy bezpłatnym, specjalnie uruchomionym dzięki Telekomunikacji Polskiej SA., telefonie. Udzielali informacji na temat sytuacji powodziowej, pomocy dla osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu, sytuacji na drogach. Kontaktowali nawet ze sobą rodziny. Później dziennikarze radiowi i gazetowi kwestowali na rzecz powodzian. - *Prawdziwa potrzeba radia ujawnia się w warunkach skrajnych, chociażby takich, jaką była wielka powódź. Parę lokalnych stacji radiowych, jeżeli do tego czasu nie wiedziały, jaką mają moc, to właśnie wtedy okazało, że ludzie się z nimi identyfikują. Nawet, jeżeli na co dzień nie ma dowodów na to, że słuchają tej rozgłośni* - mówi Hirek Ścigacz.

Wspólnie z radiowcami zbieraliśmy pieniądze na sprzęt rejestrujący telefony do jarocińskiego pogotowia. Przez pięć lat radio angażowało się w całą masę innych akcji. Dwukrotnie licytowano na antenie przedmioty otrzymane z fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w tym również złote serduszka.

Dzieci, też goście

Lokalne radio oprócz lokalnych informacji, musi zapraszać „na antenę" również lokalnych rozmówców. Najwięcej gości ich Agnieszka Matusiak w swej audycji „Z małego podwórka i wielkiego świata". - *Oczywiście najczęściej rozmawiam z radnymi, burmistrzem czy starostą i liderami lokalnych ugrupowań politycznych. Chyba nie ma takich osób, które kategorycznie odmówiły przyjścia do studia. W każdym razie nie przypominam sobie. A za pośrednictwem „Gazety" dziękuję wszystkim, którzy zgodzili się przyjąć zaproszenie do mojej audycji* - mówi Agnieszka. Podczas jej programu czasami bywa dramatycznie. Wówczas atmosfera staje się coraz bardziej gorąca, napięcie wzrasta. Najgoręcej było chyba jednak podczas jednej z audycji Beaty Frąckowiak z cyklu „Co powiedzą ludzie". Słuchacze wyrażali swoje opinie na temat brania łapówek przez jarocińskich lekarzy. Do programu zadzwoniło wówczas kilkudziesięciu słuchaczy.

Bywa jednak i tak, że audycja się po prostu nie klei. Z różnych przyczyn. - *Bardzo trudnymi rozmówcami są dzieci. Pilnujemy, żeby nie zadawać tzw. pytań zamkniętych, na które można odpowiedź „tak" lub „nie". Ale kiedy rozmawia się właśnie z dziećmi, one i tak najczęściej odpowiadają w ten sposób, choćby nie wiem jaką rozwiniętą odpowiedź wyciągać. Wtedy naprawdę już nie wiadomo co robić* - mówi Piotr Owczarek.

* * *

Przez pięć lat radio na pewno się zmieniało. Wielu ludzi, którzy rozpoczynali tutaj pracę, robi w tej chwili coś innego. Nikt nawet nie sili się na określenie chociażby szacunkowej liczby osób, jaka przewinęła się przez radio. Sto, może sto pięćdziesiąt, a może jeszcze więcej?

Zmienił się czas nadawania. Obecnie radio słychać przez osiemnaście godzin dziennie, od 6.00 do 24.00. - *Myślę, że wciąż jednak nie dopracowaliśmy się jeszcze jakiejś takiej wyrazistości, jednej formuły. Tego ciągle szukamy. Nie wiem, czy jest w ogóle możliwe znalezienie takiej cechy szczególnej. Wielu próbowało znaleźć formułę na radio lokalne i do tej pory nikomu nie udało się dotknąć ideału. Łatwiej jest to zrobić stacji działającej w systemie sieciowym. Jeżeli jednak udałoby się komuś wynaleźć receptę na to, by lokalnej rozgłośni słuchało 90 procent populacji zamieszkującej na tym terenie, mógłby zasługiwać na nagrodę Nobla. Nikomu jak dotąd nie udało się czegoś takiego dokonać...* - mówi szef muzyczny.

JUSTYNA NAPIERAJ

Bieda z nędzą

- Nie będziemy dokładać z naszych wypłat na szkołę! - wołali rodzice podczas spotkania, którego tematem była likwidacja Szkoły Podstawowej w Lubinii Małej. Od września mają przestać istnieć również szkoły w Ludwinowie i Stęgoszy.

Plan sieci szkół w gminie zakłada istnienie czterech szkół podstawowych: w Żerkowie, Dobieszczyźnie, Komorzu i Chrzanie oraz jednego gimnazjum - w Żerkowie. Poza szkołą w Lubinii Małej mają zostać zlikwidowane również placówki w Ludwinowie i Stęgoszy. Te trzy szkoły nie mają bowiem szansy się utrzymać pod zarządem gminy.

Zebrania z mieszkańcami Lubinii Małej, Ludwinowa i Stęgoszy odbyły się w ubiegłą sobotę. Spotkanie z rodzicami dzieci z Lubinii Małej zostało zorganizowane w szkole w Dobieszczyźnie. Wzięli w nim udział burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk, sekretarz gminy Ewa Antkowiak, przewodniczący rady miejskiej Kasper Ekert oraz dyrektorka szkoły w Dobieszczyźnie Barbara Milecka. - *W najbliższych tygodniach wszystkie samorządy muszą podjąć trudne decyzje w sprawie zmiany sieci szkół. Ta, która istnieje aktualnie, jest zbyt rozbudowana w stosunku do liczby dzieci w wieku szkolnym. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się u nas trzy szkoły i trzeba będzie je zlikwidować. Poza tym chcemy od września tego roku lub przyszłego zmniejszyć zatrudnienie w administracji. Policzymy, ile jest subwencji, dołożymy jednakowo, np. po 10 % każdej szkole, która zostanie, i każda z nich będzie musiała się wykazać i utrzymać za otrzymane pieniądze* - powiedział podczas spotkania z rodzicami burmistrz Janusz Jajczyk.

Bieda z nędzą

Subwencja na jednego ucznia ma wynieść w tym roku 2.130 zł. Za takie pieniądze gmina nie jest jednak w stanie prowadzić nadal szkoły w Lubinii. W tej chwili już jeden uczeń „kosztuje" tu 4 tys. zł. Sytuację pogarsza fakt, że od kilku lat, przy naliczaniu subwencji oświatowej brana jest pod uwagę ilość dzieci. - *Wcześniej była taka sytuacja, że te szkoły, które miały dużo nauczycieli, nie mogły narzekać. Subwencja była bowiem liczona również na zatrudnionych nauczycieli. Im więcej ich było, i to jeszcze dobrze wykształconych, tym więcej było pieniędzy. Teraz pod uwagę bierze się wyłącznie ilość dzieci. Zrobiono to bardzo przebiegle - w momencie, gdy nadszedł niż demograficzny. Utrzymanie szkół, w których jest mało dzieci, jest niemożliwe* - powiedział burmistrz.

O zaplanowaniu likwidacji szkoły w Lubinii zadecydowały głównie koszty utrzymania nauczycieli. - *Nauczyciel z 11-letnim stażem kosztuje gminę prawie 2,5 tys. zł miesięcznie* - powiedziała Ewa Antkowiak.

Jeden z rodziców zaproponował, żeby jeszcze na jeden rok zostawić szkołę w Lubinii. Być może w tym czasie sytuacja finansowa w oświacie uległaby poprawie. - *Nie mamy pieniędzy i naprawdę nie stać nas na to* - tłumaczył burmistrz. - *Nawet jakbyście zmienili radę, burmistrza, nie znajdą się nagle środki. Nikt nie jest cudotwórcą. Gdybym był pewien, że za rok sytuacja się poprawi, może byśmy wzięli kredyt. Ale będzie jeszcze gorzej. Bieda z nędzą.*

Szkoła w Lubinii Małej musi być zlikwidowana - powiedziano rodzicom podczas spotkania, które odbyło się w ubiegłą sobotę

Wśród pytań ze strony rodziców pojawiło się m. in. to, czy gmina zagwarantuje dzieciom bezpłatne dojazdy, jeśli zostanie wyrażona zgoda na „przeniesienie" uczniów z Lubinii do Dobieszczyzny. - *Rodzice tych uczniów, którzy mieszkają w odległości 3 kilometrów, powinni płacić, zgodnie z tym, co mówi ustawa o systemie oświaty. My jednak dowozimy wszystkie dzieci za darmo* - poinformowała Ewa Antkowiak.

Burmistrz zapewnił także uczestników zebrania, że w ciągu najbliższych lat zostanie również dobudowana sala gimnastyczna do szkoły. Próbując przekonać rodziców do zaakceptowania zaplanowanej zmiany w sieci szkół, Janusz Jajczyk przypomniał sytuację sprzed kilku lat, gdy podjęto decyzję o likwidacji kilku wiejskich szkół. - *Rodzice ciągle mnie nachodzili. Pełno było różnych dyskusji. Wiem, że teraz dzieci na pewno by nie wróciły do swojej dawnej szkoły* - powiedział burmistrz. Przyznał, że rodzice mają prawo utworzyć stowarzyszenie edukacyjne i zająć się prowadzeniem szkoły. - *Jeżeli się zdecydujecie na założenie stowarzyszenia i stwierdzicie, że dacie radę, to my nie będziemy wam przeszkadzać. Musicie się jednak zastanowić, czy warto. Poza tym trzeba wziąć pod uwagę, że w Lubinii będzie coraz mniej dzieci* - powiedział burmistrz. - *Przemyślcie to, żeby nie zrobić błędu, a przede wszystkim krzywdy własnemu dziecku. Trzeba dobrze wyedukować dzieci, żeby miały szansę poznać dwa języki obce, żeby mogły w przyszłości znaleźć lepszą pracę.*

Nauczyciele na bruk

Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało program tzw. małych szkół. - *Umożliwia on w miejsce zlikwidowanej szkoły samorządowej utworzenie placówki publicznej prowadzonej przez osobę prawną lub fizyczną. Początkowo szkoły te miały obejmować klasy I - III. Później podjęto jednak decyzję o promowaniu stowarzyszeń jako instytucji prowadzących szkoły oraz o rozszerzeniu programu na inne placówki - np. z klasami I - VI* - powiedziała sekretarz gminy, Ewa Antkowiak. Zapoznała również rodziców z zasadami prowadzenia tzw. małej szkoły. Poinformowała, że w przypadku utworzenia stowarzyszenia edukacyjnego, zarząd organizacji będzie otrzymywał z gminy środki pochodzące z subwencji. Nie będzie jednak mógł liczyć na jakiekolwiek dodatkowe pieniądze. - *Nie po to zamyka się szkołę, żeby nadal tyle samo pieniędzy na nią wydawać* - powiedział burmistrz, Janusz Jajczyk.

Zdaniem dyrektorki szkoły w Lubinii Małej, Grażyny Kostuj stowarzyszenie nie ma racji bytu bez dokładania dodatkowych środków finansowych. - *Zdanie niektórych osób jest jednak inne. Mówi się - wszystko dla dobra dziecka, ale tutaj górą są pieniądze. Dla nas najgorsze jest to, że nauczyciele nie mają w Lubinii zapewnionej pracy* - powiedziała Grażyna Kostuj. Stwierdziła również, że nawet gdyby nauczyciele zostali zatrudnieni, to nie będą mieli żadnych praw, które wynikają z Karty Nauczyciela i z Kodeksu Pracy, żadnych świadczeń emerytalnych ani finansowych gratyfikacji. - *Będziemy zatrudnieni np. na umowę zlecenie, a to na pewno nie byłoby dla nas korzystne. To wszystko zostało nam jasno powiedziane, dlatego mówiłam nauczycielom, żeby wykorzystali te miejsca pracy, które w tym roku będą w Żerkowie i Dobieszczyźnie. Moja opinia nie jest na pewno opinią całego grona, chociażby dlatego, że prezesem stowarzyszenia jest jedna z nauczycielek* - powiedziała Grażyna Kostuj, dyrektorka szkoły w Lubinii Małej.

Dyrektorka szkoły uważa, że utworzenie stowarzyszenia oznacza dla niej i przynajmniej dla części grona, wyrzucenie na bruk. - *Wiceprezes stowarzyszenia, Anna Rożek, powiedziała nam, że nie mamy tu racji bytu, że oni sobie poszukają innych nauczycieli. Wie pani, jak się poczuliśmy? Było nam tym bardziej przykro, kiedy dowiedzieliśmy się, że w Ludwinowie rodzice są za tym, żeby nauczyciele i dyrekcja pozostała ta sama* - powiedziała Grażyna Kostuj.

Zdania rodziców co do przyszłości szkoły w Lubinii Małej są podzielone. Część z nich opowiada się za stowarzyszeniem. Niektórzy uważają jednak, że przeniesienie tej placówki do szkoły w Dobieszczyźnie to najlepsze rozwiązanie. - *My nie będziemy dopłacać z naszych wypłat na szkołę!* - wołała jedna z mam. Jej opinię podzielają również inni mieszkańcy wioski, którzy dowiedzieli się, że miesięcznie musieliby dokładać co najmniej 100 zł na jedno dziecko. - *Przecież nam nie starczy pieniędzy. Brakuje na życie, a tu jeszcze mamy dawać? Z czego? Kto to da? Czyj interes tu się liczy?* - mówił jeden z mieszkańców. Jego zdaniem pomysł utworzenia stowarzyszenia od początku służył interesom wybranej grupy. - *Te osoby są żądne władzy. Chcą rządzić w naszej wsi i w ogóle nie liczą się z ludźmi* - dodał uczestnik zebrania.

Stowarzyszenie Edukacyjne „Wiejska szkoła", które miałoby przejąć placówkę w Lubinii Małej, jest w trakcie rejestracji. - *Musimy najpierw zrobić biznes plan. Jeżeli wystarczy nam pieniędzy, podejmiemy wyzwanie* - powiedziała Alina Wieczorek, prezes stowarzyszenia. Przyznała, że nie wiadomo, czy nauczyciele zatrudnieni w tej chwili w szkole w Lubinii, będą tu nadal pracować. - *O tym zadecyduje zarząd* - powiedziała prezes stowarzyszenia.

Burmistrz nie dama

Podczas spotkania niektórzy mieszkańcy zarzucili burmistrzowi, że nie przyjeżdża do Lubinii Małej na zebrania czy uroczystości szkolne. - *Następnym razem przyjadę, bo natura tak poszła do przodu, że skłonuję się i będę* - zażartował burmistrz. Już poważnie tłumaczył: - *Zrozumcie, że nie da się wszędzie pojechać. Wszystkich miejscowości jest 35, sołectw 21. Pewnie, że mógłbym wziąć tekę i jeździć, ale wtedy nic bym dla gminy nie załatwił. Czasami chodzi o naprawdę duże pieniądze, które moglibyśmy stracić. Wybaczcie więc - nie jestem damą do towarzystwa, żebym jeździł po gminie, bo wszędzie mają pretensje, że ich nie odwiedzam* - powiedział Janusz Jajczyk.

Po zebraniu rodzice mieli okazję obejrzeć szkołę, porozmawiać z dyrektorką placówki. - *Gdyby przyszły do nas dzieci z Lubinii Małej, w oddziałach byłoby średnio 22-24 dzieci* - poinformowała dyrektorka szkoły, Barbara Milecka. Zapoznała też rodziców z ofertą zajęć pozalekcyjnych prowadzonych w szkole. - *U nas wiele się dzieje i co bardzo ważne - mamy tu naprawdę świetną kadrę pedagogiczną* - podkreśliła dyrektorka.

Kolejne szkoły do likwidacji

Kolejne szkoły, które gmina zamierza zlikwidować, to placówki w Ludwinowie i Stęgoszy. Zebranie z rodzicami dzieci tam uczęszczających odbyło się w ubiegłą sobotę w auli gimnazjum w Żerkowie. Szeroką ofertę zajęć pozalekcyjnych przedstawiła zebranym dyrektorka szkoły podstawowej, Barbara Urbańska. Rodzice, podobnie jak mieszkańcy Lubinii Małej, stwierdzili, że bardzo niepokoi ich kwestia dojazdu uczniów. - *Władze gminy zapewniają bezpieczny dowóz dzieci. Dzieci najmłodsze nie będą musiały czekać ani przed zajęciami, ani po nich. Dzieci starsze będą miały zapewnione zajęcia świetlicowe* - powiedziała Barbara Urbańska.

Burmistrz poinformował rodziców o tym, że w tym roku przy naliczaniu subwencji oświatowej preferowane są gminy, które już przeprowadziły racjonalizację sieci. - *Dotacja będzie zwiększona na ucznia w szkołach wiejskich, które mają 18 lub więcej uczniów w oddziale, a w miejscowościach do 5 tys. mieszkańców, czyli w takich jak Żerków, jeżeli w oddziale jest 24 lub więcej dzieci* - powiedział Janusz Jajczyk. W tej chwili większą subwencję otrzymały tylko szkoły podstawowe w Żerkowie, Komorzu, Dobieszczyźnie oraz gimnazjum. Pozostałe szkoły w gminie będą miały zaniżoną subwencję co najmniej o kilkanaście tysięcy.

Na spotkanie przyjechali głównie rodzice dzieci z Ludwinowa i Lisewa. Ze względu na niewielki udział mieszkańców Stęgoszy, ponowne zebranie postanowiono zorganizować dwa dni później, w wiosce.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Może nie złożę wniosku o upadłość zakładu

Rozmowa z BOGDANEM MAŁECKIM - likwidatorem Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Jarkon" w Jarocinie

1 lutego został pan powołany na likwidatora „Jarkonu". Od czego rozpoczął pan wykonywanie swoich obowiązków? Od wręczenia wypowiedzeń umów o pracę?

To nie jest tak, że ja mogę dać wypowiedzenia w pierwszym dniu mojego przyjścia tutaj. Najpierw zgłosiłem zamiar zwalniania pracowników w powiatowym urzędzie pracy. Poinformowałem również związki zawodowe o zwolnieniach grupowych.

Jakie będą pana kolejne działania?

Teraz muszę zgłosić wniosek o otwarciu likwidacji „Jarkonu" do Rejestru Sądowego Przedsiębiorstw Państwowych. Muszę też zawiadomić o tym bank kredytujący działalność firmy, a następnie sporządzić bilans przedsiębiorstwa na dzień otwarcia likwidacji. Przeprowadzona zostanie inwentaryzacja majątku zakładu. To oczywiście nie jest kwestia godzin, tylko dni, bo majątek nie jest mały. W ciągu dwóch miesięcy muszę też przedstawić szczegółowy program likwidacji z harmonogramem i preliminarzem kosztów likwidacji. Moim obowiązkiem jest również zawiadomienie wszystkich wierzycieli i dłużników o likwidacji przedsiębiorstwa, zaplanowanie i zabezpieczenie środków finansowych na czynności związane z przekazaniem i przechowaniem przez organ założycielski akt niearchiwalnych. Tych punktów - w spisie moich obowiązków - jest dużo. Zatrzymam się na tym, który mnie najbardziej bulwersuje i boli, bo jestem ekonomistą i wiem, co to znaczy. Lista należności zakładu na dzień 31 stycznia zawiera 10 pozycji, a lista zobowiązań na ten sam dzień zawiera 24 pozycje. To są tak zwane nożyce, które rozwierają się coraz bardziej.

Ile wynoszą należności i zobowiązania?

Należności ma firma ponad 539 tys. zł, a zobowiązań - ponad 1 mln 399 tys. zł. Jest jeszcze hipoteka na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 58 tys. 424 zł. Takie są realia.

Zła sytuacja przedsiębiorstwa była powodem złożenia przez zarządcę komisarycznego Kazimierza Pawłowskiego wniosku o likwidację zakładu...

Oczywiście, on nie miał prawa dalej tego ciągnąć. Ja nie wiem, czy nie byłbym skłonny na jego miejscu złożyć wniosek o upadłość. Jeśli te nożyce rozwarły się tak szeroko, to firma kwalifikowała się do tego.

Majątek zakładu musi zostać wyceniony. Kiedy ta wycena zostanie dokonana?

Wkrótce wojewoda powoła specjalny zespół, który się tym zajmie. Zapłaci za to zakład. Zobaczymy, jaka będzie wartość wyceny, ale te realia, które są, bardzo wiele mówią o firmie. Mam wątpliwości, czy uda się natychmiast zbyć przedsiębiorstwo z tymi długami.

Co stanie się, jeżeli okaże się, że wartość majątku jest niższa niż kwota zobowiązań?

Jeżeli przekroczą one wartość majątku, to będę musiał w ciągu 14 dni podać firmę do upadłości. Nie chcę rysować w czarnych kolorach sytuacji tego zakładu, bo może ona się zmienić. Przecież ludzie tu cały czas pracują, wykonywane są zlecenia. Jeżeli wydajność pracowników i wielkość sprzedaży pozwolą na zmniejszenie zobowiązań, firma będzie w zupełnie innej sytuacji. Jeżeli natomiast nic się nie zmieni, zakład znajdzie się w położeniu bardzo tragicznym.

Nie po raz pierwszy rozmawiam w tym gabinecie z osobą zarządzającą zakładem. Wielokrotnie mówiono tu o tym, że gdyby podniosła się wydajność pracowników, polepszyłaby się sytuacja zakładu. Ta sprawa była przedmiotem wielu dyskusji szczególnie z ostatnim zarządcą, Kazimierzem Pawłowskim. Tymczasem pracownicy uważają, że te normy są i tak „wyśrubowane". Jaka była rola zarządcy, skoro wszystko zrzucane było na barki pracowników?

Na barki pracowników nie. Tak bym nie powiedział. Pracownicy robią to, co do nich należy, a od kierowania jest zarządca. Może on jednak mieć pomoc wśród załogi lub hamulec. Rola zarządcy była inna niż moja, czyli likwidatora. On żeby umniejszyć stan załogi, musiał mieć opinię związków zawodowych. Zadaniem zarządcy było również opracowanie strategii wyjścia firmy z zapaści. Pan Pawłowski takiego czegoś nie zrobił. Poddał się. Nie był w stanie uzdrowić przedsiębiorstwa, wyprowadzić go na prostą.

Jak pan myśli, dlaczego?

Nie wiem. Nie chcę się wypowiadać za kogoś. Ja mam zupełnie inne zadania. Oczywiście nie będą karbowym, nie będę chodził za każdym i patrzył, jaką wydajność ma Malinowski, a jaką Kowalski. Będę na to patrzył globalnie. Jeżeli będzie praca, będą potrzebni ludzie. W każdym przedsiębiorstwie państwowym jest przerost zatrudnienia. Jeżeli nie ma zamówień, to powinno się w jakiś sposób regulować czas pracy załogi. Tutaj też można to zrobić. Na razie nie wiem, czy nie będę musiał sięgnąć po tę metodę. Żeby nie płacić załodze nadgodzin, można im dać godziny do odświętowania. Na przykład pani Kowalska będzie musiała zostać dłużej w pracy, dostanie ten czas do odświętowania, żeby nie płacić jej 100 % nadgodzin. Ona wyrobi w danym miesiącu większe pieniądze, ale na drugi miesiąc może nie mieć w ogóle pracy, bo tego zakładu może już nie być. Chcę, żeby ludzie patrzyli na ten problem od tej strony.

Do kiedy „Jarkon" ma zlecenia?

W tej chwili - do końca marca. Dlatego mam nadzieję, że uda się zmniejszyć zobowiązania zakładu. Ja w każdym razie już od dzisiaj będę szukał inwestora.

Za ile może zostać sprzedane przedsiębiorstwo?

Tu nie kupuje się bułek. Tu w grę wchodzi wydanie dużych pieniędzy i każdy, kto będzie kupował, weźmie pod uwagę wszystko - wartość tej firmy i ludzi, którzy tu pracują. Ta firma też stanowi przecież pewną wartość. Na rynku nie znajdzie się tylu ludzi tak przygotowanych zawodowo do szycia, jak tutaj w „Jarkonie". Ja nie umiem jednak na dzień dzisiejszy powiedzieć, czy tych ludzi jest za dużo, czy za mało w stosunku do ilości zleceń.

Ile pana zdaniem jest wart „Jarkon"?

Nie wiem. Jeżeli zobowiązania wynoszą 1 mln 300 tys. zł, to jego wartość powinna wynosić co najmniej 30 % więcej, czyli ok. 2 mln zł.

Szacunkowa wartość była już jednak podawana, wtedy gdy zakład miał już być kupiony przez jednego z inwestorów...

Tak, ale do prywatyzacji podawana jest inna cena i inna w momencie likwidacji zakładu. Teraz brane będą pod uwagę cena rynkowa, a także wszystkie zobowiązania i należności firmy.

Czy uważa pan, że w obecnej sytuacji finansowej zakładu, znajdą się jeszcze osoby zainteresowane kupnem firmy?

Jak najbardziej. Moje szukanie inwestora strategicznego będzie polegało na tym, że muszę zainteresować tą firmą ludzi, którzy chcieliby zainwestować tu duże pieniądze. Trzeba będzie dać ogłoszenie do prasy, będą składane oferty, a zainteresowane osoby zaproszone zostaną do rokowań. Ja muszę mieć tylko zakład wyceniony, żeby powiedzieć kupcowi: - Proszę pana, możemy mówić o tej firmie pamiętając o pewnych granicach. Kupiec wie, że bierze przedsiębiorstwo za tę cenę i do tego np. 400 ludzi.

Tak naprawdę niekoniecznie musi kupić „Jarkon" inwestor, który zajmuje się branżą odzieżową...

Komisja, której będę przewodniczył, będzie brała pod uwagę głównie branżę odzieżową, żeby jak najwięcej ludzi, przygotowanych do szycia, zostało zatrudnionych. Do np. kiszenia ogórków być może by się szybko przestawili, ale do fabryki cukierków byłoby już trudniej. Jeżeli znajdzie się ktoś, kto będzie chciał tu robić coś innego i chciałby zatrudnić tę załogę, a zapłaci bardzo duże pieniądze, to oczywiście, że mu się sprzeda zakład.

To, czy zakład się utrzyma, czy też zostanie ogłoszona jego upadłość, okaże się w ciągu dwóch, trzech miesięcy. Co stanie się, jeśli będzie pan musiał zgłosić wniosek o upadłość?

Fot. Anna Kopras-Fijołek

Lista moich obowiązków jest długa - mówi likwidator „Jarkonu", Bogdan Małecki. - Już od dziś będę m. in. szukał inwestora, który kupi przedsiębiorstwo

Do zakładu wejdzie syndyk. Wtedy nie będzie już żadnych ograniczeń. W ciągu 5 dni może zwolnić załogę. Syndyk występuje też do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Regulowane są wszystkie zobowiązania pracownicze, oprócz zaległych urlopów.

Co skłoniło pana do przyjęcia funkcji likwidatora? Atmosfera w zakładzie jest trudna. Pan Pawłowski nie potrafił porozumieć się z załogą, w końcu zrezygnował...

Ja się tym po prostu zajmuję od paru lat. Każda likwidacja jest trudna. Wkalkulowane mam w swój zawód ryzyko i stresy związane przede wszystkim z ludzkimi sprawami. To są bardzo trudne historie. Wiem, że tutaj część ludzi na pewno mogłaby pójść na wcześniejsze emerytury, „załapać" na stałe zasiłki. Ja to dopiero badam. Dzisiaj nie jestem jeszcze w stanie powiedzieć, czy to jest 20 % załogi, czy może trochę więcej. Takie rozwiązanie jest możliwe tylko w likwidacji, niemożliwe natomiast było wtedy, gdy sprawowany był zarząd komisaryczny. Teraz z tego pakietu część ludzi na pewno będzie mogła skorzystać. Ja bardzo mocno widzę sprawy ludzkie, patrzę jednak przez pryzmat ekonomii, bo taki mam obowiązek. Rachunki są jednak wyrokiem bezwzględnym.

Zarządca komisaryczny ogłosił w pewnym momencie, że firmą będą zarządzały trzy osoby: on, szef produkcji i główna księgowa. Czy pan również stworzy trójcę, która będzie kierowała zakładem?

Nie, przejmuję jednoosobowo firmę w zarząd. Ja rządzę przedsiębiorstwem i żeby jeszcze było „śmieszniej", odpowiadam za tę firmę własnym majątkiem. To nie jest komfortowa sytuacja dla likwidatora, bo rodzinę wystawia na szwank.

Ile osób pracuje w tej chwili w „Jarkonie"?

Teraz załoga liczy 450 osób. Ponadto na urlopach wychowawczych jest 106 pracowników, jedna osoba natomiast - na urlopie bezpłatnym

Czego pan oczekuje od załogi?

Solidnej pracy.

Jakie będzie pana credo? Zarządca mówił: - Będę podejmował działania dyscyplinujące. A pan?

Tak, oczywiście, zawsze nowa miotła podejmuje działania dyscyplinujące. Ja wiem chociażby to, jak zaoszczędzić pieniądze, żeby nie było sztucznych nadgodzin. Na razie nie mam pakietu pewnych rozwiązań. Będę ich natychmiast szukał.

Od kilku miesięcy pracownicy mają wypłacane wynagrodzenie w ratach. Jak będzie dalej?

Wiem, że na bieżące wypłaty nie ma pieniędzy. Jest tyle, ile jest ze sprzedaży. Tak samo ja, jeżeli nie będę mógł zapłacić ludziom natychmiast, też będę płacił w ratach. Jeżeli natomiast do marca nie znajdę inwestora, który weźmie udział w przetargu, to 31 marca mam obowiązek dać wszystkim ludziom wypowiedzenia.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Góra makulatury w gimnazjum

Ponad tonę makulatury zebrali uczniowie żerkowskiego gimnazjum. Najwięcej, bo aż 347 kilogramów gazet, czasopism i niepotrzebnych książek zgromadziła młodzież z klasy IIe.

Akcję zbiórki makulatury zorganizowano pod hasłem „Zbierając makulaturę, chronimy środowisko i uczymy się oszczędności". - *Uczniowie zbierali makulaturę przez dwa miesiące. Zajęły się tym wszystkie klasy gimnazjalne. Pomysł wysunął samorząd uczniowski. Akcja została zorganizowana po to, aby uczyć się oszczędności, a tym samym dbać o środowisko. Makulaturę uczniowie przywozili przede wszystkim z domu. Prosiłam młodzież również, żeby odwiedzali sąsiadów i od nich brali stare gazety i czasopisma* - wyjaśniła nauczycielka Beata Samol-Andraszak.

Największą frajdę żerkowskim gimnazjalistom sprawiło ważenie makulatury. Przez dwa miesiące zgromadzili jej 1.333 kg

Fot. Anna Gauza

Uczniowie przeprowadzili akcję pod okiem opiekunów samorządu szkolnego - Beaty Samol-Andraszak i Roberta Rogackiego. Oprócz gazet i czasopism przyniesiono różne książki np. „Historia Społeczna PRL-u", „Analiza matematyczna zadań", a także Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski. - *Prosiłam młodzież, żeby przynosili przede wszystkim gazety i rzeczy naprawdę niepotrzebne* - tłumaczyła nauczycielka.

Beata Samol-Andraszak zaznaczyła, że większość uczniów jest przyjezdnych, a to właśnie oni zebrali najwięcej makulatury. Młodzież co jakiś czas dowoziła autobusem zbędne gazety czy czasopisma. - *Od grudnia nazbierało się tego naprawdę dużo* - zauważyła nauczycielka. W ubiegły czwartek, pod okiem Beaty Samol-Andraszak, każda z klas zważyła zebraną makulaturę. Po zliczeniu kilogramów okazało się, że zgromadzono 1.333 kilogramy. Najwięcej zebrała klasa IIe, bo aż 347 kilogramów. Drugie miejsce zajęła klasa IIc, która zgromadziła 240,5 kg. Klasie Ib udało się zebrać 230,5 kg gazet, czasopism, starych zeszytów oraz podręczników i uzyskać trzecie miejsce.

(ag)

Tenis, taniec i warcaby

Od rana do wieczora, przez czternaście dni ferii zimowych, dzieci - i nie tylko - bawiły się w jaraczewskim ośrodku kultury. Dla wszystkich przygotowano turnieje, konkursy i dyskoteki. Zajęcia dla najmłodszych zorganizowano również w innych miejscowościach na terenie gminy.

Każdego dnia ferii na dzieci i młodzież z Jaraczewa i okolic czekały w miejscowym ośrodku kultury liczne atrakcje. Już od rana można było przyjść i skorzystać z przygotowanej oferty. Jak twierdzi dyrektor placówki Jan Tomczak, ośrodek kultury wypełniał się po brzegi dopiero po południu. - *Z młodszymi dziećmi przychodzili zazwyczaj dziadkowie albo rodzice i oni też przeważnie zostawali, żeby zagrać w tenisa, czy postrzelać z wiatrówki. Poza tym można było przecież spotkać się ze znajomymi i porozmawiać* - mówi Jan Tomczak. - *Myślę, że każdy mógł wybrać z naszych propozycji coś atrakcyjnego dla siebie i był zadowolony* - dodaje dyrektor. Jego zdaniem z akcji „Zima 2001" skorzystało większość dzieci i młodzieży z terenu Jaraczewa i gminy. - *W okresie zimowym nasz ośrodek jest otwarty dla wszystkich od ósmej rano do dziewiętnastej. Dopiero, kiedy jest już nieco cieplej na dworze i można korzystać ze świeżego powietrza - około połowy kwietnia, jesteśmy tutaj tylko do szesnastej* - wyjaśnia dyrektor.

Alternatywą dla zajęć w ośrodku kultury mogły być propozycje szkół z terenu gminy, które na czas ferii udostępniły uczniom swoje pracownie komputerowe, a nauczyciele przeprowadzali rozgrywki sportowe i różne konkursy.

Wolny czas dzieci i młodzieży ze Strzyżewka postanowili „zagospodarować" sportowcy z miejscowego klubu LZS „Olimpia". Z ich inicjatywy podczas tegorocznych ferii w świetlicy wiejskiej odbyła się zimowa spartakiada LZS oraz zimowisko dla dzieci.

Wszyscy zwycięzcy gier i zabaw zorganizowanych dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Jaraczewo otrzymali dyplomy i upominki. Dla uczestników, którzy mieli nieco mniej szczęścia w konkursach, przygotowano nagrody pocieszenia.

Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach akcji „Zima 2001" w Jaraczewie byli: w turnieju tenisa stołowego dla klas I - VI w kategorii dziewcząt - Małgorzata Stasiak, a w kategorii chłopców - Maciej Regulski, w turnieju tenisa stołowego dla gimnazjum i starszych w kategorii dziewcząt - Paulina Adamiak, w kategorii chłopców I - Jakub Ratajczak i w kategorii chłopców II - Łukasz Adamiak, w otwartym turnieju tenisa stołowego w kategorii I (młodsi) - Jakub Ratajczak i w kategorii II (starsi) - Marcin Chwaliszewski, w rzutach lotką w kategorii klas I - VI - Mateusz Krause i w kategorii gimnazjum i starszych - Dawid Urbaniak, w turnieju kręglarskim w kategorii klas I - VI - Dominik Krawczyk i w kategorii gimnazjum i starszych - Marcin Woliński, w turnieju hula hop w kategorii klas I - VI - Mikołaj Pawlak i w kategorii gimnazjum i starszych - Paulina Adamiak, w konkursie warcabowym w kategorii klas I - VI - Tomasz Osiej, w kategorii gimnazjum i starsi - Stefan Jakubowski, w turnieju szachowym w kategorii klas I - VI - Dominik Krawczyk i w kategorii gimnazjum i starszych - Stefan Jakubowski, w konkursie rzucania piłeczką do kosza w kategorii klas I - VI - Michał Czyż, a w kategorii gimnazjum i starszych - Maciej Szymański, w strzelaniu z wiatrówki w kategorii klas I - VI - Mikołaj Pawlak i w kategorii gimnazjum i starszych - Marcin Woliński, w konkursie rysunkowym „Ferie w twoich oczach" w kategorii klas I - III - Kinga Glapiak, w kategorii klas IV - VI - Anna Masłowska i w kategorii gimnazjum i starszych - Katarzyna Weszka, w konkursie recytatorskim w kategorii przedszkola - Paulina Garstka, w kategorii klas I - III - Monika Borowska, w kategorii klas IV-VI - Rafaela Bazelak i w kategorii gimnazjum i starszych - Justyna Grygiel, w konkursie muzycznym „Mikrofon dla każdego" w kategorii od 5 do 7 lat - Katarzyna Pawlak, w kategorii klas II - VI - Tomasz Osiej i w kategorii gimnazjum i starszych - wyróżnienie dla duetu Konrad Pawlak i Dawid Urbaniak, w konkursie tańca dyskotekowego parami w kategorii gimnazjum i starszych - wyróżnienie dla Marty Nowak i Dawida Urbaniaka, w konkursie tańca z krzesłami - Konrad Pawlak, w konkursie na najlepsze przebranie na balu przebierańców - Mikołaj Pawlak, w „wyścigu kelnerów" w kategorii klas I - VI - Dominik Krawczyk, a w kategorii gimnazjum i starszych - Michał Niewrzędowski.

Natomiast zwycięzcami konkurencji przeprowadzonych w trakcie akcji „Zima 2001" przez LZS „Olimpia" Strzyżewko zostali: w spartakiadzie zimowej w konkursie warcabowym wśród dziewcząt - Zofia Stanisławska, a wśród chłopców - Sławomir Gruchała, w turnieju tenisa stołowego w kategorii dziewcząt - Agnieszka Pawlak i w kategorii męskiej - Michał Biedrowski. W konkurencjach przeprowadzonych podczas zimowiska najlepsi okazali się : w konkursie rysunkowym - Tomasz Ignasiak, w turnieju kręglarskim - Zofia Stanisławska, w przeglądzie piosenki - Piotr Bandyk, w konkursie tanecznym - Łukasz Płończak, w konkursie układania puzzli na czas - Tomasz Kubis, w konkursie tańca z balonami - Weronika Link, w konkursie wiedzy - Zofia Stanisławska i w konkursie na najlepsze przebranie na balu maskowym - Tomasz Ignasiak.

ANNA KONIECZNA

Biesiada u seniorów

„Zachodzi słoneczko", „Czerwone jabłuszko", a także wiele innych znanych polskich utworów zaśpiewali seniorzy podczas biesiady w żerkowskim ośrodku kultury. Żałowali tylko, że nie było zabawy tanecznej.

Biesiadne spotkania organizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Żerkowie i koło Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Żerkowie odbywają się dwa razy w roku. Pierwsze zazwyczaj w karnawale, a drugie jesienią. Impreza każdorazowo gromadzi w sali ośrodka kultury kilkadziesiąt osób.

W środę 7 lutego spotkało się tam około 40 miłośników dobrej zabawy i starych, znanych polskich piosenek ludowych. Biesiada zainaugurowana została utworem „Zasiali górale..." w wykonaniu chóru żerkowskiego klubu seniora „Babie lato". Chórzyści przy akompaniamencie Kaspra Ekerta nawoływali wszystkich do wspólnego śpiewania. - *Postanowiliśmy, że teksty wykonywanych przez nas piosenek rozdamy gościom. W ten sposób zachęcimy publiczność do wspólnego śpiewania* - powiedział Kasper Ekert. - *Przecież starsi ludzie też lubią śpiewać, a gdzie indziej nie mają możliwości. Dlatego organizujemy takie spotkania* - dodała Natalia Stachowiak, przewodnicząca żerkowskiego koła PZEiR. Na początku nieśmiało, a potem już wszyscy uczestnicy biesiady śpiewali „Zachodzi słoneczko", „Płynie Wisła, płynie", „Miała baba koguta" i wiele innych znanych utworów. Z każdą chwilą atmosfera robiła się coraz bardziej swojska.

Na zakończenie imprezy „Babie lato" zaśpiewało „Czerwone jabłuszko" i „Głęboką studzienkę". Mimo, że zabawa skończyła się tuż po 17.00, to jednak nie wszyscy goście opuścili MGOK. Śpiewali piosenki, rozmawiali, ale już w bardziej kameralnym gronie.

(ag)

Fot. Anna Gauza

Chór „Babie lato" przy akompaniamencie Kaspra Ekerta zaśpiewał wiele znanych utworów

Recepty pod lupą

Już wkrótce recepty z niebieskim paskiem zastąpione zostaną nowymi drukami z kodami paskowymi. Kasa chorych chce w ten sposób zapobiec częstym przypadkom podrabiania druków na bezpłatne leki. Niestety sami lekarze o nowych receptach, mających obowiązywać od 1 marca - wiedzą bardzo niewiele.

Jeszcze nie tak dawno media donosiły o zielonych, bezpłatnych receptach, na których zapisywano pasty do zębów, aspirynę czy nawet viagrę. - *Na tych receptach można było wypisać niemal wszystko. Budżet państwa sobie nie radził z ich nadużywaniem, dlatego wycofano je z użytku. Obecnie już tego problemu nie ma* - mówi Ewelina Kin-Mrozińska, właścicielka apteki „Convallaria". Pojawił się jednak inny kłopot. Farmaceuci coraz częściej muszą walczyć z podrabianymi receptami, a fałszerzami okazują się sami pacjenci. W codziennej poczcie każda apteka otrzymuje kilka stron z informacjami o podrobionych pieczątkach lekarskich. - *A ile do nas nie zdąży dotrzeć i zrealizujemy taką podrobioną pieczątkę...* - wzdycha właścicielka apteki. W obiegu nadal istnieją recepty z niebieskim paskiem na bezpłatne leki. Teraz na nich lekarz nie może zapisać byle czego. Musi się ściśle trzymać listy opublikowanej przez Ministerstwo Zdrowia, na której widnieje około trzydziestu nazw chorób przewlekłych. Są tu m. in. padaczka, astma, niedoczynność tarczycy, cukrzyca, łuszczyca, choroby reumatyczne, psychiczne, nowotworowe i inne. - *Recepty z niebieskim paskiem wypisywane są jednak tylko osobom przewlekle chorym* - podkreśla właścicielka apteki. Dotyczy to wyłącznie specyfików znajdujących się na wykazie razem z limitem cenowym. - *Jeśli się okaże, że cena preparatu przewyższa limit, nadwyżkę musi zapłacić pacjent* - wyjaśnia Ewelina Kin-Mrozińska. Na wszystkie leki zniżkowe jest najczęściej z góry ustalona cena detaliczna, więc jej wysokość nie różni się w poszczególnych aptekach.

Recepty z kodem paskowym

Aby zapobiec podrabianiu recept, Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych wprowadza zmiany dotyczące recept z niebieskim paskiem. Już od marca lekarze powinni wypisywać leki z grupy chorób przewlekłych na nowych drukach recept. - *Od dwóch lat ciągłe zmiany dotyczą zarówno nas, lekarzy, jak i pacjentów. Są one tak częste i szybkie, że za nimi nie nadążamy* - mówi Jan Nowakowski z przychodni "Jar-Medic". Sam jednak, podobnie, jak lekarze innych jarocińskich przychodni, o ostatnich zmianach wyłącznie słyszał. - *Na dobrą sprawę lekarz niewiele wie o tych nowościach, bo w dzienniku ustaw są same odnośniki do innych dokumentów, z których nic nie wynika. To ma być dopiero "przetłumaczone" na ludzki język przez jakąś firmę farmaceutyczną i ogłoszone w naszych medycznych biuletynach* - mówi internista Krystian Andrzejczak z NZOZ „Medan". On sam wypisuje leki już na nowych drukach, ponieważ starych nie może dostać.

Nowe recepty są trochę dłuższe i węższe. Nie będą miały niebieskiego paska, ale umieszczone zostaną na nich dwa kody paskowe. - *Jeden kod będzie zawierał numer recepty, drugi natomiast dane przychodni bądź lekarza gabinetu prywatnego* - wyjaśnia farmaceuta. Będą to druki ścisłego zarachowania, trudne do podrobienia. Wcześniej były takimi jedynie recepty różowe, na których wolno było przepisać specyfiki narkotyczne. Do odczytania zakodowanych pasków, każda apteka będzie musiała posiadać specjalny czytnik. Do drukowania kodów, lekarz będzie musiał się zaopatrzyć w specjalny program komputerowy. Z bezpłatnych i częściowo odpłatnych recept kasa chorych będzie rozliczać zarówno właścicieli aptek, jak i lekarzy.

Marzec będzie miesiącem przejściowym, w którym obowiązywać będą mogły na równi recepty stare i nowe, natomiast od 1 kwietnia żadna apteka już nie będzie mogła zrealizować druków z niebieskim paskiem. Od następnego roku mają zostać wprowadzone kolejne dwa kody paskowe na recepcie. Będą zawierały dane pacjenta i nazwę lekarstwa. - *Żadnych zarządzeń w sprawie nowych recept jeszcze nie otrzymaliśmy. Wiem z "Pulsu medycyny", że mają być wprowadzone nowe recepty, ale lekarze się buntują przeciwko tym rozwiązaniom. Podobno będziemy musieli bardzo wyraźnie pisać, wypełniać też swoje formularze. Przy tak dużej ilości pacjentów, jaką przyjmujemy, jest to prawie niemożliwe* - tłumaczy pediatra Danuta Grzesiak z przychodni „Eskulap".

Tańsze odpowiedniki

- *To będzie kosztowało dziewięćdziesiąt cztery złote* - informuje sprzedawczyni starszego mężczyznę w aptece "Remedium" - *Czy pan weźmie?* Mężczyzna ciężko wzdycha i kiwa głową niepewnie. Tym razem pacjent decyduje się na kupno. Takie scenki - to w aptekach codzienność. - *Jeżeli ja tych medykamentów nie wezmę, cały dzień nie podniosę się z łóżka* - tłumaczy. - *Wiem, że mogę kupić coś tańszego, ale doktor mówił, że te drogie - najlepsze.* Emerytura tego klienta nie przekracza 900 zł. - *Wie pani, to jest naprawdę dużo. Cieszę się, że jeszcze stać mnie na te leki, a i wnuczce pomagam.* Właściciele aptek przyznają, że pacjenci coraz częściej przychodzą z receptami, na których wypisane są najtańsze leki. - *Nie wyobrażam sobie wydania stu złotych miesięcznie na lekarstwa. Mam trójkę małych dzieci i właściwie każde z nich jest co miesiąc chore. Zimą jest najgorzej. Dopiero dwa tygodnie temu wszyscy w naszym domu byli zagrypieni. Tylko ja się jakoś trzymałam. Mój lekarz wie, że nie stać mnie na nie wiadomo co* - mówi kobieta. Inny pacjent na leki wydaje 300 zł miesięcznie, posiada rentę w wysokości niespełna 800 zł, o tańszych lekach nigdy nie słyszał. - *Biorę lekarstwa na serce, przeszedłem już dwa zawały. Niech pani spojrzy, za te trochę lekarstw zapłaciłem dzisiaj 120 zł, a potrzebne są mi jeszcze inne.*

Najczęściej zagraniczne leki są drogie. Większość z nich ma jednak swoje polskie odpowiedniki, w znacznie niższych cenach. Również apteki informują pacjentów o możliwości zakupu tego samego leku, ale występującego pod inną nazwą. - *Zdarza się jednak, że jakiś antybiotyk nie posiada polskiego odpowiednika. My niestety nie możemy sprzedać czegoś innego. Wówczas najprościej jest wrócić do lekarza i poprosić go o coś tańszego. Myślę, że nie jest to żadnym wstydem* - mówi właścicielka "Convallarii". Farmaceuci przyznają jednak, że lekarze na ogół wiedzą, kogo stać na drogie lekarstwa. A i sami pacjenci domagają się tanich specyfików. - *Tak naprawdę aspiryna Bayera jest tym samym, co nasza polska polopiryna „S". Ludzie tego nie wiedzą, ale tak jest z większością leków* - wyjaśnia właścicielka apteki.

„Błagam, tylko tanie"

Lekarze zgodnie uważają, że coraz mniej pacjentów stać dzisiaj na jakiekolwiek leki. Pediatra Danuta Grzesiak z przychodni "Eskulap" posiadająca dwudziestoletnią praktykę twierdzi, że dobrze zna sytuację materialną rodzin, którymi się opiekuje. - *„Błagam, tylko tanie" - zwracają się do mnie matki, kiedy zapisuję ich dzieciom lekarstwa. Ale i bez tego wiem, że mogę podać syrop na kaszel za 2,50 zł, a nie 8 zł* - mówi lekarka. Krystian Andrzejczak twierdzi, że pacjent zawsze prosił o przepisanie tańszego leku. - *Tak było, jest i zawsze będzie* - mówi. Czy lekarz ma obowiązek poinformować pacjenta o tańszym odpowiedniku zagranicznego leku? Sami doktorzy nie są tego pewni. - *Jeżeli wiem, że lek jest drogi, to zawsze uprzedzam i pytam, czy mimo to zapisać* - twierdzi wymijająco lekarz Andrzejczak.

Apteki sprzedają najwięcej polskich odpowiedników drogich lekarstw. - *Dyżurne opakowanie zachodniego specyfiku zawsze jednak mamy* - mówi Ewelina Kin-Mrozińska. - *Drogich leków nie warto mi w ogóle zamawiać, bo nikt ich przecież nie kupi.*

Tabletki z pomocy społecznej

W ubiegłym roku aż 98 rodzin skorzystało z dofinansowania zakupu lekarstw na łączną kwotę 14.645 zł. Te środki pochodziły z budżetu Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. W grudniu ubiegłego roku placówce udało się pomóc kolejnym 53 rodzinom w zakupie leków na kwotę 27.182 zł. Za tę kwotę zakupiono specjalistyczne leki dla osób przewlekle chorych. - *Chore osoby muszą udokumentować odpowiednio dużymi rachunkami imiennymi zakup leków. Czasami jednak, gdy wiemy, że rodzina jest bez dochodu, to wykupujemy sami te leki, albo dajemy kartkę i posyłamy do konkretnej apteki, a później płacimy* - wyjaśnia Ewa Kunz, kierownik placówki. Niestety w obecnym roku ośrodek pomocy społecznej nie posiada takich możliwości, jak w ubiegłym. - *Nierytmicznie spływają środki i w związku z tym nie jesteśmy w stanie zagwarantować, kiedy my zapłacimy za te leki* - mówi kierownik Kunz. - *Mamy duże niedobory na podstawowe zadania obowiązkowe, dlatego nie ma na razie w ogóle mowy o dofinansowaniu na leczenie.* Priorytetem dla pomocy społecznej jest dofinansowanie żywności, następnie opału. Zwrot kosztów leczenia plasuje się na trzecim miejscu.

Odliczenia - tylko dla niepełnosprawnych

Zakup lekarstw można odliczyć sobie od dochodu. Skorzystać z tej formy mogą jedynie osoby niepełnosprawne oraz ci, którzy mają niepełnosprawnych na utrzymaniu. - *Odliczeniu od dochodu podlegają wydatki na leki w wysokości stanowiącej nadwyżkę między faktycznie poniesionymi wydatkami w danym miesiącu, a kwotą limitu, czyli 134 zł* - wyjaśnia Wiesława Krysiak, kierownik działu podatku dochodowego od osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie. Na przykład jeżeli ktoś wydał miesięcznie na leki 150 zł, to będzie mógł odliczyć różnicę między tą kwotą a 134, czyli 16 zł. - *Podstawą do odliczeń stanowią zachowane rachunki poparte zaświadczeniem od lekarza, że przyjmowanie leków jest niezbędne* - tłumaczy Wiesława Krysiak. Nie wolno odliczyć lekarstw, jeżeli zostały sfinansowane już przez np. fundusz rehabilitacji osób niepełnosprawnych czy też ośrodek pomocy społecznej. Liczą się wyłącznie wydatki poniesione z własnej kieszeni.

Najwięcej - alergicznych

Po liczbie i rodzaju sprzedawanych leków można niemal jednoznacznie stwierdzić, co dolega polskiemu społeczeństwu. Ewelina Kin-Mrozińska zauważa w ostatnich latach bardzo duży wzrost sprzedaży specyfików mających pomóc w złagodzeniu czy zwalczaniu różnych chorób alergicznych. - *Zdecydowanie więcej idzie również leków na choroby psychiatryczne. Ludzie chyba przeżywają kryzysy, załamania nerwowe, że sprzedaje się tego tak wiele. Coraz częściej kupowane są również leki na ciężkie choroby - takie jak nowotwory czy choroby serca. Może większa dostępność tych właśnie leków spowodowała wzrost ich sprzedaży* - zastanawia się farmaceutka. Aleksandra Fischbach, właścicielka apteki "Aspirynka" wymienia jeszcze inne choroby. - *Oprócz leków na grypę, których najwięcej sprzedajemy w okresie jesienno-zimowym, przez cały rok, coraz częściej kupowane są także leki na nadciśnienie i cukrzycę.*

Danuta Grzesiak zauważyła, że 80 procent jej wszystkich małych pacjentów stanowią dzieci z różnymi alergiami. Choroba ta już dawno wpisana została na listę chorób cywilizacyjnych.

Długopis zamiast wycieczki zagranicznej

Żaden z pytanych lekarzy jarocińskich nie potwierdził, że w zamian za przepisanie konkretnego lekarstwa, otrzymał od jego producenta czy sprzedawcy jakieś duże profity. - *To się chyba zdarza tylko w dużych miastach. Słyszałam nawet, że lekarze wyjeżdżają na wycieczki zagraniczne, normą są zaproszenia na sympozja medyczne do luksusowego hotelu. Wątpię, żeby dotyczyło to lekarzy z Jarocina* - mówi Ewelina Kin-Mrozińska.

Danuta Grzesiak twierdzi, że nic ponad plastikowy długopis i notesik z nazwą preparatu nigdy nie dostała. - *To, co my otrzymujemy od firm farmaceutycznych - to są ochłapy. Kilka pudełek puzzli, jakie dostałam od jednej firmy rozdałam wśród moich najbiedniejszych pacjentów* - mówi lekarka. - *Profity? Jakie profity* - dziwi się lekarz Andrzejczak. - *Nic na ten temat nie wiem. Ja nie mam żadnych.* Lekarze uważają, że profitem nie można na pewno nazwać kilka pudełek darmowych tabletek, które następnie dają pacjentom. - *Bezpłatnych próbek w żadnym razie nie można nam sprzedawać. W grudniu dostałam dwa pudełka tabletek i natychmiast je przekazałam pacjentom* - mówi lekarka.

* * *

Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz... Smakuje na pewno gorzko, a kiedy się staje przed koniecznością kupna drogich lekarstw, w ogóle może odechcieć się chorować...

JUSTYNA NAPIERAJ

Zmarła profesor Regina Kononowicz

W poniedziałek 12 lutego w wieku 94 lat zmarła długoletnia profesor jarocińskiego ogólniaka Regina Kononowicz.

Regina Kononowicz urodziła się 14 grudnia 1906 roku w Brańsku. W Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie pracowała od 1 marca 1946 do 31 sierpnia 1969. Uczyła języka rosyjskiego i wychowania muzycznego. Od 1946 do 1948 prowadziła również chór szkolny.

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 lutego o godzinie 15.00 na Cmentarzu Komunalnym w Jarocinie. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele św. Marcina w środę o godz. 17.30. (gc)

W poniedziałek 12 lutego w wieku 94 lat zmarła długoletnia profesor Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie

Regina Kononowicz

Najbliższym serdeczne wyrazy współczucia

składa
Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie i Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowanków Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Jarocinie

Dobroczyńca Roku 2000

Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce już po raz czwarty organizuje ogólnopolski konkurs o tytuł „Dobroczyńcy Roku". Kandydatów do tytułu mogą zgłaszać organizacje pozarządowe.

Kandydatami do tytułu „Dobroczyńca Roku" mogą być firmy duże, jak również małe, lokalne przedsiębiorstwa. Konkurs organizowany jest pod hasłem „Dobro czyń cały rok". - *W Polsce działa ok. 40 tys. organizacji pozarządowych, z których połowa działa aktywnie. Mamy ponad 2,6 mln firm prywatnych i ponad 78 tys. państwowych. Współpraca między tymi dwoma sektorami wydaje się na razie dość skromna. Konkurs służy rozwijaniu prospołecznych postaw biznesu, promując przykłady partnerskiej współpracy firm z organizacjami pozarządowymi na rzecz rozwijania problemów społecznych* - podkreślają organizatorzy. Tym razem wybrani zostaną „Dobroczyńcy Roku 2000", czyli firmy, które wspierały działalność organizacji społecznych w 2000 roku. Zgłoszenia kandydatów mogą przesyłać organizacje pozarządowe. Powinny one wypełnić i przesłać stosowne formularze aplikacyjne na adres Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce (ul. Poznańska 16/7, 00-680 Warszawa). Kapituła konkursu dokona wyboru laureatów i wyróżnionych w sześciu kategoriach: aktywizacja społeczności lokalnej, edukacja, ekologia, kultura i sztuka, rozwój demokracji i ochrona praw człowieka, pomoc społeczna i ochrona zdrowia. Formularze wniosków nominacyjnych dostępne są w biurze Akademii oraz na stronie internetowej (www.filantropia.org.pl). Kandydatury do tytułu „Dobroczyńca Roku 2000" można zgłaszać do 28 lutego 2001 roku (osobiście, przesłać faksem lub e-mailem na adres: dobroczynca2000@filantropia.org.pl). Więcej informacji o konkursie można uzyskać pod bezpłatnym numerem infolinii 0-800 44-20-00 lub w biurze Akademii pod numerem telefonu (0-22) 622-01-22. (akf)

Odeszli od nas:

STEFAN PAWLICKI	l. 76 (Jaraczewo)	**WŁADYSŁAW DOLATA**	l. 93 (Cząszczew)
ZENON MAKOWIECKI	l. 56 (Kotlin)	**PELAGIA GRZEŚKOWIAK**	l. 86 (Annapol)
BARBARA LIBERSKA	l. 90 (Kruczyn)	**WŁADYSŁAWA STEMPNIAK**	l. 65 (Stęgosz)
STEFAN LUDWICZAK	l. 70 (Cielcza)	**FRANCISZKA BANASZAK**	l. 85 (Łuszczanów)
BOLESŁAW CZAPLICKI	l. 79 (Jarocin)		

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

W dniu 11 lutego 2001 r. zmarł Kolega

ś. † p.
Kazimierz Chwiłkowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego 2001 r. o godz. 11.00 w Górze k. Jarocina

Zawiadamia
Związek Więźniów Politycznych i Represjonowanych Okresu Stalinowskiego Koło Jarocin

Maciejowi Czaplickiemu
w związku ze śmiercią

OJCA

wyrazy współczucia

składa
Zarząd MKZ NSZZ „Solidarność" Jarocin

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali"

Serdeczne podziękowanie księdzu Markowi z parafii o. o. Franciszkanów pani Marylce za różaniec Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski" rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali współczucie zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku moją żonę, naszą kochaną mamę, teściową i babcię

ś. † p.
Jadwigę Jankowiak

Rodzina

Serdeczne podziękowanie całej rodzinie, krewnym, znajomym, delegacjom, sąsiadom księdzu proboszczowi z parafii Cielcza panu organiście z Wałkowa oraz wszystkim, którzy złożyli wieńce i kwiaty zamówili msze św. i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.
Stefana Ludwiczaka

składa
żona z synami, córka i syn z rodzinami

Serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Darkowi Matusiakowi za wielkie serce lek. Malinowskiemu za ciągłą pomoc medyczną pielęgniarkom środowiskowym rodzinie, sąsiadom, znajomym, przyjaciołom, delegacji Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski" oraz wszystkim, którzy okazali nam serce dzielili ból i smutek uczestnicząc w ceremonii pożegnalnej zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.
Ignacego Grygla

składa
żona z dziećmi i rodziną

Serdeczne podziękowanie całej rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, delegacjom ks. Henrykowi Sikorze z par. św. Marcina delegacji związku kombatantów oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.
Alfonsa Hałupkę

Rodzina

Przewozy krajowe i międzynarodowe
Załatwianie wszelkich formalności w kraju i za granicą
fax 0-62 747 20 42

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Jezierski" s.c.
Jarocin, ul. Targowa 18A
tel. 0-62 747 29 52

Nowość! Wykonywanie piwnic grobowych z elementów prefabrykowanych
Montaż 2 dni

POGOTOWIE POGRZEBOWE, TEL. KOM. 0-601/869-111

Rozbudowy nie będzie

Plany inwestycyjne Ministerstwa Sprawiedliwości na ten rok nie przewidują rozbudowy Sądu Rejonowego w Jarocinie - poinformował na konferencji prasowej prezes Sądu Okręgowego w Kaliszu Marian Raszewski. Podczas corocznego spotkania z dziennikarzami podsumowano ubiegły rok w sądach okręgu kaliskiego.

W Sądzie Okręgowym w Kaliszu zorganizowano specjalną konferencję prasową poświęconą podsumowaniu ubiegłorocznych wyników pracy organów sądowniczych. Zwołał ją rzecznik prasowy sądu **Grzegorz Plota**. Z dziennikarzami rozmawiali prezes sądu **Marian Raszewski** oraz wiceprezes **Alicja Bydłowska**.

Gorsza wydajność sędziów

O 7,5 procenta wzrosła liczba spraw przekazanych Sądowi Rejonowemu w Jarocinie. Największy wpływ zanotowano w wydziale cywilnym, tutaj nastąpił wręcz lawinowy wzrost - o ponad 35 procent. Tym samym wydłużył się czas ostatecznych rozstrzygnięć. Podczas gdy w 1999 roku przeciętnie na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej trzeba było czekać półtora miesiąca, tak w ubiegłym roku przedłużył się ten okres o 30 dni. Dłużej są także rozpatrywane sprawy w wydziale karnym, ponieważ i tutaj zanotowano ich wzrost - o blisko 30 procent.

Znacznie wydłużył się okres rozstrzygnięcia sprawy w Sądzie Okręgowym w Kaliszu. Na ogłoszenie wyroku w wydziale karnym trzeba było tutaj czekać aż 5 miesięcy, a w cywilnym - trzy miesiące. - *Dla przykładu: sądy rejonowe okręgu warszawskiego rozstrzygają sprawy karne po pięciu latach od ich wpłynięcia* - mówił sędzia Grzegorz Plota. Pocieszające jest to, że od lat oblegany jarociński wydział ksiąg wieczystych w ubiegłym roku odnotował nieznaczny spadek liczby wniosków. W 2000 roku załatwiono tu 12.397 spraw, o 140 mniej niż przed rokiem. Również mniej wpłynęło wniosków do wydziału z zakresu sądu pracy.

Ogólny wzrost wpływu spraw odnotowały w ubiegłym roku wszystkie sądy okręgu kaliskiego. „Statystyczny" sędzia rozstrzygał aż sto z nich. - *Wzrosło nam obciążenie sprawami, przy niezmienionej liczbie sędziów. W ubiegłym roku nie dostaliśmy żadnych dodatkowych etatów, nawet na asesora czy referendarza, a liczba spraw ciągle wzrasta* - ubolewa sędzia Grzegorz Plota.

Są projekty - nie ma rozbudowy

Podczas konferencji prasowej mówiono m. in. o utworzeniu instytucji Centralnego Rejestru Sądowego, ustawie o ochronie danych osobowych oraz przypadkach korupcji wśród sędziów. Poruszono również temat rozbudowy budynku sądu w Jarocinie. Prezes Marian Raszewski poinformował, że mimo gotowych projektów budowlanych, Ministerstwo Sprawiedliwości w tym roku nie przystąpi do tej inwestycji. - *Perspektywy rozbudowy sądu w Jarocinie na dzień dzisiejszy nie są znane. Przed dwoma laty została opracowana koncepcja wybudowania przy sądzie w Jarocinie nowego skrzydła. Taka dokumentacja powstała, jest zatwierdzona i zapłacona. Ale niestety, ministerstwo sprawiedliwości w planach inwestycyjnych na ten rok takiego punktu jak rozbudowa jarocińskiego sądu, nie umieściło* - oświadczył prezes Raszewski. Wyjaśnił, że wstrzymanie planów rozbudowy sądu w Jarocinie jest podyktowane brakiem środków finansowych w budżecie ministerstwa na ten cel. Poinformował, że resort sprawiedliwości wydaje aktualnie ogromne pieniądze na budowę sądu w Krakowie oraz na utworzenie Centralnego Rejestru Sądowego w Warszawie.

Zamiast Jarocina - Pleszew

W pierwszym półroczu tego roku ma natomiast powstać odrębny Sąd Rejonowy w Pleszewie. Dotychczas istniały w tym mieście jedynie roki sądowe podlegające sądowi w Jarocinie. - *Utworzenie Sądu Rejonowego w Pleszewie leży również w interesie Jarocina. Mam tu na myśli warunki pracy. Budynek sądu w Jarocinie jest budynkiem absolutnie nieprzygotowanym do pełnienia funkcji sądu, nie odpowiada żadnym standardom stawianym przez ministerstwo. To jest budynek po jakimś urzędzie. Istnieje koncepcja rozbudowy tego obiektu. Poszły już na to znaczne nakłady finansowe. Ale jeżeli w Pleszewie zostanie utworzona odrębna jednostka, to sąd w Jarocinie zostanie odciążony. W związku z tym mniejsze będą potrzebny lokalowe* - powiedział prezes Marian Raszewski. Dodał przy tym, że decyzja ministerstwa nie oznacza, że zrezygnowano całkowicie z planów rozbudowy jarocińskiego sądu. - *Sąd w Pleszewie na pewno odciąży sąd w Jarocinie. Ale zadania sądów ciągle rosną, spraw przybywa. Znów będą potrzebne lokale i pomieszczenia. Rozbudowa sądu w Jarocinie jest potrzebna* - stwierdził prezes.

Samorząd pleszewski jest gotów na potrzeby sądu rejonowego oddać wyremontowany nakładem miasta budynek - były pałac przy ulicy Malińskiej. Ze środków samorządowych finansowany jest także remont dodatkowego obiektu na wydział ksiąg wieczystych. - *W Jarocinie jest inna sytuacja. Jarocin ten sąd ma i jego władze nie są tak zdeterminowane, jak władze Pleszewa. Sąd w Jarocinie funkcjonuje. Tamtejsze władze, jako jakiś wkład, gotowe są oddać teren pod rozbudowę sądu. Natomiast jeśli chodzi o sfinansowanie całej inwestycji przez samorząd jarociński, to takie hasło nie padło. To zadanie pozostanie w rękach resortu sprawiedliwości* - oświadczył prezes Raszewski.

TOMASZ WOJTALA
JUSTYNA NAPIERAJ

Powiat chce do Fundacji Ochrony Zdrowia

Powiat jarociński zamierza przystąpić do Fundacji Ochrony Zdrowia w Jarocinie, wspierającej publiczną służbę zdrowia - a więc funkcjonowanie szpitala. Na ostatniej sesji większość radnych wyraziła taką wolę, choć nie bez pewnych zastrzeżeń.

Uchwała w sprawie przystąpienia powiatu do jarocińskiej Fundacji Ochrony Zdrowia, założonej w 1992 roku przez samorządy gmin Jarocina i Żerkowa oraz fabrykę „Jaroma", wywołała na ostatniej sesji długą dyskusję.

Zanim przystąpiono do głosowania nad uchwałą, informację o działalności fundacji przedstawił radnym jej prezes, Zbigniew Szczepaniak (członek Zarządu Miejskiego w Jarocinie, pracownik „Jaromy"). Wyjaśnił on, że do organizacji oprócz gmin Jarocin i Żerków należą także Jaraczewo i Kotlin. Głównym celem fundacji jest wsparcie rzeczowe publicznej służby zdrowia, a swoje zadania realizuje poprzez zakup aparatury medycznej, wyposażenia specjalistycznego, zakup leków, środków opatrunkowych i materiałów do badań diagnostycznych. Wpłat na konto FOZ dokonywały gminy, „Jaroma", sprzedawano cegiełki, przyjmowano także dobrowolne darowizny mieszkańców. Jak przyznał Zbigniew Szczepaniak, w ciągu ostatnich kilku lat organizacja mocno ograniczyła swoją działalność. - *Z chwilą wprowadzenia ustawy o finansach publicznych, przestała ją dotować gmina. „Jaroma" też nie widziała celu dalszego wspierania* - przyznał prezes FOZ. - *Uważamy, że aby uaktywnić fundację, ważne jest przystąpienie do niej powiatu.* Obecnie, co wynikło w trakcie późniejszej dyskusji, organizacja ma na koncie 1.800 zł.

Mimo iż komisje zdrowia i finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały dotyczącej przystąpienia powiatu do fundacji, kilku radnych zgłosiło zastrzeżenia. Marek Przymusiński domagał się przedstawienia statutu FOZ (który sam podpisywał będąc burmistrzem Jarocina - jak mu przypomniał wicestarosta Czesław Robakowski), tłumacząc, że nie ma tak dobrej pamięci do dokumentów sprzed 8 lat. Z kolei Henryk Szymczak za niecelowe uznał tworzenie dodatkowych, jego zdaniem, przeszkód w dofinansowywaniu ochrony zdrowia. Piotr Marchwiak wnioskował, aby skład zarządu fundacji koniecznie poszerzyć o przedstawiciela powiatu. Pytano także o to, czy jest zgoda dwóch członków - założycieli na przystąpienie powiatu do fundacji. Te wszystkie uwagi, odwlekające przyjęcie uchwały, wywołały z koalicyjnego końca stołu zniecierpliwione pytanie: - *Chcecie pomóc w rozbudowie szpitala, czy nie?* - bo o takim celu przystąpienia mówił wicestarosta. Radni odpowiadali, iż chcą mieć pewność, że powiat, jako organ założycielski szpitala, będzie mógł wpływać na sposób wydatkowania pieniędzy. - *Mamy tylko pytanie, czy zostały dopełnione warunki formalne, byśmy przystąpili do fundacji?* - mówił Marek Przymusiński.

Czesław Robakowski przeczytał treść statutu, nie posiadał jednak jego jednolitej treści, zawierającej wszystkie poprawki wnoszone w trakcie istnienia fundacji (czytał je z innych kartek). W trakcie dyskusji wyjaśnił też, po wielokrotnie ponawianym pytaniu, że właśnie dowiedział się, iż jest zgoda dwóch członków - założycieli na przystąpienie powiatu do FOZ. W końcu, wobec dalszych zastrzeżeń radnych, zaproponował, by treść uchwały brzmiała: „w sprawie wyrażenia woli przystąpienia powiatu jarocińskiego do Fundacji Ochrony Zdrowia w Jarocinie". Wersję tę przyjęto przy 2 głosach wstrzymujących się. Sprawą rada powiatu ma zająć się ponownie na następnej sesji. (alg)

Z herbem i flagą

Są już dwa projekty herbu powiatu jarocińskiego i kilka projektów flagi. Szacuje się, że przygotowanie i opracowanie tych symboli będzie kosztować powiat około 10 tys. zł.

- *Z kart historii wiemy, jaką rangę i wagę miały herby. O posiadaniu takiego identyfikatora myślano w naszym powiecie już od dłuższego czasu. Tyle, że najpierw musieliśmy załatwić sprawy o wiele ważniejsze, zwłaszcza zorganizować i umocnić strukturę powiatu* - mówi Beata Krzyżosiak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

Na ostatniej sesji rady powiatu wicestarosta Czesław Robakowski poinformował radnych o rozpoczęciu prac związanych z przygotowaniem herbu i flagi powiatu jarocińskiego. Na razie swoje projekty złożyli Andrzej Kostołowski, kustosz Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiełowie oraz Eugeniusz Czarny, kustosz Muzeum Regionalnego w Jarocinie. Propozycje, które jeszcze cały czas można składać, będzie później oceniał zespół specjalistów historyków. Potem projekt powinna przyjąć rada powiatu, a następnie trafi on do zaakceptowania w Urzędzie Heraldycznym. Przewidywany koszt całego przedsięwzięcia szacuje się na około 10 tys. zł. - *Co nie musi pochodzić z budżetu powiatu. Może pozyskamy na ten cel środki od sponsorów* - podkreśla Beata Krzyżosiak.

(alg)

Fot. D. Dzięciołowski

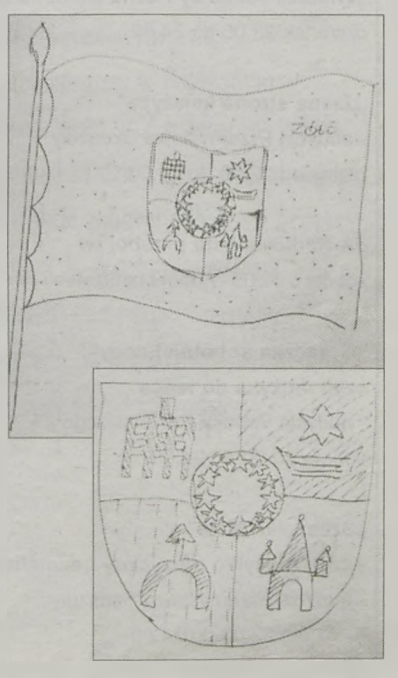

Projekty herbu i flagi, które złożono do tej pory, zawierają symbole wszystkich gmin i miast należących do powiatu

GRAMY CODZIENNIE
od 6.00 do 24.00
Tel. (0-62) 747-17-47

Radio Jarocin 96,80 MHz

W sieci telewizji kablowej
na 102,2 MHz

INFORMACJE
serwis lokalny: pon. - pt. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30
serwis BBC: zawsze o pełnych godzinach do 21.00
pogoda: pon. - pt.: 5 minut po każdej pełnej godzinie do 20.00
sobota i niedziela: 8:05, 12.05, 15.05, 20.05

SPORT
serwis sportowy: od pon. do pt. 7.10, 8.10, 16.10,17.10
Sportowe JA-Radio: relacje z imprez, wywiady
niedziela od 20.00 do 22.00

WARTO SŁUCHAĆ

„Z małego podwórka i wielkiego świata"
najważniejsze wydarzenia, reportaże, wywiady
audycja Agnieszki Matusiak
od poniedziałku do piątku od 13.10

„Jeśli mamy, to zagramy"
Twoja piosenka na naszej antenie
teraz również z życzeniami
codziennie od 12.15

„Porady prawnika"
specjaliści informują i wyjaśniają rzeczy, które powinno się znać
od poniedziałku do piątku o 9.45 (powt. 16.15)

„Autorodeo"
o tym, co powinien wiedzieć każdy kierowca
mówi m. in. Krzysztof Hołowczyc
poniedziałek, środa, piątek 8.40, powt. 18.30

CO TYDZIEŃ USŁYSZYSZ
„Nocny pociąg do źródeł rocka"
- audycja Hirka Ścigacza
„Odkrywanie Ameryki"
„Na Żywca"
poniedziałek od 22.05 do 24.00

„Znacie, to posłuchajcie"
- audycja Sławka Mikołajczaka
wtorek 22.05 do 24.00

„Nocny Patrol"
- audycja Waldka Przybylskiego
środa 22.05 do 24.00

„Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna"
czwartek 22.05 do 24.00

„Jasna strona księżyca"
- audycja Przemysława Szeszuły
piątek od 22.00 do 24.00

JA-Radiowa lista przebojów
sobota o 17.05 - Adam Martuzalski i Hirek Ścigacz

„Gorączka sobotniej nocy"
czyli muzyka do tańca
- audycja Waldka Przybylskiego
sobota 20.00 do 24.00

„Szeszułka Maja"
- czyli nie tylko muzyczny galimatias
- audycja Przemysława Szeszuły
niedziela 22.00 do 24.00

mapa polityczna Ziemi Jarocińskiej

PPChD - Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów

Prawica musi się zjednoczyć

Jarocińskie koło PPChD liczy 15 członków, jednak działacze podkreślają, że partia ma na Ziemi Jarocińskiej wielu sympatyków. Za najważniejszy problem PPChD uważa bezrobocie.

Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów zaczęło funkcjonować na terenie Ziemi Jarocińskiej 26 września 1999 roku. - *Właśnie tego dnia w Warszawie, w trakcie dialogu po stronie prawicy doszło do połączenia dwóch partii, które ideowo i programowo były prawie identyczne: Porozumienia Centrum i Partii Chrześcijańskich Demokratów* - mówi Paweł Leonhard, zastępca przewodniczącego jarocińskiego koła PPChD. Przewodniczącym jarocińskiego koła jest Marian Majcher.

Dla PPChD bardzo ważne jest dążenie do zjednoczenia prawicy. Partia zabiega o to, żeby powstała jedna centroprawicowa partia polityczna. Jej program powinien być zbudowany na chrześcijańskim systemie wartości. - *Kiedy mówimy: Polska, myślimy o jej mieszkańcach, o tych ludziach, dla których przynależność narodowa, praca i tradycja są wartościami nadrzędnymi* - mówi zastępca przewodniczącego jarocińskiego koła.

PPChD szanuje chrześcijańskie zasady ładu społecznego i oczekuje od swoich członków, że będą ich przestrzegali w życiu codziennym, życiu rodzinnym i zawodowym oraz w działalności wspólnot samorządowych. Członkowie partii czują się spadkobiercami polskiej kultury i tradycji.

Problemem na terenie Ziemi Jarocińskiej, którego rozwiązanie koło PPCHD uważa za najbardziej pilne, jest kwestia bezrobocia. - *To jest pozostałość po wieloletnim okresie systemu totalitarnego. Ludzie nie zostali we właściwy sposób przygotowani do tego, co w tej chwili dzieje się nie tylko w wymiarze europejskim, ale również światowym* - mówi Paweł Leonhard. Podkreśla, że dziś, żeby zafunkcjonować na międzynarodowym rynku pracy, trzeba mieć duże umiejętności, wielokrotnie zmieniać zawód i posiadać znaczną odporność psychiczną. - *Ogromna część ludzi nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, że dzisiaj dokształcanie, zdobywanie wiedzy to nie tylko okres pobytu w szkole. To czas całego aktywnego życia zawodowego* - mówi zastępca przewodniczącego koła. Podkreśla, że dla zakładów przemysłowych byłego zbankrutowanego systemu, które istnieją na naszym terenie, działalność w czasach wolnego rynku, gdy przestało funkcjonować centralne rozdzielnictwo, jest bez restrukturyzacji niemożliwa. Problemem jest to, że nie udaje się władzom samorządowym w taki sposób zapromować naszego terenu, żeby przyciągnąć inwestorów i żeby dzięki temu pojawiły się nowe miejsca pracy.

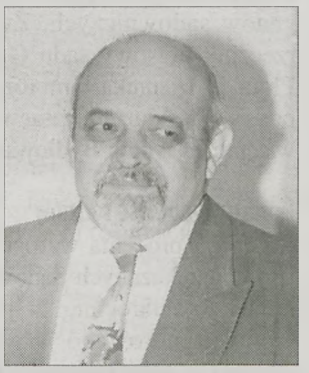

W tej chwili jarocińskie koło PPChD liczy 15 członków. Zarząd koła jest przekonany o tym, że w najbliższej przyszłości wiele osób przyłączy się do partii. - *Jest u nas miejsce dla ludzi, którzy mają potrzebę działania na rzecz wspólnego dobra, a godność osoby ludzkiej uważają za wartość najwyższą* - mówi Paweł Leonhard.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

sprostowanie

Zgodnie z art. 31 prawa prasowego proszę o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w artykule pt. „Nigdy nie dopuściliśmy się zdrady" („Gazeta Jarocińska" z dnia 9 lutego 2001 r.).

Zamiast: *„Zdaniem ludowców najlepszymi dla kraju w okresie przemian były lata 1945-1995, kiedy mieli rzeczywisty wpływ na sprawowanie władzy"*, powinno być: *„Zdaniem ludowców najlepszymi dla kraju były lata **1994-1995**, kiedy mieli rzeczywisty wpływ na sprawowanie władzy"*.

Prezes ZP PSL Powiatu Jarocińskiego
Stanisław Czeszyk

wasz doradca

Zasady prowadzenia działalności gospodarczej od 1 stycznia 2001 r. (cz. 3)

Wprowadzone zmiany nakładają na wspólników spółek cywilnych obowiązek przekształcenia spółki w spółkę prawa handlowego po przekroczeniu w każdym z dwóch kolejnych lat (1999 i 2000) 400.000 EURO "przychodu netto ze sprzedaży towarów". I w tym miejscu powstają dwa poważne problemy: po pierwsze, takie sklasyfikowanie „przychodu" nie zostało określone w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Po drugie, jeszcze w Polsce nie ma przepisów zobowiązujących do prowadzenia rozliczeń księgowych w EURO. Zarówno par. 11 ust. 1 Rozporządzenia Min. Finansów w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów jak też art. 9 ustawy o rachunkowości nakładają obowiązek prowadzenia zapisów w języku polskim i walucie polskiej. Pomijam już to, że ustawa o rachunkowości nie ma zastosowania do spółek cywilnych. Czy można więc spełnić obowiązek nałożony na wspólników spółki cywilnej przez art. 26 kodeksu spółek handlowych (k.s.h.)? Na podstawie obowiązujących w chwili obecnej przepisów nie można dać jednoznacznej odpowiedzi. A rozwiązanie musi się znaleźć, bo ustawodawca był konsekwentny przynajmniej co do jednego: art. 626 k.s.h. nakłada na wspólników spółek cywilnych nie wywiązujących się z ciążącego na nich obowiązku zgłoszenia spółki do rejestru grzywnę do 20.000 zł. Obowiązuje jeszcze jeden próg, którego przekroczenie zobowiązuje spółkę cywilną do przejścia na księgi handlowe (czyli pełną rachunkowość) pomimo tego, że nie będą musiały przekształcać się w spółkę prawa handlowego i w dalszym ciągu będą działały na dotychczasowych zasadach. W systemie prawnym obowiązującym od 1 stycznia obowiązek przejścia na pełną rachunkowość nakłada zarówno art. 26 k.s.h. z limitem 400.000 EURO (co jest równoznaczne z przekształceniem w spółkę jawną i rozpoczęciem rozliczeń poprzez prowadzenie ksiąg handlowych na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 1 ustawy o rachunkowości) oraz w dalszym ciągu obowiązujący art. 2 ust. 1 pkt. 2 ustawy o rachunkowości z limitem 800.000 EURO w roku 2000 (limit ten wynosi obecnie 3.196.800 zł). Jest ostatni moment do podjęcia decyzji co do prowadzenia działalności przez wspólników spółek cywilnych po 1 stycznia. Wszystkie wnioski o wpis do ewidencji działalności gospodarczej złożone do końca 2000 r. będą załatwiane według starych, znacznie uproszczonych i tańszych procedur.

Nasz Ośrodek Administrator wraz z Towarzystwem Edukacji Gospodarczej Wsi „Nauka i Praca" postanowił udostępnić bezpłatne dyżury specjalistów, którzy do końca roku będą społecznie udzielać porad i informacji wszystkim osobom prowadzącym lub chcącym rozpocząć działalność gospodarczą! Po informacje proszę dzwonić pod numer REDAKCJI lub bezpośrednio do naszych dyżurnych doradców: tel. 0-603/999-665.

JANUSZ M. KUCZERA
doradca podatkowy

Nasi milusińscy

Na świat przyszli:

MARCIN KMIEĆ, DOMINIK KOLIŃSKI, PAULINA WARKOCKA, TOMASZ WAŁKIEWICZ, HUBERT MARCINIAK, JAKUB NOWICKI, KLAUDIA KORASIŃSKA, AGATA KANTORSKA, KALINA KANTORSKA, MAGDALENA DAJEWSKA

Tobiasz Pachura
z Mieszkowa
ur. 2 lutego o godz. 17.00
waży 3.420, mierzy 57 cm

Jakub Węcek
z Magnuszewic
ur. 4 lutego o godz. 13.55
waży 3.370, mierzy 53 cm

Aleksandra Kantek
z Jarocina
ur. 5 lutego o godz. 18.55
waży 3.900, mierzy 60 cm

Filip Sarna
z Koszkiew
ur. 5 lutego o godz. 20.35
waży 3.460, mierzy 59 cm

syn Ewy i Piotra Kiżewskich
z Mieszkowa
ur. 7 lutego o godz. 10.55
waży 4.150, mierzy 54 cm

Julia Kwiatkowska
z Jarocina
ur. 8 lutego o godz. 19.45
waży 4.250, mierzy 61 cm

córka Magdaleny i Łukasza Laskowskich z Jarocina
ur. 6 lutego o godz. 22.40
waży 3.320, mierzy 56 cm

córka Bernadety i Jacka Roszaków
ze Strzyżewka
ur. 5 lutego o godz. 3.35
waży 4.040, mierzy 55 cm

syn Agnieszki i Pawła Cugrów
z Szymanowa
ur. 6 lutego o godz. 5.45
waży 3.500, mierzy 57 cm

Hubert Marciniak
z Jaraczewa
ur. 1 lutego o godz. 3.30
waży 3.240, mierzy 54 cm

Zdjęcia Anna Gauza

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Na ślubnym kobiercu

10 lutego
RADOSŁAW RADOMSKI (Kotlin) - IZABELA BROWKO (Magnuszewice)

17 lutego
ARTUR STRÓŻYK (Zalesie) - MONIKA DRZEWIECKA (Jarocin)
ZENON GWIZDEK (Jarocin) - MAGDALENA GUŹDZIOŁ (Jarocin)

FOTO Stachowiak

Bogumiła Ostojska - Jerzy Kmieciak

Katarzyna Stawecka - Sławomir Konowalczyk

Nowe Miasto

Uhonorowano długoletnie małżeństwa

Kolejna grupa złotych jubilatów odebrała medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Były także życzenia, kawa i kwiaty od wójta.

Miła uroczystość odbyła się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście 8 lutego. Na zaproszenie władz gminnych przybyły pary obchodzące 50-lecie zawarcia ślubu. Dostojnym jubilatom wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP. Wójt Aleksander Podemski, kierowniczka USC Bożena Kaczmarek i przewodniczący rady gminy Czesław Jarecki życzyli seniorom zdrowia, szczęścia i jak najlepszego samopoczucia.

FOTO Stachowiak

Pary, które przybyły na uroczystość zostały uhonorowane medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Wysłuchały też krótkiego koncertu

Jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego doczekali się: Marianna i Bernard Figańscy z Chociczy, Czesława i Jan Frąckowiakowie z Poznania, Feliksa i Antoni Jaśkowiakowie z Wolicy Koziej, Zofia i Stefan Pertekowie z Chociczy, Czesława i Marcin Figaniakowie z Boguszyna, Marianna i Stanisław Szepke z Boguszynka. Wszystkie te małżeństwa przybyły na czwartkową uroczystość. Trzy pary Krystyna i Antoni Waszakowie z Dębna, Marianna i Cyryl Łusiakowie z Klęki oraz Ewa i Józef Kielowie z Chromca odebrały medale w domu. Stan zdrowia nie pozwalał im na przyjście do GOK-u. Wszystkim seniorom wręczono kwiaty, dyplomy i drobne upominki. Po części oficjalnej wystąpił zespół wokalny „Niebieskie Aniołki" i chór „Bel Canto" pod dyrekcją Bronisława Hyżorka. Obie grupy zaprezentowały repertuar przygotowany na coroczny ogólnopolski konkurs chórów dzieci i młodzieży w Bydgoszczy.

Wspólne towarzyskie rozmowy przy kawie zakończyły miłą uroczystość

(js, jn)

W karnawałowym balu przebierańców w Publicznym Przedszkolu nr 2 w Jarocinie wzięło udział 134 dzieci wraz z rodzicami. W trakcie zabawy odbyły się liczne konkursy. Wszyscy uczestnicy zmagań otrzymali atrakcyjne nagrody. W organizacji imprezy pomagali rodzice

(ag)

To był bal

Prawie czterdzieści tysięcy złotych wyniósł dochód z I Balu Karnawałowego Jarocińskiego Forum Gospodarczego. Jarocińscy przedsiębiorcy przeznaczą go w całości na cele charytatywne.

Stowarzyszenie Jarocińskie Forum Gospodarcze 10 lutego obchodziło pierwszą rocznicę swego powstania. Zbieg okoliczności spowodował, że właśnie tego dnia zrzeszeni w forum przedsiębiorcy zorganizowali bal karnawałowy. Przygotowania do imprezy rozpoczęto już przed kilkoma tygodniami. Zostały zakupione zabytkowa lampa naftowa i zegar ścienny - przedmioty, które miały być licytowane w czasie balu. Wymyślono zabawy i konkursy, przygotowano menu. Zdecydowano też, że dochód z balu zostanie przeznaczony na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla dzieisięcioletniego Krystiana Tomaszczaka, ofiary wypadku samochodowego.

Bal rozpoczął się w ostatnią sobotę o godzinie 20.00. W restauracji Kasyno na schodach rozłożono elegancki chodnik, drzwi przed gośćmi otwierali portierzy. Już przy wejściu czekała pierwsza niespodzianka. Wszyscy mężczyźni musieli przejść przez „spowiedź skarbową". Uzyskanie specjalnej pieczęci na kuponie dawało prawo do uczestnictwa w balu wraz ze wszystkimi świadczeniami. Oczywiście w koszyczku trzeba było pozostawić stosowny datek pieniężny.

Od początku zabawy na parkiecie pojawili się liczni tancerze. Od początku też większości przypadł do gustu zespół Young Stars, który swój repertuar doskonale dostosował do gustu gości. O 21.00 oficjalnego otwarcia balu dokonał prezes stowarzyszenia, Edward Waloszczyk. Potem prowadzenie przejął prezenter JA-Radia Przemysław Szeszuła.

Organizatorzy, oprócz muzyki, tańca i doskonałego jedzenia, zafundowali gościom konkursy drużynowe. O kosz pełen różnych dobroci - wina francuskiego, szampana, whisky, armagnaca i słodkości rywalizowano stolikami. Należało określić, ile pieniędzy jest w woreczku wypełnionym dwudziestogroszówkami oraz wykazać się jak największą ilością bilonu w kieszeniach. Najzabawniejszy był jednak konkurs na najbardziej oryginalny atrybut współczesnego polskiego biznesmena. Największe uznanie jury zyskała walizeczka pełna niezbędnych biznesmenom drobiazgów wraz z asystentką, w której rolę wcieliła się Danuta Gruźlewska z Inter Elkanu. Drugie miejsce przyznano manekinowi wykonanemu przez połączone siły lekarsko-prawnicze.

Ostatecznie kosz zdobył stolik biznesowo-naukowy, przy którym siedzieli między innymi profesor Wanda Krzemińska z UAM oraz znany przedsiębiorca Wiesław Jaśkowiak. Najwięcej emocji wzbudziła licytacja lampy naftowej i zabytkowego zegara. Łącznie oba przedmioty wylicytowano za 33.000 złotych, co bardzo zaskoczyło organizatorów, którzy zrezygnowali z kolejnego pomysłu na uzyskanie pieniędzy. Zaaranżowano bowiem fikcyjne aresztowanie znanego przedsiębiorcy Jarosława Czajki, a sala miała złożyć się na opłacenie kaucji, którą oczywiście przeznaczono by na cele charytatywne. Zaskoczenie gości było potężne, gdy policjanci wyprowadzali z sali skutego kajdankami prezesa Inter Elkanu. Niektórzy chcieli nawet czynnie włączyć się do uwolnienia aresztowanego. W ciągu pół godziny sytuacja się wyjaśniła, a Jarosław Czajka należał później do ostatnich gości, którzy rano opuszczali Kasyno.

Na balu zebrano prawie czterdzieści tysięcy złotych. Trzy niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej: Jar-Medic, Eskulap i Medan złożyły się na zakup ssaka o wartości około trzech i pół tysiąca złotych. Już wkrótce Krystian otrzyma też pulsooksymetr i specjalny wózek inwalidzki. Wstępnie postanowiono, że z reszty pieniędzy zostanie utworzony specjalny fundusz pomocowy, z którego przedsiębiorcy chcą finansować różne cele charytatywne.

Po balu wielu gości pytało, czy w przyszłym roku stowarzyszenie zorganizuje następną zabawę. Pierwsze osoby zarezerwowały już bilety. I to bez względu na cenę.

PIOTR PIOTROWICZ

Zdjęcia Stanisław Dziekański

Gromkim „Sto lat" goście uczcili pierwszą rocznicę powstania forum

Jeden z konkursów polegał na zgadnięciu, jaka jest wartość bilonu w woreczku. Najbliżsi prawdy byli goście siedzący przy stoliku nr 6. Zawartość woreczka ocenili na 458 złotych. W rzeczywistości było tam 406,80 zł. Na zdjęciu ocena przy stoliku nr 4, przy którym siedzieli między innymi właściciele lokalu państwo Polanowscy

Ponad sto osób bawiło się na pierwszym Balu Karnawałowym Jarocińskiego Forum Gospodarczego. Nie brakowało atrakcji i konkursów. Zebrano prawie czterdzieści tysięcy złotych, które będą przeznaczone na cele charytatywne

Niestety, bilonu w kieszeniach nie było zbyt wiele, najczęściej kilkadziesiąt sztuk. Wyjątek stanowił stolik nr 8, gdzie znaleziono 299 monet o wartości 186,70 zł

W konkursie na najbardziej zabawny atrybut współczesnego biznesmena Anna Rudnicka zaprezentowała specjalnego manekina

Kosz pełen dobroci wygrał stolik nr 8. Profesor Wanda Krzemińska sprawdza jego zawartość

Danuta Gruźlewska prezentuje banana, stannowiącego jeden z wielu przedmiotów ukrytych w specjalnej walizce biznesmena, którą przygotował stolik nr 9

Sporym zaskoczeniem było aresztowanie Jarosława Czajki, prezesa Inter Elkanu. Sprawa wyjaśniła się szybko, bo zajście było specjalnie zaaranżowane przez organizatorów

Na parkiecie tłoczno było prawie do samego rana. Na pierwszym planie państwo Borusiakowie

W jednej z licytacji wygrała Elżbieta Trzcielińska, której gratulacje składa preze stowarzyszenia Edward Waloszczyk

Do najwytrwalszych tancerzy należał Wiesław Rybka, który na zdjęciu tańczy z Haliną Mikołajczak

Przed balem należało odbyć „spowiedź skarbową", co było poświadczane specjalną pieczęcią. Na zdjęciu zeznaje Bogdan Udzik

Osoby zainteresowane zdjęciami z balu mogą składać zamówienia w restauracji Kasyno, gdzie można też obejrzeć wszystkie fotografie

Plebiscyt „Cytata 2000" rozstrzygnięty

„Złotousty" Kwaśniewski

Tabliczka mnożenia „Samouczek" dla Leszka Bajdy, równiarka dla Andrzeja Słowińskiego i dzięcioł dla Walentego Kwaśniewskiego - to nagrody dla najlepszych w plebiscycie „Cytata 2000". Zwycięzcą już po raz drugi został wójt Kotlina Walenty Kwaśniewski. Na cytat z jego wypowiedzią czytelnicy „Gazety Jarocińskiej" oddali 102 głosy.

Uroczyste ogłoszenie wyników plebiscytu „Gazety Jarocińskiej" - „Cytata 2000" odbyło się w minioną niedzielę w restauracji „KASYNO". Gospodarzem spotkania był redaktor naczelny „Gazety" Piotr Piotrowicz. - *Ogłosimy dzisiaj wyniki drugiej już edycji plebiscytu „Cytata"* - powiedział redaktor naczelny. - *Muszę przyznać, że spotkał się on z bardzo dużym zainteresowaniem wszystkich czytelników. Mam nadzieję, że nasze spotkanie będzie okazją nie tylko do uśmiechu, ale i do refleksji, a to miejsce - spotykamy się w restauracji „KASYNO" - stanie się ośrodkiem, gdzie będzie można posłuchać poezji i dobrej muzyki. Po ogłoszeniu wyników plebiscytu zapraszamy bowiem na pierwszy taki koncert w wykonaniu kabaretu literackiego „Antyquariat" oraz Mirosława Czyżykiewicza* - dodał Piotr Piotrowicz.

„Tę mini równiarkę proponuję postawić na biurku" - powiedział Piotr Piotrowicz wręczając Andrzejowi Słowińskiemu symboliczną nagrodę za drugie miejsce w plebiscycie

Redaktor naczelny „Gazety" wręczył każdemu z nominowanych pamiątkowy dokument. Niestety, spośród piętnastu osób biorących udział w plebiscycie, na uroczystość w KASYNIE przybyło zaledwie kilka. Prowadzący Przemysław Szeszuła przedstawił obecnym cytaty, na które głosowali czytelnicy. Poinformował również, że rozstrzygnięty został konkurs na największą „wpadkę" dziennikarską „Gazety". - *Największą naszą „wpadką" było to, że w tekście, w którym przedstawialiśmy cytaty nominowane do tytułu, błędnie napisaliśmy nazwisko jednego z autorów wypowiedzi. Był nim doktor Mariusz Fischbach. Za pomyłkę przepraszamy* - powiedział Przemysław Szeszuła. Nagrodę w postaci rocznej prenumeraty „Gazety" za inny „ciekawy" cytat z „Kroniki policyjnej" otrzymała Ewa Jóskowiak. W wyszukanej przez nią informacji czytamy: „28 sierpnia w Witaszycach, około godziny 14.00 kierujący samochodem ciężarowym Kazimierz D. na prostym odcinku drogi uderzył w tył przyczepy, jadącego za nim ciągnika".

W plebiscycie „Cytata 2000" na trzecim miejscu znalazł się cytat z wypowiedzi Leszka Bajdy: „Pewne procedury wymagają doświadczenia i praktyki odpowiednich osób. Dlatego uważam, że jestem niezbędny w tej komisji". Autor otrzymał z rąk Piotra Piotrowicza książkę i tabliczkę mnożenia „Samouczek". Drugie miejsce zajął cytat z wypowiedzi Andrzeja Słowińskiego - „Pod naciskiem telefonów, które otrzymujemy od ludzi, staramy się wskazać na te drogi specjalistyczny sprzęt. Wszystkie bolączki załatwione są przez równiarkę". W tym przypadku nagrodą dla Andrzeja Słowińskiego była mini równiarka. Jako ostatnią wręczono nagrodę dla zwycięzcy. Został nim wójt gminy Kotlin Walenty Kwaśniewski, który pokonał konkurentów znaczną ilością głosów. Czytelnicy mogli wybierać między dwiema jego wypowiedziami. Najwięcej głosów - 102 i tytuł „Cytata 2000" przyznano wypowiedzi: „Dzięcioł dlatego ma sukcesy, że pracuje głową. Jak rada chce mieć sukcesy, to radni muszą też pracować głowami, a nie jęzorami". Nagrodą dla wójta Kwaśniewskiego był wyrzeźbiony w drewnie dzięcioł oraz przewodnik ornitologiczny „Ptaki".

Książkę i tabliczkę mnożenia „Samouczek" za trzecie miejsce otrzymał Leszek Bajda

Czytelnicy, którzy brali udział w plebiscycie na kuponach do głosowania mogli uzasadnić swój wybór. Agnieszka Jankowska z Kotlina, która oddała swój głos na cytat z wypowiedzi wójta Kwaśniewskiego, napisała: „Moim zdaniem faworytem do tytułu złotoustego jest pan Walenty Kwaśniewski, który celuje w rozbudowanych, obrazowych, barwnych i niezwykle trafnych porównaniach. Ponadto jemu zdecydowanie częściej niż pozostałym typowanym osobom zdarza się zabłysnąć humorystycznym komentarzem. Komizm tkwi w naturze jego języka". Natomiast sam laureat stwierdził, że do jego powiedzonek, czasem dokuczliwych i uszczypliwych trzeba się przyzwyczaić. - *Nie mam na celu nikogo obrażać. Moje stwierdzenia najczęściej czerpię z życia. Tak też było z wypowiedzią o dzięciole. Otóż byłem kiedyś z moją małżonką na cmentarzu w Żegocinie, a jest on położony przy lesie. W pewnym momencie usłyszeliśmy głośne stukanie dzięcioła. Wtedy zacząłem się zastanawiać skąd ten skubany wie, gdzie jest kornik - kora na oko zdrowa, a on wali jak w kowadło. Jakiś czas później zapytałem znajomego leśnika, jak to z tym dzięciołem jest i dowiedziałem się, że on to bierze na węch. A ja myślałem, że na słuch* - wyjaśnił Walenty Kaśniewski.

Po raz drugi zwycięzcą plebiscytu „Cytata" został wójt gminy Kotlin Walenty Kwaśniewski. Za cytat roku otrzymał rzeźbę dzięcioła i przewodnik ornitologiczny

Wśród czytelników, którzy nadesłali kupony do plebiscytu „Cytata 2000" rozlosowano nagrody rzeczowe. Żelazko otrzymała Dorota Regulska z Mieszkowa, ekspres do kawy - Józef Łukomski z Żerkowa, robot kuchenny - Łucja Gendek z Woli Książęcej, natomiast radiomagnetofon wylosowała Ewa Góździoł z Lubinii Małej. Rozlosowano również dziesięć książek. Otrzymali je: Bronisław Kolmec i Anna Kolmec z Góry, Natasza Furmaniak z Żerkowa, Barbara Bachorz, Dariusz Bachorz i Arleta Bachorz z Kotlina, Józef Stęchlicki z Lubinii Małej, Danuta Maćkowiak z Jarocina, Alina Piechowiak z Jarocina oraz Jerzy Graborek z Kotlina.

W plebiscycie „Cytata 2000" czytelnicy „Gazety Jarocińskiej" łącznie oddali kilkaset głosów.

Uroczyste ogłoszenie wyników plebiscytu zakończył występ kabaretu literackiego „Antyquariat" oraz koncert Mirosława Czyżykiewicza. Artyści przyjechali na zaproszenie Stowarzyszenia „Jarocin XXI". Patronat nad występem objęła „Gazeta Jarocińska" i JA-Radio Jarocin. Relację z koncertu zamieścimy w następnym numerze „Gazety".

ANNA KONIECZNA

„Polski Cukier" - przyszłość, czy upadek dla „Witaszyc"?

„Prywatyzacja naszego zakładu to są kpiny. Ludzie, od których to zależy lekceważą nas i nasze problemy" - tak oceniają przygotowania do prywatyzacji z udziałem kapitału zagranicznego związkowcy Cukrowni i Rafinerii "Witaszyce". Ich zdaniem proces ten stał się sprawą polityczną, a interesy przedsiębiorstwa i pracowników nie mają już żadnego znaczenia.

Ponad dwa lata temu rozpoczęto prywatyzacją Cukrowni i Rafinerii "Witaszyce". Wówczas został wybrany inwestor strategiczny - niemiecka firma PFEIFER UND LANGEN KG. Z tym inwestorem wynegocjowano i podpisano pakiety - inwestycyjny, socjalny i plantatorski - jak twierdzą związkowcy, bardzo korzystne pakiety. Taka forma prywatyzacji dotyczy nie tylko tej jednej cukrowni, ale i czterech innych skupionych w kalisko-konińskiej grupie regionalnej.

Wszystko wskazywało na to, że rok dwutysięczny zakład w Witaszycach rozpocznie już zrestrukturyzowany. Tymczasem rozpoczął się rok

fot. Robert Kaźmierczak

2001, a prywatyzacja „Witaszyc" pozostaje nadal na papierze. Jak twierdzi prezes zarządu **Bogusław Dyrda** zakładowi w dalszym ciągu grozi bankructwo, a pracownikom bezrobocie. Na liście wierzycieli jest blisko 200 pozycji. Na wniosek jednego z nich - Banku Rozwoju Cukrownictwa od czerwca ubiegłego roku magazyny z cukrem i konta bankowe firmy zostały zablokowane przez komornika. W związku z tym pracownikom na dwa miesiące wstrzymano wypłaty. Natomiast pozostali wierzyciele przystąpili do sądowego procesu układowego.

W „Witaszycach" trwa pogotowie strajkowe i na znak protestu, prawie od roku bramy zakładu są oflagowane. Członkowie obu działających tam związków zawodowych - branżowych i „Solidarności", zapowiadają zaostrzenie protestu. - *Prowadzimy nieustające rozmowy z każdym, kto może w tej sytuacji pomóc* - stwierdzają związkowcy. - *Jednak po tych negocjacjach coraz bardziej zawęża się krąg takich właśnie osób. Okazuje się bowiem, że chyba popełniliśmy błąd wierząc, iż posłowie - oczywiście nie dotyczy to wszystkich - ministrowie i ludzie odpowiedzialni za naszą narodową gospodarkę, to są właśnie ci, którym zależy na tym, żeby nasza cukrownia wydostała się z dołka, zaczęła się rozwijać, a pracownicy na tym nie stracili. Im dłużej z tym wszystkim się borykamy i im wyższe szczeble władzy "poruszamy", nasze doświadczenia są bardziej przykre, a rozczarowanie większe* - mówią związkowcy z „Witaszyc" i pokazują stosy korespondencji, którą prowadzą w sprawie prywatyzacji cukrowni.

Przedstawiciele związków zawodowych cukrowni kalisko-konińskiej grupy regionalnej w kwietniu ubiegłego roku spotkali się z premierem **Jerzym Buzkiem** w czasie jego wizyty w Gnieźnie. Wówczas przedstawili swoje postulaty i wnioski. - *Premier całkowicie przyznał nam rację i zadeklarował swoją pomoc i poparcie* - wyjaśnia przewodniczący NSZZ Pracowników Cukrowni „Witaszyce" **Stefan Kaźmierczak**. - *Od tego czasu jednak niewiele się zmieniło. Oprócz tego, że w Ministerstwie Skarbu Państwa, panią Barbarę Litak - Zarembską, która była świetnym fachowcem od spraw cukrownictwa i jako jedna z niewielu próbowała nam pomóc - „wymieniono" na pana Jakuba Tropiłło, który już na pierwszym spotkaniu z nami niewiele miał do powiedzenia. Poza tym firma konsultingowa, która popełniła rażący błąd przy konstruowaniu umowy prywatyzacyjnej naszej grupy regionalnej - myląc kapitał własny z akcyjnym, została ponownie wybrana w drodze przetargu, jako doradca prywatyzacyjny odnośnie powołania spółki „Polski Cukier". Co się za tym kryje i czy jeszcze coś trzeba tłumaczyć?* - pyta Stefan Kaźmierczak.

Związkowcy z „Witaszyc" zastanawiają się dlaczego w ostatnich miesiącach, nie dość, że nie postępuje realizacja prywatyzacji regionalnej w takim kształcie, jaki był zamierzony, to trwają „przymiarki" do powołania spółki „Polski Cukier" i rozpoczęcia prywatyzacji z udziałem tego koncernu. - *Czemu to ma służyć? Na pewno nie naszym zakładom. My potrzebujemy kapitału od zaraz, bo grozi nam bankructwo. Niezależnie od tego, czy będzie on afrykański, niemiecki czy polski - po prostu musimy oddać długi, zmodernizować zakład i pracować - nie możemy dłużej czekać* - mówią związkowcy. Ich zdaniem powołanie nowego koncernu pochłonie dużo czasu i pieniędzy, które już raz na przygotowanie prywatyzacji grupy kalisko-konińskiej zostały wydane. - *Zresztą skąd koncern weźmie od razu takie pieniądze? Dziwię się niektórym posłom i to ludowcom, którzy tak bezmyślnie opowiadają się za powołaniem „Polskiego Cukru", nie chcąc nawet słuchać naszych wypowiedzi w tej sprawie. A może już nie należy się niczemu dziwić...* - twierdzi przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" Cukrowni „Witaszyce" **Kazimierz Kubiak**. Jego zdaniem wszystkie te działania są sprawą polityczną, a niektórzy posłowie otrzymają „zielone światło" dla powołania „Polskiego Cukru" w zamian za podpisanie budżetu. - *Kadencja się kończy, nie wszyscy zostanę ponownie wybrani, a udziały w intratnej spółce mogą przynieść dochody większe i pewniejsze niż mandat poselski* - stwierdza Kazimierz Kubiak.

Przywódcy związków działających w „Witaszycach" podkreślają, że prywatyzacja z udziałem kapitału zagranicznego nie oznacza wcale sprzedaży cukrowni. - *Niektórzy myślą, że chcemy nasz polski majątek sprzedać Niemcom, a wiadomo jaki stosunek do tej sprawy nakreśliła nam historia. Chcemy podkreślić, że w przypadku prywatyzacji „Witaszyc" 51 % akcji będzie w posiadaniu inwestora, 30 % pracowników i plantatorów, a 19 % skarbu państwa. To 51 % należy się inwestorowi z oczywistych przyczyn, ponieważ to on daje tutaj największe pieniądze* - mówią przywódcy związków zawodowych.

Związkowcy odwołując się do gnieźnieńskich deklaracji premiera Jerzego Buzka skierowali do niego pismo z prośbą o interwencję. Zawierało ono również stanowisko w sprawie prywatyzacji, jakie zostało przyjęte na ponownym spotkaniu w Gnieźnie w październiku ubiegłego roku. - *„Naszym zdaniem nie należy dłużej zwlekać z podjęciem decyzji, ponieważ sytuacja finansowa w naszej grupie jest krytyczna. Niuanse polityczne nie mogą paraliżować procesów gospodarczych tak dalece zaawansowanych"* - napisali związkowcy.

W Gnieźnie odbyło się jeszcze jedno spotkanie. Tym razem w grudniu ubiegłego roku. Uczestnicy po zakończeniu dyskusji postanowili wyjaśnić wszystkie wątpliwości „u źródła", czyli w Ministerstwie Skarbu Państwa. Tam po długich negocjacjach spotkał się z nimi podsekretarz stanu Jakub Tropiłło. - *Zapowiedział, że ma tylko pięć minut dla nas. Nie powiedział niczego konkretnego. Byliśmy bardzo zawiedzeni. Chcieliśmy nawet zostać tam i rozpocząć okupację pomieszczeń ministerstwa, ale po konsultacji z prezesem naszej cukrowni, przyznaliśmy, że może nie jest to właściwy moment* - wyjaśnia Stefan Kaźmierczak. W styczniu tego roku z wnioskiem o podjęcie działań finalizujących prywatyzację grupy kalisko-konińskiej do premiera Jerzego Buzka zwróciła się grupa wielkopolskiech posłów. W ubiegłym tygodniu premier przyjechał do Gniezna na spotkanie z sołtysami. Przybyli tam również cukrownicy, aby zaprotestować przeciw niezdecydowaniu rządu w sprawie prywatyzacji cukrowni. Protestujący wywołali premiera, który zdecydował się na krótką rozmowę ze związkowcami grupy kalisko-konińskiej. Jerzy Buzek ponownie zadeklarował pomoc i obiecał, że sprawy związane z prywatyzacją cukrowni zostaną rozwiązane w ciągu najbliższego tygodnia. Tymczasem zarząd „Witaszyc" - podobnie jak inne cukrownie grupy kalisko-konińskiej został zobowiązany do przedstawienia obszernej analizy sytuacji zakładu na potrzeby koncepcji założeń koncernu „Polski Cukier".

ANNA KONIECZNA

Zapotrzebowanie na parlamentarzystów

Genowefa Ferenc, Stanisław Sikorski, Marek Wagner i Renata Szynalska byli gośćmi otwartych zebrań koła Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Jaraczewie. Podsumowania działalności tej organizacji w minonym roku dokonano na spotkaniu członków koła.

Koło SLD w Jaraczewie powstało we wrześniu 1999 roku. Od tego czasu członkowie wielokrotnie spotykali się, aby omówić ważne nie tylko dla organizacji, sprawy. Zdaniem przewodniczącego zarządu **Andrzeja Stasiaka**, działalność koła była bardzo prężna. - *Nasze zebrania odbywały się regularnie, przeważnie raz w miesiącu. Częstymi gośćmi byli parlamentarzyści. Na nasze zaproszenie do Jaraczewa przyjechali: Genowefa Ferenc, Stanisław Sikorski, Marek Wagner i Renata Szynalska. Zapotrzebowanie społeczeństwa na kontakt z parlamentarzystami było tak duże, że spotkania z nimi musieliśmy powtarzać kilkakrotnie* - mówi Andrzej Stasiak.

Za najważniejszy cel jaraczewscy socjaldemokraci postawili sobie realizację projektu budowy sali gimnastycznej przy szkole w Jaraczewie. - *Na ten między innymi temat rozmawialiśmy z parlamentarzystami, którzy zadeklarowali swoje poparcie i pomoc w doprowadzeniu do realizacji tej inwestycji. Mieliśmy też okazję poprosić o poparcie naszej sprawy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w czasie przedwyborczego spotkania w Błażejewku koło Poznania. Wręczyliśmy wtedy prezydentowi pismo w tej sprawie* - dodał Andrzej Stasiak.

Członkowie koła uczestniczyli w pracach rady powiatu jarocińskiego, w tworzeniu SMLD oraz Demokratycznej Unii Kobiet.

W tym roku jaraczewscy socjaldemokraci będą kontynuowali swoją działalność. Z ich inicjatywy w połowie lutego odbędzie się zebranie z kolejnym parlamentarzystą. Tym razem zaproszono Seweryna Kaczmarka. Tematem spotkania będzie realizacja następnej inwestycji w gminie, czyli budowy obwodnicy.

W ostatnim czasie w gminie Jaraczewo powstało następne koło SLD - w Górze. Przewodniczącym tej organizacji został Eugeniusz Urbański.

(ann)

ogłoszenie

MAŁA GASTRONOMIA
SAMI SWOI
13.00 - 24.00
Jarocin, ul. Żerkowska 30

KURCZAK Z ROŻNA
NA TELEFON
747-37-37

Polecamy również:
HOT - DOGI, ZAPIEKANKI
HAMBURGERY, GOLONKI
ORAZ...
...NAPOJE CHMIELONE

Nie jesteśmy sami z cukrzycą

Wykład Jacka Kalemby poświęcony cukrzycy wieku dojrzałego był drugim z cyklu jesienno-zimowych spotkań organizowanych przez Zarząd Powiatowy Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

Jacek Kalemba kieruje zespołem, który specjalnym autobusem jeździ po całej Polsce i przeprowadza bezpłatne badania poziomu cukru we krwi w ramach ogólnopolskiej akcji „Zatrzymać falę cukrzycy". Podczas wykładu wygłoszonego dla członków jarocińskiego koła PSD Jacek Kalemba wyjaśnił wszystkim chorym mechanizm powstawania cukrzycy oraz wyróżnił dwa rodzaje tej choroby: insulinozależną (wymagającą podawania insuliny) oraz nieinsulinozależną (występującą zwykle w starszym wieku). Według danych zebranych w 1999 roku przez Zespół Konsultanta Krajowego w Polsce na cukrzycę choruje 4 % populacji, czyli 1,5 miliona osób. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) do 2025 roku liczba zachorowań na tę nieuleczalną chorobę na świecie wzrośnie o 122 %, ze 135 milionów osób do 300 milionów. W Polsce przewidywany jest wzrost zachorowań o prawie 400 tysięcy w ciągu trzydziestu lat.

się życie osób chorych. W tej chwili po latach pracy naukowej istnieje szansa na to, że w niedługim czasie cukrzyca będzie chorobą uleczalną. Na pewno słyszeli już państwo o przeszczepach komórek trzustki. Prawidłowe prowadzenie cukrzycy może spowodować, że państwo w doskonałym zdrowiu doczekacie tego, że choroba ta będzie uleczalna - podkreślił Jacek Kalemba. Przypomniał również, że jest to choroba genetyczna, czyli przekazywana w kodzie poprzez rodziców, dziadków. Jeśli przypadki cukrzycy występowały wcześniej w rodzinie ze strony ojca i matki, to istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że dzieci również będą chorowały na tę chorobę

Cukrzyca wymaga bardzo dużej aktywności, zaangażowania się pacjenta. Chory musi zdobyć wiedzę na temat choroby oraz swojego organizmu, aby móc kontrolować przebieg choroby. Samokontrola pozwala zrozumieć, jak leki, dieta i aktywność fizyczna wpływają na

Fot. Lidia Sokowicz

Drugi z cyklu jesienno-zimowych wykładów zorganizowanych przez zarząd powiatowy PSD w Jarocinie poprowadził Jacek Kalemba

Jacek Kalemba podkreślił przede wszystkim znaczenie samokontroli prowadzonej przez pacjenta. Jego zdaniem równie ważne jak badanie poziomów cukru i cholesterolu, jest także badanie poziomu trójglicerydów. Cukrzyca jest chorobą, której leczenie wymaga poniesienia bardzo dużych nakładów finansowych. Wydatki na zwalczanie skutków tej choroby w Polsce wynoszą 250 mln dolarów rocznie. W Stanach Zjednoczonych ta kwota wynosi 110 mld dolarów rocznie. Okazało się jednak, że nakłady na zapobieganie powikłaniom (sprzęt, środki farmakologiczne, dostęp do badań szczegółowych) są dziesięciokrotnie mniejsze niż sumy potrzebne na ich leczenie. - *Cukrzyca jest coraz lepiej rozpoznawana i diagnozowana, dlatego wydłuża* organizm człowieka chorego. Na cukrzycę ma wpływ również stan psychiczny pacjenta - stresy, emocje. Uczestnicy wykładów uważają, że inicjatywa zarządu powiatowego jest bardzo cenna. Ich zdaniem comiesięczne spotkania ze specjalistami są bardzo potrzebne osobom, które muszą każdego dnia zmagać się z cukrzycą. - *Możemy wiele interesujących rzeczy dowiedzieć się o naszej chorobie. Lepiej ją poznać, a przez to łatwiej radzić sobie z jej objawami. Jest to również okazja do wyjaśnienia nurtujących nas wątpliwości. Od likwidacji poradni diabetologicznej czuliśmy się pozostawieni sami sobie* - mówili po spotkaniu członkowie koła powiatowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jarocinie. (ls)

Kobiety mogą być zdrowe

Rozmowa z prof. dr hab. n. med. TADEUSZEM PISARSKIM i prof. dr hab. n. med. MARKIEM SPACZYŃSKIM - specjalistami w zakresie położnictwa i ginekologii

Jaka jest obecnie świadomość wśród kobiet, jeśli chodzi o profilaktykę nowotworową?

Prof. Tadeusz Pisarski: Dużo się pisze i mówi w środkach masowego przekazu, ale nadal wiele osób nie dba o zdrowie. Ta świadomość wzrasta, ale ciągle jest za mała. Ważna jest wiedza. Ktoś, kto dużo wie, to dba o zdrowie, prowadzi zdrowy tryb życia. Przecież rak nie powstaje z dnia na dzień. To nie jest tak, że wczoraj go nie było, a dziś jest. To jest cały proces karcynogenny, ale ludzie o tym nie wiedzą albo nie chcą wiedzieć. Bardzo ważne jest również, żeby była prowadzona kompleksowa profilaktyka wszystkich narządów płciowych. Człowiek jest jeden, nie można go podzielić na poszczególne narządy. Podczas wizyty kobieta nie może więc mieć badanej tylko szyjki macicy albo tylko piersi. Musi mieć przebadane wszystkie narządy płciowe, gruczoły sutkowe, jajniki, macicę, szyjkę macicy i srom. Co z tego, że powiemy pacjentce, że nie ma raka szyjki macicy, a okaże się, że miała nowotwór piersi, tylko że nikt jej w porę nie zbadał.

Są takie kobiety, które chodzą na badania co roku, ale są też takie, które nie były u lekarza co najmniej kilka lat.

T.P.: Dlatego ja zawsze powtarzam, że bez prasy nie zrobi się nic. Może być najlepsza służba zdrowia, najlepsza aparatura, ale jeśli kobiety nie będą rozumiały, że trzeba chodzić na badania, lekarze nic nie zrobią, nie obniżą poziomu śmiertelności.

Ja mam 74 lata, ponad 50 lat pracy zawodowej. Mówię ciągle o profilaktyce, a kobiety jak umierały, tak umierają. Nas, ginekologów jest ok. 6 tysięcy. W okresie rozrodu jest ok. 11 mln kobiet. Na każdego z nas nie przypada więc tak dużo, ale prowadzona profilaktyka musi być aktywna. To miejscowy lekarz powinien dotrzeć do tych pacjentek, które zaniedbują badania.

Które kobiety - biorąc pod uwagę np. pochodzenie, wiek, zawód - najbardziej dbają o zdrowie?

Prof. Marek Spaczyński: Na ogół jest tak, że zdrowsze są kobiety szczupłe, lepiej wykształcone. Prowadzą higieniczny tryb życia, chodzą na gimnastykę, dobrze się odżywiają. To wiąże się ze statusem socjoekonomicznym.

Jakie pacjentki są najbardziej zagrożone chorobą nowotworową?

M.S.: W naszej strefie klimatycznej, w grupie największego ryzyka są kobiety, które ukończyły 40. rok życia. Im starsza kobieta, tym większe jest ryzyko zachorowania.

Pokutuje jeszcze taka świadomość, że lepiej nie pójść do lekarza, bo a nuż...

T.P.: Niestety, to jest głupota. A przecież jeśli kobiety będą zdrowe, zdrowe będą również dzieci i zdrowa rodzina.

Wiem, że niektóre wizyty pacjentek bardzo pana profesora cieszą...

T.P.: Kiedy pacjentka mówi, że przyszła do kontroli, to dla mnie jest to wspaniała rzecz. Jeśli mam wątpliwości podczas badania ginekologicznego, robię usg. To kolejna ważna sprawa - aż 50 % raków jajnika nie rozpoznano bowiem podczas badania ginekologicznego.

Czy świadomość kobiet, jeśli chodzi o profilaktykę nowotworową, poprawiła się w jakiś sposób po wejściu reformy zdrowia?

M.S.: Na gorsze, kasy chorych nie płacą za badania profilaktyczne. „Bombardujemy" jednak kasy i prawdopodobnie dogadamy się.

Na razie można więc powiedzieć, że lekarzom nie zależy na wykonywaniu badań profilaktycznych?

T.P.: W ogóle nie zależy, bo nie dostają za to pieniędzy. Jest jeszcze inny problem. Może zbyt radykalnie na to patrzę, ale uważam, że kobieta, która nie chodzi raz w roku do ginekologa, powinna płacić większe ubezpieczenie. Bo po co inni mają płacić za jej chorobę, za jej niezdolność do pracy.

Czy nadal Wielkopolska jest rejonem najgorszym, jeśli chodzi o ilość przypadków nowotworów, a każda kobieta mieszkająca tutaj najbardziej zagrożona możliwością zachorowania na raka?

T.P.: Niestety, statystyki są nieubłagane. Wielkopolska, jako rejon rozwinięty gospodarczo, jest rzeczywiście rejonem najgorszym pod tym względem. Tym bardziej więc każda kobieta mieszkająca tutaj powinna szczególnie dbać o swoje zdrowie, pamiętać o badaniach kontrolnych, wręcz domagać się tego od lekarza.

W zwalczaniu choroby bardzo ważne jest podejście psychiczne.

T.P.: Uważam, że nawet jeśli zdecydujemy się na powiedzenie: - „Pani ma raka", to nie należy tej chorej pozbawiać nadziei. Odebranie nadziei jest czymś strasznym. Jeżeli chora załamie się psychicznie, to umrze. Miałem taką pacjentkę, która była sędziną. Miała raka

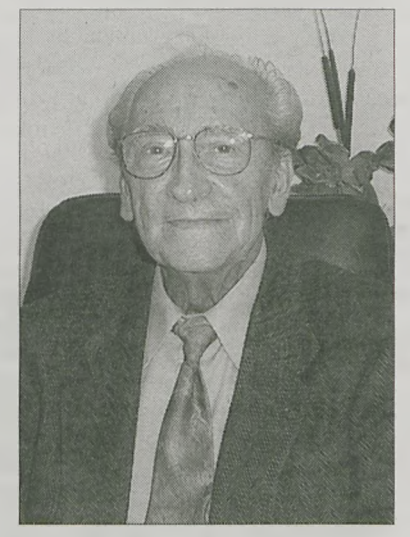

Może być najlepsza służba zdrowia, najlepsza aparatura, ale jeśli kobiety nie będą rozumiały, że trzeba chodzić na badania, lekarze nic nie zrobią, nie obniżą poziomu śmiertelności - mówi prof. Tadeusz Pisarski

jajnika, ale była bardzo dzielna. Otrzymywała chemię, bardzo ciężko wszystko przechodziła. Zakładała jednak perukę i szła twardo do sądu traktując pracę jako ważny element w powrocie do zdrowia.

W jaki sposób zachęcilibyście panowie czytelniczki „Gazety" do tego, żeby rzeczywiście dbały o swoje zdrowie, żeby chodziły na badania...

T. P.: Warto, bo będą zdrowe. Bo będzie szansa, w razie wykrycia raka, stuprocentowego wyleczenia. Szansa życia. Co tu więcej mówić?

Rozmawiała

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Rozmowa została przeprowadzona podczas konferencji zorganizowanej w NZOZ „Medicus" w Jarocinie.

ogłoszenia

NOWY GABINET ORTOPEDYCZNY
(czynny od 1 marca 2001 r)
lek. med. Klaudiusz Kosowski
Specjalista ortopeda i traumatolog
12-letnie doświadczenie i praktyka w klinikach zachodnich
Ortopeda dorosłych i dzieci
Porady - Diagnostyka - Leczenie
Specjalność
artroskopia, endoprotezy (staw biodrowy, kolanowy)
Urazy sportowe
Zabiegi operacyjne w znieczuleniu miejscowym i ogólnym
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
przyjęcia pon. 11.00 - 13.00
rejestracja kom. 0-608/722-977

Chciałabym podzielić się z czytelnikami naszej gazety, jak z wszystkimi zainteresowanymi, moimi odczuciami i spostrzeżeniami dotyczącymi opieki lekarskiej.
Otóż niedawno dowiedziałam się, że muszę przebyć poważną operację ginekologiczną. Dla zdrowej kobiety, za którą się uważałam, to był prawdziwy szok. Chodziłam zrozpaczona, zdruzgotana, niezdolna do jakiejkolwiek egzystencji. Zawalił się cały mój, do tej pory uporządkowany świat.
Dzięki wsparciu i opiece Ordynatora Ginekologii Wojciecha Maniszewskiego, jego mądrości, cierpliwości i wrodzonej zdolności do dawania otuchy, zrozumiałam, że można przezwyciężyć wszystko.
Kieruję pod jego adresem szczególne podziękowania, bo to jedna z niewielu osób w tym zdemoralizowanym i złym świecie, o wielkim sercu, która szczerze i bezinteresownie pomogła zwykłej zagubionej pacjentce.
Życzę dużo zdrowia i szczęścia w życiu osobistym i zawodowym oraz tego, by i w życiu pana Ordynatora pojawiało się jak najwięcej osób tak samo szczerych i dobrych jak on sam.
Dziękuję również za opiekę pielęgniarce pani Wiesi oraz całemu personelowi, który był w tych trudnych dla mnie dniach wsparciem
Pacjentka
(421/01)

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie podsumowała rok

Rekordowy, ale pozytywny

Gaszenie pożaru „Mercaru" oraz usuwanie skutków sierpniowej wichury były największymi akcjami przeprowadzonymi w ubiegłym roku przez jarocińską jednostkę straży pożarnej. - Pod względem ilości zdarzeń, był to rok rekordowy - ocenia komendant Stanisław Krawczyk.

Aż 409 różnych zdarzeń odnotowali w ubiegłym roku strażacy Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Było to o 115 więcej niż przed rokiem. W statystyce ujęto nie tylko pożary, ale wszelkie akcje ratownicze: od ściągania kota z wierzchołka drzewa i unieszkodliwiania roju os, przez usuwanie rozlanego oleju na drodze po kraksie drogowej, po likwidowanie skutków wichury. Nastąpił wzrost tego typu zdarzeń w gminie Jarocin o 40 procent.

Największy pożar - w „Mercarze"

W ubiegłym roku strażacy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie wyjeżdżali nieco rzadziej do pożarów niż w 1999 r. Najwięcej tego typu zdarzeń zanotowano w gminie Jarocin - prawie 100. Najczęściej paliła się niewielka powierzchnia: sucha trawa, poszycie leśne, skarpy kolejowe czy kontenery ze śmieciami. Strażacy wzywani byli do pożarów przede wszystkim latem, w ubiegłym roku najcieplejsze dni przypadły w maju i czerwcu. Tylko w tych dwóch miesiącach zanotowano blisko 70 małych pożarów (w tym samym czasie ubiegłego roku było ich 17). W lasach panował najwyższy stopień zagrożenia pożarowego

Do największej akcji gaśniczej ubiegłego roku doszło jednak w marcu, gdy zapaleniu uległ piec olejowy w zakładzie „Mercar" w Witaszycach. Spaleniem zagrożona była bardzo duża powierzchnia zakładu. Sami strażacy przygotowani byli na dużo cięższą akcję. Ogień udało się ugasić w ciągu niespełna pół godziny, choć do rana następnego dnia zabezpieczano jeszcze cały teren. W likwidowaniu skutków pożaru wzięło udział 8 jednostek PSP i 9 - OSP.

Fot. Archiwum

W ubiegłym roku strażacy wyjeżdżali do pożarów 140 razy

Nietypowa akcja

Nietypowym zdarzeniem, z którym strażacy musieli się uporać w ubiegłym roku był wyciek 42 tysięcy litrów oleju przepracowanego z wagonów stojących na bocznicy kolejowej w Witaszycach. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w całym kraju. Pierwsze prognozy były alarmujące: groziło skażeniem środowiska. - *Sprawa nadal jest w toku, ale wydział ochrony środowiska stwierdził, że nie ma podstaw do wymiany podłoża i gleby. Nie występuje bowiem zagrożenie dla środowiska zewnętrznego i osób, które tam mieszkają* - mówi Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy KP PSP. Komendant Krawczyk zwraca uwagę na to, iż była to pierwsza tego typu akcja prowadzona przez jarocińską jednostkę. - *Nie był to może tak bardzo groźny wyciek, ale usuwanie skutków było dla nas nietypowe. Nigdy wcześniej nie braliśmy udziału w tego typu akcjach, gdzie oleju było aż tak dużo* - komentuje komendant Krawczyk.

Rekordowa wichura

Podczas gdy pożarów było nieznacznie mniej w ubiegłym roku, bardzo wzrosła liczba tzw. miejscowych zagrożeń. Było ich o prawie 40 procent więcej niż w 1999 r. Na 409 tego typu zdarzeń w całym powiecie, aż 286 przypadło w gminie Jarocin.

Na tak wysoką liczbę miała niebagatelny wpływ potężna wichura, która latem przeszła nad Jarocinem i okolicą. Tylko jednego dnia - 17 sierpnia straż pożarna odebrała aż 75 interwencji od mieszkańców, którym wichura poczyniła szkody. W usuwaniu skutków kilkuminutowej burzy brało udział 95 zastępów jednostek straży pożarnej, zarówno PSP, jak i OSP, razem - 446 strażaków. Zanotowano kilkaset powalonych drzew. Były też złamane słupy energetyczne i telefoniczne, uszkodzone samochody i dachy domów. Zablokowane zostały niemal wszystkie drogi dojazdowe do Jarocina. Niektóre miejscowości na wiele godzin pozbawione były połączeń telefonicznych i prądu. Następna wichura, cztery dni później, była już łagodniejsza, niemniej i tym razem osiemdziesięcioosobowa grupa strażaków skierowana została do usuwania powalonych drzew, udrażniania jezdni i wypompowywania wody z zalanych piwnic domów.

Pozytywny rok

Starszy kapitan Stanisław Krawczyk ocenia, iż ubiegły rok był pozytywny dla tutejszej komendy. - *Udało nam się uzyskać dofinansowanie wielkopolskiego komendanta PSP w Poznaniu i utwardzić plac przed strażnicą i doprowadzić drogę dojazdową* - mówi z zadowoleniem komendant

W ubiegłym roku wprowadzono także Powiatowy Zespół ds. Ochrony Przeciwpożarowej. Dokupiony został sprzęt, potrzebny szczególnie w ratownictwie drogowym. - *Brakuje nam jednak drabiny wysokościowej i samochodu terenowego, który służyłby do wszelkich działań ratowniczych. Nie mamy też sprzętu do działań wodnych* - wylicza Stanisław Krawczyk.

W ciągu kilku tygodni jednostka PSP będzie połączona tzw. „sztywnymi łączami" z pogotowiem ratunkowym i policją. Innowacją, która ma być wprowadzona jeszcze w tym roku, ma być uruchomienie europejskiej linii 112 dla wszystkich służb ratowniczych. Jednostka dostała pomoc finansową od starosty na rozpoczęcie tej inwestycji.

JUSTYNA NAPIERAJ

Gdy tata nie chce się leczyć...

Kiedy bliska Ci osoba ma problemy z alkoholem, lekami lub narkotykami i nie wiesz, w jaki sposób jej pomóc, zgłoś się do Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie.

Ośrodek Terapii Uzależnień mieści się w nowo wybudowanym budynku, przy ulicy Tadeusza Kościuszki 18. W jednym z kolorowych, przytulnych pomieszczeń, raz w tygodniu odbywają się spotkania dla dzieci i młodzieży z rodzin, w których rodzice mają problemy z alkoholem. - *W psychologii istnieje pojęcie „dorosłe dzieci alkoholików"* - wyjaśnia Mirosław Konieczny, specjalista psychoterapii uzależnień. - *Syndrom ten oznacza, że jeśli dorastałeś w rodzinie alkoholików, masz jakieś predyspozycje, tendencje do nałogu, które nie leczone powodują, że życie jest trudne, mało satysfakcjonujące. Rozmawianie o tym, pozwala zostawić za sobą dzieciństwo i dorastanie w rodzinie alkoholowej. Jest to proces uwalniania się od lęków, destrukcji.*

Dzieci mogą również próbować w czasie sesji terapeutycznych wpłynąć na decyzję pijącego ojca lub matki i nakłonić ich do podjęcia leczenia. W większości przypadków (około 60 - 70 %) to właśnie rodzina pierwsza zgłasza się do psychoterapeuty z prośbą o pomoc, podczas gdy alkoholik nadal próbuje wmówić otoczeniu, że nie ma problemu z piciem. Jeśli jednak osoba, która pije, nie chce sama podjąć leczenia, również członkowie rodziny, przyjaciele, zwierzchnicy mogą spróbować wpłynąć na jej decyzję. W gabinecie Mirosława Koniecznego na kilku sesjach spotykają się najpierw bliscy osoby uzależnionej: najczęściej żona lub mąż i dzieci. Przygotowują się do rozmowy z alkoholikiem. Wypisują na kartkach to, co chcą powiedzieć osobie bliskiej, która nie radzi sobie z nałogiem. Przypominają alkoholikowi o niedotrzymanych obietnicach, przepitych pieniądzach i przypadkach przemocy. Ważne jest jednak, aby były to jedynie fakty, bez oskarżeń, wzajemnych wyrzutów. Osoba „przyparta do muru" przez kilka osób dopiero wtedy widzi, jakiej degradacji uległo jej życie. Później rodzina musi określić granice postępowania, odsunąć się od alkoholika, przestać dawać mu oparcie. Często trzeba też określić, że dalsze picie spowoduje np. odejście z dziećmi z domu. Mirosław Konieczny nazywa ten sposób postępowania metodą interwencji. Zdaniem psychoterapeuty jest ona skuteczna w większości przypadków.

W jarocińskim ośrodku, kierowanym przez Mirosława Koniecznego, pedagoga o specjalności resocjalizacja i specjalisty psychoterapii uzależnień z wieloletnim doświadczeniem zdobytym na oddziale leczenia uzależnień w Murowańcu, leczone są osoby uzależnione przede wszystkim od alkoholu, ale również lekomani i narkomani. W przypadku tych ostatnich ośrodek daje im tylko pierwsze wsparcie psychologiczne, a później kieruje do ośrodka odwykowego. Leczenie tych trzech rodzajów uzależnień odbywa się bezpłatnie. Za odpłatnością można również w ośrodku rozpocząć leczenie innych uzależnień: od hazardu, gier i jedzenia. Zdaniem Mirosława Koniecznego ludzie uzależniają się obecnie od bardzo wielu rzeczy - pracy, seksu, emocji, komputera.

Osoby uzależnione, które chcą zerwać z nałogiem, spotykają się z psychoterapeutami na indywidualnych spotkaniach. Miesięcznie odbywa się 60 - 70 takich sesji. Dla uzależnionych oraz współuzależnionych organizowana jest także terapia grupowa. Oprócz Mirosława Koniecznego z uzależnionymi i ich bliskimi pracuje jeszcze dwóch instruktorów - Daria Ciesielska z Ośrodka Terapii Uzależnień w Ostrowie Wielkopolskim oraz Jerzy Pietrzykowski, który na co dzień pracuje w szpitalu w Murowańcu. Do ośrodka można zgłaszać się samemu. Część osób do ośrodka kierowana jest również przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, gdzie alkoholicy lub ich rodziny często starają się o pomoc materialną.

Ośrodek funkcjonuje jedynie w oparciu o finanse gminne. - *Wszystkie osoby zgłaszające się do nas są leczone bezpłatnie. W określonych godzinach, pięć dni w tygodniu zajmujemy się pomocą, nie tylko osobom z terenu gminy Jarocin. Mogą do nas zgłaszać się osoby z terenu całego powiatu jarocińskiego* - stwierdza Mirosław Konieczny. Osoby potrzebujące pomocy terapeutycznej mogą zarejestrować się w Ośrodku Terapii Uzależnień (ulica Tadeusza Kościuszki 18) w godzinach przyjęć indywidualnych oraz pod numerem telefonu (0-608) 559-684.

(ls)

Terapia uzależnienia i współuzależnienia:

Poniedziałek, godz. 17.00 - 20.00 przyjęcia indywidualne i terapie grupowe

Wtorek, godz. 8.00 - 12.00 przyjęcia indywidualne, godz. 17.00 - 20.00 grupa wsparcia dla dzieci

Środa, godz. 17.00 - 20.00 terapia grupowa

Czwartek, godz. 17.00 - 20.00 przyjęcia indywidualne

Piątek, godz. 8.00 - 12.00 przyjęcia indywidualne, godz. 17.00 - 20.00 grupa wsparcia dla młodzieży

Punkt interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy - czwartek, godz. 17.00 - 20.00

książka

Ta ciemna strona samego siebie

Oto pacjent szpitala psychiatrycznego, inteligentny i obdarzony urokiem osobistym. Obok niego prowadząca unormowane życie żona ordynatora. To, co im się przytrafia, jest żenujące i budzi zakłopotanie otoczenia. A teraz spójrzmy tak: wspaniały artysta, niezrównoważony, lecz intrygujący, spotyka kobietę swojego życia - piękną, rozumiejącą, odważną do szaleństwa. Ich uczucie nie zna przeszkód, bo tylko będąc razem, są naprawdę sobą - a to wartość najwyższa w tym uładzonym świecie. Choć trudno w to uwierzyć, w obu przypadkach jest to ta sama historia, opowiedziana przez Patricka McGrath w powieści „Azyl", wydanej ostatnio przez Wydawnictwo REBIS w serii z salamandrą. Rzecz dzieje się na początku lat 60-tych w prowincjonalnym szpitalu psychiatrycznym, niedaleko Londynu. Piękna okolica, żmudna praca kompetentnych lekarzy nad zwichrowaną psychiką podopiecznych, spokojne życie ich rodzin, od czasu do czasu wieczorne przyjęcia i rozmowy towarzyskie. W tym kulturalnym środowisku wbrew pozorom aż kipi od ukrytych namiętności. Opowieść o destrukcyjnej miłości, która połączyła żonę lekarza z pacjentem i o tragicznych skutkach wyborów, jakich w jej imię oboje dokonali, przeraża i fascynuje zarazem. Patrick McGrath pozornie beznamiętnie odsłania przed czytelnikami kolejne sceny dramatu, poprzez chłodną, toczącą się leniwie narrację, kreśląc niejednoznaczny obraz. Czy było to nieporozumienie? Źle ulokowane, histeryczne uczucie znudzonej kobiety? A może miłość, jaka zdarza się rzadko? Czy tytułowy „azyl" to sposób na ucieczkę od świata, którego się nie potrzebuje i nie akceptuje? Całą historię poznajemy poprzez narrację zaprzyjaźnionego lekarza, próbującego zrozumieć, dlaczego ktoś zniszczył swoje życie. My, jako czytelnicy, możemy usprawiedliwiać Stellę lub odżegnać się od niej. Przez długi czas jednak z pewnością trudno nam będzie uwolnić się od myśli, co by się stało, gdyby w sprzyjających okolicznościach doszła do głosu ta druga, ciemna strona naszej osobowości, która tkwi gdzieś głęboko w każdym z nas...

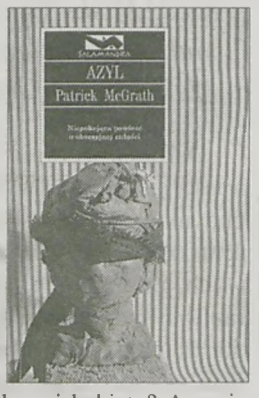

MAŁGORZATA WALASEK

Patrick McGrath: „Azyl", tłum. Tadeusz Chawziuk. Dom Wydawniczy REBIS, P-ń 2000

kino

Nietypowy trójkąt

Młody ksiądz katolicki, Brian i jego rówieśnik rabin Jake, to przyjaciele od samego dzieciństwa. Wspólnie dorastali, rozrabiali, przeżywali młodzieńcze fascynacje płcią przeciwną. Pomagali sobie również w początkach swoich karier zawodowych.

Teraz też są razem, a religia miast ich dzielić łączy jeszcze bardziej. Wspólnie chcą założyć chrześcijańsko-żydowski dom kultury, tam będzie można pośpiewać, potańczyć, no i oczywiście poprzez dyskusje poznać wzajemnie inny światopogląd i zrozumieć go. Wybrać to co łączy, odrzucając jednocześnie to co dzieli. Wszystko układa się pomyślnie, lecz... nieoczekiwanie w Nowym Jorku pojawia się dawna koleżanka z czasów szkolnych, teraz piękna i samodzielna bizneswomen, Anna. Ta wizyta wnosi spore zamieszanie w życie uczuciowe obu duchownych. W krótkim czasie Anna i Jake zostają kochankami, utrzymując swój romans w tajemnicy przed Brianem i przed żydowską rodziną rabina. Tym bardziej sytuacja robi się zabawna, iż rodzinka Jakea wybrała mu już odpowiednią narzeczoną, porządną żydowską dziewczynę. Braian też ma kłopoty. Przyjaźń Briana i Jakea zostaje wystawiona na ciężką próbę, gdy na skutek niefortunnego zbiegu okoliczności, Braian dochodzi do wniosku iż... Anna jest w nim zakochana.

Ta komedia ma jednak swój podtekst. W czasach, gdy modny stał się ekumenizm, może warto sięgnąć po ten film, bo choć to komedia, to jednocześnie uczy trudnej sztuki porozumiewania, nie nienawiści dla tych, którzy są inni niż my. Obejrzyjcie ten film, naprawdę warto.

(basf)

„Zakazany owoc", reż. Edward Norton, wyst.: Edward Norton, Ben Stiller, Jenna Eltman, Anna Bancroft

Oprac. ANDRZEJ SZEWCZYK

krzyżówka nr 496

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 41, utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 23 lutego. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną nagrody (30 zł, 20 zł i kaseta magnetofonowa).

„G. J." 7 (540)
GAZETA JAROCIŃSKA
Jaraczewo, Jarocin, Kotlin, Nowe Miasto, Żerków

rozwiązanie krzyżówki nr 494

Hasło: *I przezroczyste cele rzucają na siebie cień.*

Nagrody wylosowali: **MARTYNA SZYMKOWIAK** - Golina, ul. Mostowa 6A (30 zł), **KRYSTIAN ANTCZAK** - Dobieszczyzna 124 (20 zł), **KAMILA GŁUCHOWSKA** - Zakrzew 76 (kaseta magnetofonowa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)
Nareszcie będziesz mógł zrealizować swoje od dawna planowane zamierzenia. Będziesz w swoim żywiole: szaleństwo zakupów, zmiany i nowości w domu - to wszystko doskonale poprawi Ci samopoczucie. Doceń starania bliskiej sercu osoby i okaż jej w jakiś sposób wdzięczność. Możesz zaprosić ją choćby na romantyczną kolację przy świecach.

BYK (20 IV - 20 V)
W tym tygodniu staraj się tylko sumiennie wywiązywać z obowiązków. Nikt nie będzie miał powodu zarzucić Ci braku odpowiedzialności czy zaniedbania. Twoja pomysłowość i przebojowość dadzą o sobie znać szczególnie w poniedziałek. Spotkasz się także z uznaniem szefa, a w sobotę oczekuj szczególnych dowodów miłości.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Aura będzie sprzyjać spotkaniom nie tylko towarzyskim, ale i tym, przy których mówi się o interesach, zawiera wstępne umowy itd. Przyda Ci się wzmożona koncentracja uwagi i refleks. Być może wychwycisz coś interesującego dla siebie. Brakuje Ci ostatnio okazji zmierzenia się z poważnymi zadaniami, w których mógłbyś wykazać się inteligencją, bystrością i sprytem.

RAK (21 VI - 22 VII)
Twoja pozycja znacznie się umacnia i tak będzie jeszcze przez rozpoczynający się tydzień. Do końca tygodnia będziesz w sferze oddziaływań Saturna, który szykuje dla Ciebie nowe zadania i kontakty dotyczące interesów. Nie przegap niczego. Wykaż więcej chęci, bo w końcu te okazje przestaną sypać się tak obficie.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Nie uzewnętrzniaj swoich uczuć. Zwłaszcza nie mów swym współpracownikom, że masz ich dość i że wszyscy Cię denerwują. Nie zapominaj, że jedziecie na tym samym wózku, tylko woźnica się zmienia. Staraj się przetrwać niezbyt korzystny okres, a każdą wolną chwilę wykorzystaj na odpoczynek. Uważaj na kogoś bliskiego spod znaku Barana.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Tydzień małego zamieszania w rodzinie. Być może od Ciebie będzie teraz zależało utrzymanie zgodnej atmosfery. Astralne wsparcie pozwoli Ci załagodzić każdy konflikt z bliskimi. Możesz być nawet rozjemcą trudnych, dotąd nierozwiązywalnych konfliktów. Twoja inteligencja i wyczucie sprawią, że możesz pod koniec tygodnia wpisać na swoje konto szereg dobrych uczynków.

WAGA (23 IX - 22 X)
Szybko ureguluj wszystkie zaległe sprawy rodzinne i prywatne. Ktoś czeka na ważne osobiste deklaracje z Twojej strony. Przemyśl i podejmij stosowne decyzje. Wiele dobrego wydarzy się w życiu zawodowym. Oczekiwania otoczenia zmobilizują Cię do szukania nowych rozwiązań i świeżych pomysłów. Ale to nie jest dla Ciebie trudne.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Burzliwy tydzień w pracy, ale i rodzina nie poskąpi Ci problemów. Zaniechaj pozy wojownika, zachowaj spokój i opanowanie. Najbliżsi będą mieć do Ciebie pretensje, że ich zaniedbujesz, a i chwilowymi trudnościami finansowymi też obarczą Ciebie. Trudne chwile osłodzą Ci dawni, sprawdzeni przyjaciele. W środę najlepiej byłoby, gdybyś nie korzystał z samochodu.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Osoby pozostające w stałych związkach będą borykały się z kłopotami finansowymi. Trzeba będzie stawić czoło nie lada problemom, więc w tym tygodniu będziesz robił wszystko w kierunku poprawy zasobności portfela. Merkury będzie Ci sprzyjać dopiero pod koniec tygodnia. Planuj budżet i czuwaj nad wydatkami. Wkrótce znowu pozyskasz miłą osobę, bo odczujesz wpływ Wenus.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Przyda Ci się więcej zdecydowania i stanowczości, szczególnie w interesach. Do niedzieli mogą pojawić się trudności. Wymagana będzie elastyczność w działaniu i szybkość podejmowania decyzji. Nie obawiaj się podjęcia radykalnych kroków, jeśli zajdzie taka potrzeba. Dbaj także o stosunki z ludźmi, głównie w rodzinie, bo zgoda i harmonia to ważne dla Ciebie wartości.

WODNIK (20 I - 18 II)
W tym tygodniu możesz wiele osiągnąć. Spróbuj przekonać szefa, by zapewnił Ci awans - także finansowy. Nabierz większej pewności siebie, ale nie demonstruj jej przesadnie, byś sobie nie zaszkodził. Wyrażaniem opinii w bezkompromisowy sposób mógłbyś sprowokować wrogów. Dla wolnych Wodników doskonały czas na zakochanie się.

RYBY (19 II - 20 III)
Przygotuj się na nadchodzący wkrótce okres wytężonej pracy. Zakończ toczące się w nieskończoność sprawy, przygotuj grunt pod nowe dzieła. Nie zaniedbuj spraw bieżących. W sferze finansów przypływ gotówki, który niejednego mógłby przyprawić o zawrót głowy. Ty w tej dziedzinie potrafisz zachować zimną krew, ale pomyśl o inwestycjach i odłóż coś „na czarną godzinę".

Studniówka w Kotlinie

Dwieście czterdzieści osób - maturzystów i zaproszonych gości bawiło się na studniówce Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Z braku odpowiednio dużej sali w Jarocinie, zabawa odbyła się po raz pierwszy na sali Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie.

Zgodnie z tradycją bal studniówkowy rozpoczął się polonezem, którego w pierwszej parze poprowadził dyrektor szkoły - Wojciech Florczyk. Do kilkunastominutowego tańca przygotowywał uczniów ZSZ nr 2 - nauczyciel wychowania fizycznego Mirosław Waszkiewicz. Poloneza tańczyli niemal wszyscy maturzyści. Na naukę poświęcono kilka lekcji wf-u. Uczniowie ćwiczyli też w czasie ferii. Przed samym rozpoczęciem studniówki w sobotę, 27 stycznia przez ponad pół godziny tancerze ćwiczyli skomplikowane przejścia i obroty.

Dyrektor szkoły Wojciech Florczyk zamiast tradycyjnego przemówienia zadedykował uczniom specjalną, zmienioną nieco wersję wiersza Wisławy Szymborskiej „Nic dwa razy". - *Nic dwa razy się zdarza i nie zdarzy, i dlatego z tej przyczyny, wspólnie bawić się będziemy bez rutyny. Żaden dzień się nie powtórzy, nie ma dwóch podobnych nocy, dwóch tych samych studniówkowych bali, dwóch jednakich spojrzeń w oczy. Choćbyście uczniami byli najlepszymi w szkole świata, to nie zapominajcie, że w maju nastąpi zapłata. Dziś, kiedy jesteśmy razem zwróćmy twarz ku twarzy, uśmiechnięci, współobjęci bawmy się do rana* - odczytał Wojciech Florczyk. Słowa dyrektora zostały nagrodzone przez uczniów burzliwymi oklaskami. Uczniowie podziękowali słowami i kwiatami swoim wychowawcom - Rafałowi Komorniczakowi, Dorocie Gromadzie, Michałowi Wojtkowiakowi za wieloletni trud.

Każdy z wychowawców wręczył również symboliczne zielone, czterolistne koniczynki, które mają przynieść wszystkim szczęście podczas matury w maju.

Na balu bawiło się 160 uczniów z klas Technikum Odzieżowego i Liceum Odzieżowego oraz Technikum Mechanicznego Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie. Razem z osobami towarzyszącymi oraz gronem pedagogicznym liczba bawiących się wyniosła aż 240 osób. W przygotowanie studniówki włączyła się pięcioosobowa grupa rodziców, która zajęła się szatniami oraz czuwaniem nad bezpieczeństwem uczniów. Menu na bal przygotowała restauracja „Victoria". Zestaw dań był ustalany wspólnie z uczniami. - *Nie podajemy napojów wyskokowych. Nie ma nawet szampana. Wychowawcy również nie piją, a więc uczniom też tego nie wolno. Na holu ustawiliśmy jednak popielniczki, gdyż wielu uczniów pali. Mają jednak zakaz palenia w ubikacjach. Jeśli znajdziemy zapałki w ubikacji, to bal zostanie zakończony. Uczniowie chyba jednak zastosują się do ustalonych zasad. Zabawa będzie odbywała się tak długo, jak młodzież będzie chciała się bawić. Nawet do szóstej nad ranem. Taka noc zdarza się przecież tylko raz w życiu* - podkreśla Zbigniew Nowak, przewodniczący Rady Rodziców Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie.

Koszt studniówki wyniósł 200 złotych od pary. W cenę wliczane są jednak nie tylko koszty studniówki, ale i również zdjęcie, tablo oraz kanapki na maturze. - *W Jarocinie mieliśmy trudności ze znalezieniem tak dużej sali. Jest to jedna z większych grup, jakie kończyły tę szkołę. W grę wchodziła jedynie sala gimnastyczna Liceum Ogólnokształcącego, ale ze względu na małe zaangażowanie rodziców, trudno byłoby zorganizować tam studniówkę. Problem byłby chociażby z rozłożeniem wykładziny na sali, a później i ze sprzątaniem po imprezie. Udało nam się różnymi kanałami dotrzeć do prezesa RSP w Kotlinie, który zgodził się udostępnić nam salę. Najpierw trzeba było jednak przełamać opory, gdyż ta sala nie była nigdy wypożyczana na studniówki* - wyjaśnił Zbigniew Nowak. Salę RSP dekorowało przed studniówką dwudziestu uczniów, którzy m. in. nadmuchali 1.200 balonów.

(ls)

Fot. Lidia Sobowicz

Poloneza poprowadził dyrektor ZSZ nr 2 Wojciech Florczyk

Wyjątkowa lekcja historii

O bohaterach Powstania Wielkopolskiego i tragicznych wydarzeniach obu wojen światowych opowiadał uczniom szkoły w Wojciechowie kombatant Józef Helik. Podczas uroczystej akademii dzieci i młodzież dowiedzieli się kim był Stanisław Taczak i Franciszek Ratajczak.

Kombatant Józef Helik opowiedział uczniom szkoły w Wojciechowie o wydarzeniach historycznych związanych z Ziemią Jaraczewską

Z inicjatywy nauczycielki Anny Wilak dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Wojciechowie spotkali się z Józefem Helikiem - kombatantem, prezesem koła Gminnego Związku Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Inspiracją do tego spotkania było odsłonięcie (11 listopada ubiegłego roku w Jaraczewie - przyp. red.) pamiątkowych tablic z nazwiskami osób poległych w walce o wolność Ziemi Jaraczewskiej. Józef Helik opowiadał o wydarzeniach wojennych, jakie miały miejsce na terenie obecnej gminy Jaraczewo.

Uczniowie z Wojciechowa przygotowali też uroczystą akademię z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Piątoklasiści pod kierunkiem nauczycielki Małgorzaty Dębskiej zaprezentowali montaż słowno-muzyczny. Przedstawili w nim postacie Franciszka Ratajczaka i Stanisława Taczaka. Widzowie dowiedzieli się, jakie znaczenie dla Wielkopolski miały daty 27 grudnia 1918 r. i 28 czerwca 1919 r. Informacje o faktach historycznych przeplatane były pieśniami patriotycznymi. Obchody rocznicy Powstania Wielkopolskiego znalazły swoje stałe miejsce w kalendarium uroczystości szkolnych w Wojciechowie.

(ann)

Biblioteka oblegana

Ponad czterdzieści dzieci uczestniczyło w każdym z trzech konkursów zorganizowanych przez Bibliotekę Publiczną w Kotlinie.

Podczas dwutygodniowych ferii dzieci niemal codziennie mogły uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez bibliotekę gminną w Kotlinie. W konkursie „Zgaduj - zgadula literacka" wzięło udział 39 dzieci. Jeszcze większym zainteresowaniem cieszyły się: „Konkurs wiedzy o Krakowie" - 46 uczestników oraz „Konkurs plastyczny na najpiękniejszą kartę walentynkową" - 42 uczestników. Wszystkie dzieci otrzymały nagrody czyli przybory szkolne - kredki, długopisy, ołówki. Na upominki dla uczestników konkursów organizowanych przez kotlińską bibliotekę oraz jej filię w Sławoszewie przeznaczone zostało 420 złotych z funduszy Urzędu Gminy w Kotlinie. Przez pięć dni wyświetlane były również bajki i filmy na video. Jednak ta forma spędzania czasu wolnego cieszyła się nieco mniejszym zainteresowaniem. W czasie ferii skorzystało z niej tylko około 30 dzieci.

(ls)

Fot. Stanisław Dziekański

Wszystkie prace wykonane podczas wakacyjnych konkursów wystawione zostały na bibliotecznym korytarzu

Z rodzicami inaczej niż zwykle

„Poświęćmy dzieciom więcej uwagi. Rozmawiajmy z nimi, bo to może je ustrzec przed wszelkimi zagrożeniami" - mówiła na spotkaniu z rodzicami w Szkole Podstawowej w Wojciechowie Maria Szybiak z Wydziału Prewencji Powiatowej Komendy Policji w Jarocinie.

Wywiadówka na zakończenie pierwszego semestru nauki w Szkole Podstawowej w Wojciechowie, miała tym razem wyjątkowy charakter. W pierwszej części spotkania uczestniczyły dzieci, które zaprezentowały rodzicom swoje umiejętności teatralne i wokalne. Następnie kilka słów na tematy szkolne i uczniowskie powiedział dyrektor Zbigniew Jarus. Poinformował też rodziców o kursach dokształcających dla rolników, które będą się odbywały na terenie szkoły.

Gościem specjalnym tegorocznej wywiadówki w Wojciechowie była Maria Szybiak z Wydziału Prewencji Powiatowej Komendy Policji w Jarocinie. Młodszy aspirant mówiła o przestępczości wśród nieletnich, o narkomanii i alkoholizmie. Szczególne zainteresowanie wzbudziły wyjaśnienia dotyczące tabletek UFO. W swoim wystąpieniu Maria Szybiak próbowała uświadomić rodzicom przyczyny pogłębiającej się patologii wśród uczniów oraz wskazać działania, które powinny jej zapobiec. - *Powinniśmy naszym dzieciom poświęcić jak najwięcej czasu i dużo z nimi rozmawiać, żeby nie doszło do pierwszych niedomówień i kłamstw. Tylko takie postępowanie może uchronić nasze pociechy przed wszelkimi zagrożeniami* - powiedziała Maria Szybiak. Omawiane problemy wywołały burzliwą dyskusję. Młodszy aspirant przedstawiła rodzicom objawy, jakie wywołują narkotyki i skutki ich zażywania. Wszystko, o czym mówiła Maria Szybiak ilustrowane było planszami. Policjantka zapewniła o pomocy, jakiej udzielają funkcjonariusze jarocińskiej komendy zagrożonym rodzinom. Podała też numer telefonu zaufania (747-22-41), przy którym zawsze dyżuruje osoba kompetentna do udzielenia pomocy.

(ann)

MATERIAŁY BUDOWLANE WESOŁEK

63-041 Chocicza, ul. Mickiewicza 1

Chcesz dokonać zakupów w jednym miejscu?
Zapewniamy najbogatszy wybór materiałów budowlanych

NAWOZY - KORZYSTNE CENY

Zadzwoń (0-61) 287-51-92, 287-51-93, 287-51-94

ZAPRASZAMY
W NASZEJ OFERCIE ZNAJDZIESZ

- MIEDŹ, HYDRAULIKA
- CEMENT
- WAPNO
- BETON KOMÓRKOWY
- PŁYTY KART.-GIPS.
- GIPSY
- KLEJE
- PAPY
- DRZWI
- OKNA DACHOWE
- KOSTKA BRUKOWA
- WEŁNA
- POROTHERM
- FARBY, LAKIERY, DREWNOCHRONY, PĘDZLE
- PIANKI, SILIKONY
- TYNKI
- DACHÓWKI
- CERAMIKA BUDOWLANA

ATRAKCYJNE CENY, KORZYSTNE RABATY
TOWAR DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM, RÓWNIEŻ SAMOWYŁADOWCZYM
RATY LUCAS

ZENEX

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

63-200 JAROCIN
ul. WIOSENNA 29
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

OKNA PCV ALUMINIUM

SYSTEM PROFILI - ALUPLAST - IDEAL 2000, IDEAL 5000
trzy- i pięciokomorowy
THYSSEN - trzy- i czterokomorowy
OKUCIA - ROTO, AUBI
BRAMY - GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
ROLETY - ZEWNĘTRZNE
PARAPETY - PCV, ALUMINIUM, MARMUR

OKNA TYPOWE
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

- BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

RABAT ZIMOWY

P. H. U. MONOPLAST
62-320 MIŁOSŁAW, ul. Dzieci Miłosławskich 2, tel./fax 438-24-31, tel. kom. 0-601/179-960
BIURO HANDLOWE
63-200 JAROCIN, ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4, tel. 747-32-91 w. 45
ZAPRASZAMY pn. - pt. od 8.30 do 16.30

SPRZEDAŻ RATALNA
JAKOŚĆ POTWIERDZONA ATESTAMI I. T. B. i P. Z. H.
ORYGINALNE PROFILE NIEMIECKIE

ELEMIX
Sieć sklepów RTV

PROMOCJA

TELEWIZOR SONY
KV-29X5

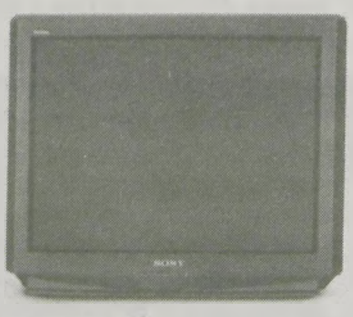

~~2,599.-~~ 2,399,-
oszczędzasz 200,-
29 cali, stereo, txt, kineskop Super Trinitron

MAGNETOWID SONY
SLV-SE100

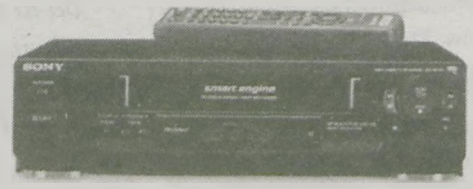

649,-
2 głowice, TriLogic Plus

MAGNETOWID SONY
SLV-SE700

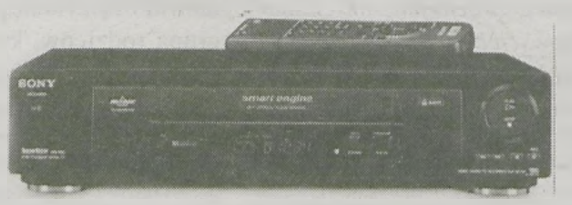

999,-
6 głowic, HiFi stereo

TELEWIZOR SONY KV-21FT1K WEGA

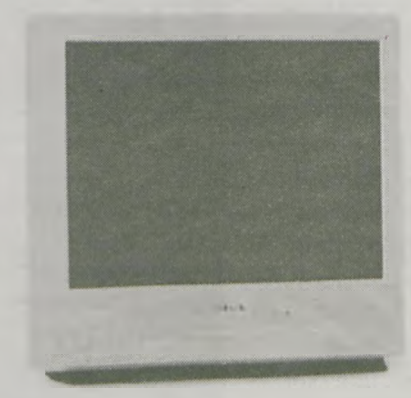

~~1,699.-~~ 1,199,-
oszczędzasz 200,-
21 cali, kineskop FD Trinitron Wega, pilot, telegazeta

ODTWARZACZ DVD SONY
DVP-S335

~~1,799.-~~ 1,499,-
oszczędzasz 300,-
odtwarzanie płyt DVD, CD oraz Video CD, dźwięk Virtual Surround, czarny

JAROCIN, Rynek 6, tel. 505-21-21

SONY

HÖRMANN

BRAMY DRZWI NAPĘDY

Jarocin, ul. Jordana 28, tel. 747-25-18

TANIE MALOWANIE PROMOCJA

Zaprawa do styropianu Stopter K-20	26,50 zł
Zaprawa klejowa 25 kg	15,50 zł
Emulsja wewnętrzna 10 l	27,00 zł
Siatka do ociepleń	2,65 zł/m
Emulsja Dekoral 10 l	44,50 zł
Gładź szpachlowa Gipsar UNI 25 kg	22,00 zł

Ceny zawierają podatek VAT

Zapraszamy od 8.00 do 18.00
Jarocin, ul. Śródmiejska 31
(obok pogotowia)

Bezpłatny parking dla klientów
Możliwość transportu
KOMPUTEROWY DOBÓR KOLORÓW
tel. 505-21-64

P.P.U.H „MAT-TAR" S.C.

TARTAK

oferuje:

- kantówkę okienną sosnową
- suchą TARCICĘ SOSNOWĄ o grubości 30, 45 i 50 mm

WKRÓTCE W SPRZEDAŻY
KANTÓWKA OKIENNA DĘBOWA

Koźminiec 127 k/Dobrzycy
tel./fax (0-62) 741-45-12, tel. (0-62) 741-45-98

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
WOJCIECH CZAJKA
63-720 Koźmin Wlkp., ul. Przyjemskich 24
tel./fax (062) 721 68 68

NOWY PUNKT SPRZEDAŻY
JAROCIN, UL. MONIUSZKI 28
TEL./FAX (062) 505 20 50

POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY BUDOWLANE

dachówka cementowa i ceramiczna, rynny PCV,
okna do poddaszy, systemy kominowe,
technika izolacyjna, pustaki ceramiczne, klinkier,
zaprawy i masy klejowe, system suchej zabudowy

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL RENOMOWANYCH FIRM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

BRAAS WIEKOR CREATON Röben VELUX soudal URSA WIENERBERGER

INSTYTUT BIZNESU

Plac Św. Józefa 5
62-800 Kalisz
tel. 062 502 37 57
sekretariat@instytut-b.pl

- Podstawą działalności Instytutu jest inspirowanie oraz wspomaganie biznesu i kadry menedżerskiej poprzez :
- SZKOŁĘ BIZNESU
- ORGANIZACJĘ SZKOLEŃ I KONFERENCJI
- BIZNESOWE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- STUDIUM BIZNESU - usługi konsultingowe
- DORADZTWO PERSONALNE
- WYDAWNICTWO

Wyższa Szkoła Biznesu z Gorzowa Wlkp. oraz Instytut Biznesu z Kalisza od 1.03.00 wraz z polskimi specjalistami-praktykami w dziedzinienieruchomości zaprasza Państwa do udziału - w organizowanych studiach i kursach Pod kierownictwem Prof. dr hab. Zygmunta Hopfera.

Rozpoczęcie zajęć 1.03.2001

- **MARKETINGOWE ZARZĄDZANIE FIRMĄ** - III edycja 180 h zajęć - kurs języka angielskiego GRATIS
- **STUDIUM RACHUNKOWOŚCI I FINANSÓW** - 200 h zajęć
- **BIZNESOWE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE** - 1200 h zajęć **DLA DOROSŁYCH (nabór wiosenny)** Absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości oraz dyplom ukończenia studium menedżerskiego
- **STUDIUM PODYPLOMOWE WYCENA NIERUCHOMOŚCI** Rzeczoznawca Majątkowy -240 h zajęć
- **ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI** - 145 h zajęć
- **POŚREDNICTWO W OBROCIE NIERUCHOMOŚCIAMI** - 135 h zajęć

Umożliwiamy odbycie obowiązkowych praktyk.

NA OKNA PCV, DRZWI BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
PROMOCJA
Możliwość zakupu NA RATY

Z.H.U.W.
RODACH
Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96

OKNA PCV

OKNA I DRZWI PCV

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN

POKRYCIA DACHOWE i AKCESORIA

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

BRAMY GARAŻOWE

OKNA DACHOWE VELUX

Roben CERAMIKA BUDOWLANA I·B·F

DACHÓWKI CERAMICZNE, BETONOWE BLACHODACHÓWKI

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00

HURTOWNIA SZKŁA I PORCELANY „Bartosz" s.c.
Rafał Bartosz & Mariusz Kaźmierczak

63-700 Krotoszyn, ul. Sulmierzycka 16, tel. (0 62) 722 03 56

Zapraszamy codziennie od 9.00 - 18.00
w soboty od 9.00 - 14.00

HURTOWNIA SZKŁA I PORCELANY „Bartosz" s.c.

Zaprasza do

NOWEGO SKLEPU FIRMOWEGO W JAROCINIE

ul. Barwickiego (pasaż handlowy)
codziennie 10.00 - 18.00, w soboty 10.00 - 13.00

POLECAMY:
- SZKŁO - kieliszki, szklanki, wazony itp.
- PORCELANĘ - serwisy obiadowe i kawowe
- PORCELIT - kubki, filiżanki, talerze, kolorowe
- SZTUĆCE - zestawy 6- i 12-osobowe
- ARCOROC, ARCOPAL, LUMINARC
- GARNKI, PATELNIE, RONDLE - emaliowane i ze stali nierdzewnej
- KRYSZTAŁY

LUBLIN 3

teraz 8540zł* taniej !

* wartość brutto, dotyczy wybranych modeli samochodów z rokiem produkcji 2000; ilość samochodów ograniczona!

Szczegóły promocji u Autoryzowanych Dealerów DAEWOO MOTOR POLSKA

POLMOZBYT Gostyń,
Ul.Wrocławska 140a
tel. (065) 572 00 42

www.daewoo.pl
bezpłatna infolinia: 0800 137 017, 0800 137 018

MAC MET s.c.

PŁYTKI CERAMICZNE

okna • drzwi • kabiny prysznicowe

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

Klamka zapadła

Okno bezpiecznie zamknięte dzięki tytanowej klamce M&S.

POMORSKA FABRYKA OKIEN • M&S

Jarocin ul. Jordana 28 tel. 7472518
Kalisz ul. Wrocławska 18
tel. 7687261 tel./fax 7687260
Pleszew ul. Kaliska 106 tel. 5083540
Podkreślono centra okienne
http://www.ms.pl

KUCHNIE NA WYMIAR

- ✓ MDF, SOFT, NATURA itp.
- ✓ POMIAR, PROJEKT GRATIS ✓ MONTAŻ
- ✓ SPRZĘT DO ZABUDOWY

AMICA - ZANUSSI - FRANKE itp.

EKSPOZYCJA W SKLEPIE „ŚWIATOWIT", ul. Hallera

meble dla Ciebie
RomeB
MIESZKÓW

Mieszków, Rynek 26
tel./fax 749 30 33
czynne 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 13.00

PANELE PODŁOGOWE
„KAINDL" (Austria)

- ✓ ŚCIERALNOŚĆ 24.000 OBROTÓW
- ✓ GWARANCJA 12 LAT ✓ MONTAŻ

PANELE BOAZERYJNE - 40 wzorów

- ✓ FARBY, LAKIERY
- ✓ ATLAS, PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE
- ✓ DRZWI, PŁYTKI ELEWACYJNE, PARAPETOWE

HORMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

OKNA

okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety
prapety: PCV, aluminium, marmur

ZIMOWA PROMOCJA
PARAPETY WEWNĘTRZNE GRATIS!

GEALAN
VEKA
REHAU

BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

Zakład Wylęgu Drobiu „JARDROB"
Jarocin, ul. Glinki 25, tel. 747-25-07

poleca pisklęta jednodniowe
gęsie, kurze ogólnoużytkowe, brojlery
kacze, indycze oraz kurczęta odchowane
4-tyg. brojler i 6-tyg. ogólnoużytkowe

Zamówienia przyjmujemy
we wtorki i piątki w godz. 9.00 - 12.00

U W A G A R O L N I C Y

Zakład Wylęgu Drobiu „JARDROB"
Jarocin, ul. Glinki 25
tel. 747-25-07, tel. kom. 0-605/430-262

oferuje w sezonie produkcyjnym
od marca do lipca
pisklęta gęsie do tuczu rasy Biała Kołudzka
z możliwością zawarcia
umowy kontraktacyjnej (od 500 szt.)

Zapraszamy do współpracy

LINDA

PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS

OKNA i DRZWI z PCV i ALU
ROLETY, OGRODY ZIMOWE
FASADY, WITRAŻE

RABAT DO 20 %

• VEKA • WINKHAUS •
• REYNOLDS • SPECTRAL •

Zakład Produkcyjny 62-730 Dobra, Chrapczew
tel./fax (0-63) 214-13-00
Kotlin, ul. Poznańska 47, tel./fax 740-54-51
Jarocin, ul. Wrocławska 81, tel. 747-29-39

Infolinia: 0-801 666 999, Internet: www.seat.pl

50%

SEAT

Rabaty:	
Alhambra 2.0	–8000 zł
Toledo	–5000 zł
Leon	–4000 zł
Vario	–4000 zł
Cordoba	–3000 zł
Inca	–2440 zł
Ibiza	–2000 zł

Gwarantowane rabaty i zwrot połowy ceny samochodu dla co dziesiątego nabywcy.

Seat. Wygrana bez ryzyka!!!

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50, 572-37-84, 572-38-08

64-100 LESZNO
ul. Lipowa 53
tel./fax (0-65) 529-97-16, 529-91-66

woja@seat.com.pl

Przy zakupie każdego modelu Seata z roku 2000 otrzymasz rabat od 8. do 2. tysięcy złotych.

Ponadto, w ramach nowej promocji gwarantujemy co dziesiątemu nabywcy Seata zwrot połowy ceny samochodu!

Pospiesz się! Wygraj podwójnie!

(Szczegółowy regulamin promocji aktualnej tylko do końca stycznia 2001 dostępny w salonie).

MEBLE KUCHENNE

- KUCHNIE WŁOSKIE W CENIE POLSKICH
- (Soft już od 600 zł za mb.)
- KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE

Autoryzowany Przedstawiciel
KOMANDOR

KOMANDOR

SZAFY WNĘKOWE

- PROJEKTOWANIE KOMPUTEROWE
- 5 LAT GWARANCJI
- 6 LAT DOŚWIADCZEŃ
- ODPIS OD PODATKU

raty bez żyrantów

RABAT DO 30%

Kalisz, ul. Częstochowska 140
tel. 765-60-26

Jarocin, ul. św. Ducha 5, tel. 505-22-40

UŻYWANE CZĘŚCI SAMOCHODOWE

Magazyn - teren byłej jednostki wojskowej
63-700 Krotoszyn, ul. 56. Pułku Piechoty Wlkp.
tel. 725-22-51 wew. 323, fax (0-62) 725-02-18, 0-601/479-105

Od poniedziałku do piątku 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00

Oferujemy:
- blachy karoseryjne
- zderzaki
- atrapy
- chłodnice
- lampy
- elementy zawieszeń
- elementy oświetleń

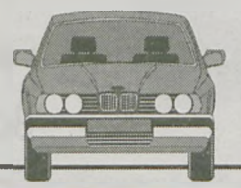

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Żerkowie, ul. Kościelna 14

WYDZIERŻAWI PAWILON
o powierzchni około 300 m²

na cele produkcyjne lub usługowe
Zainteresowanych prosimy
o kontakt z zarządem GS
tel. (0-62) 740-30-36
lub 740-30-08

(SOJ 250/01)

Udrocin M s.c.
DOMMAR

Firma Handlowo-Usługowa
Jarocin, ul. Kościuszki 16A
tel. 747-58-50, fax 747-84-21

ARTYKUŁY INSTALACYJNE
WODNO-KANALIZACYJNE
SYSTEMY SANITARNE
NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE
ELEKTRONARZĘDZIA

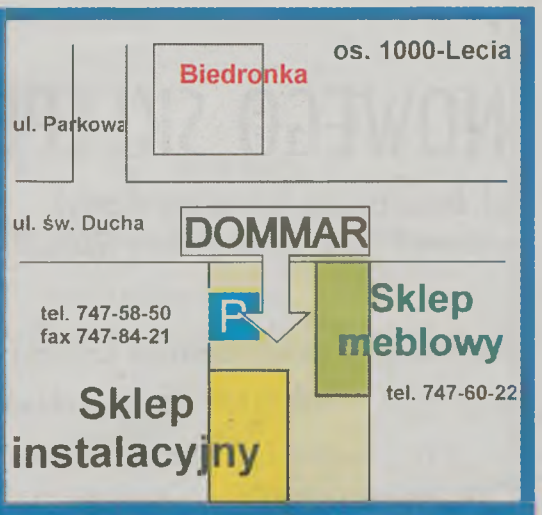

Od 26 lutego 2001 r. zapraszamy do nowej siedziby **Jarocin, ul. św. Ducha 49**

sprzedaż

Sprzedam **silnik** „Andrychów", 2-cylindrowy, 37 KM - stan b. dobry. Tel. (0-62) 740-14-26.
(189/01)

Sprzedam tanio **pralki** - automatyczną i wirnikową. Tel. 747-59-20.
(302/01)

Sprzedam **szklarnię** do rozbiórki ze szkłem 12 x 50 m. Tel. 741-67-73.
(336/01)

Sprzedam tanio **meblościankę** czarną, używaną i nową **lodówkę** Whirlpool 100 l. Tel. 747-53-31.
(348/01)

Sprzedam **grzejniki** fafiry - cena złom użytkowy, **chłodnice** do Kamaza. Tel. (0-62) 740-17-97.
(381/01)

Sprzedam **owczarka** niemieckiego 4-miesięcznego (suczka). Tel. 747-82-50.
(409/01)

Sprzedam **laptopa** Toshiba 486 SX 25 MHz, 12 MB RAM, 130 MB HDD - cena 850 zł. Tel. 740-44-94.
(411/01)

Sprzedam maszynę stołową **do cięcia płytek** na mokro, sil. 1,1 światło. Tel. 740-44-94.
(411/01)

Sprzedam **śrutownik** Bąk i **stół** do piły tarczowej. Tel. 749-22-69.
(412/01)

Sprzedam **drzwi balkonowe** plastikowe o wymiarach 86,5 x 208,5. Tel. 740-53-89.
(413/01)

Sprzedam **bryczkę** na pełnych gumach oraz **rzeźniczkę**. Chrzan 160.
(414/01)

Sprzedam: **wiertarkę** stołową, **silniki** elektryczne od 0,5 do 5,5 kW, wagę sklepową. Tel. kom. 0-608/360-756.
(421/01)

Sprzedam **wyposażenie sklepu** spożywczo-przemysłowego; tanio. Tel. 0-607/311-074.
(427/01)

Sprzedam **silnik** S 4001 Ursus kpl., dwukolumnowy **podnośnik** samochodowy (niemiecki) typ 2/3. Tel. 740-33-45.
(429/01)

Tanio sprzedam **organy** Casio CT-670 i **gitarę** klasyczną Admira Malaga. Tel. 747-43-26.
(430/01)

Sprzedam **tokarnię** do drewna z kopiałami i **piłę** taśmową. Tel. (0-62) 505-05-93.
(434/01)

Sprzedam **meble** - 2 kredensy (lata 30-te). Tel. (0-62) 747-39-81.
(440/01)

Sprzedam bardzo tanio: **zamrażarki** przeszklone szt. 2, regały chłodnicze szt. 3, drzwi drewniane i aluminiowe szt. 2, bramy metalowe z siatki szt. 2, płyty styropianowe w blasze szt. 3, płyty plastikowe żebrowane szt. 1, okno dwuskrzydłowe szt. 1, przewód telewizji przemysł. 50 mb, **szafka BHP** szt. 1.
(SOJ 261/01)

Sprzedam **kiosk** typu ALSA, **witryny** chłodnicze. Tel. 0-502/108-947.
(454/01)

Sprzedam **siatkę maskującą**, wojskową, nową 12 x 12 m, 140 m². Tel. 505-20-08.
(458/01)

Sprzedam: **Peugeot Boxer** 2,5TD, 1996, **kontener** 3,8 x 2 x 2,1. 0-604/189-760.
(23/TF/01)

Sprzedam **ciągnik** sam z podnośnikiem, **pompę** do szamba. Boguszyn, Śremska 49, (0-61) 287-53-31.
(25/TF/01)

Sprzedam **zamrażarkę** szufladową Zanusi 190, 1,10 kWh/dobę. 0600/381-354.
(475/01)

Sprzedaż **drewna** - opał, 35/m³. Tel. 0-605/405-537.
(478/01)

Sprzedam **„dzika"** 125 cm³, tylny napęd, okrągła kierownica. Wojciechowo 51a, 0-607/310-941.
(24/AS/01)

Sprzedam **meble** mahoniowe - s. dobry, **wózek** dwuelementowy. Tel. (0-62) 740-80-34, po 16.00.
(25/AS/01)

Sprzedam **łóżko** piętrowe z materacami - w dobrym stanie (100x155x210); cena 300 zł. Tel. 606/578-263.
(480/01)

kupno

ANTYKI, STAROCIE - skup, renowacja; PIOTR PRYCZEK. Jarocin, ul. Wrocławska 31, tel. 747-78-08 warsztat, tel. kom. 0-603/799-644.

motoryzacyjne

Sprzedam **Ładę Samarę** 1,3, 1992 r., I właściciel, garażowana. Poznań, tel. 0-606/156-220.

Sprzedam **Cinquecento** 700, 1995, dodatkowe wyposażenie. Tel. 747-65-29.
(401/01)

Sprzedam **Volkswagena Passata**, 1980 r., 1,5 D, w całości lub na części. Tel. 0-608/731-347.
(402/01)

Sprzedam **silnik** 1,6D i **skrzynię** - Opel Kadet, Ascona. 740-16-49.
(408/01)

Sprzedam **Forda Escorta**, poj. 1,3, rok prod. 1982; cena do uzgodnienia. Aleksandrów 11/4, tel. 0-606/720-488.
(410/01)

AUTO-KOMIS-HANDEL
Zielińscy S.C.
63-200 Jarocin, ul. Węglowa 4
Tel. 0-606/484-122, 0-502/547-494, 747-64-06
Profesjonalna obsługa kredytowa
Skup samochodów za gotówkę
Wypożyczalnia przyczep samochodowych

Sprzedam **Forda Fiestę**, rok 1991, sprowadzona w całości, pierwszy właściciel. Tel. 747-75-65, tel. kom. 0-602/774-437.
(415/01)

Sprzedam **Renault 21**, 1988; lub zamienię na mniejszy. Tel. 740-37-03.
(422/01)

Sprzedam **Fiata Punto** 1,2 ELX, rok prod. 1996, 5 drzwi. Tel. 0-602/816-689.
(423/01)

Sprzedam **Opla Kadeta** kombi, rok 87, czerwony. Tel. 741-35-32.
(426/01)

Sprzedam **Forda Escorta** kombi 1,6, 1992 r. Telefon 747-53-51.
(431/01)

Sprzedam **Opla Kadeta** kombi, 1,4. Tel. 749-22-88.
(432/01)

Sprzedam **Mitshubishi L 300**, 2,5D, r. pr. 93, bus oszklony, 6 osób lub 1.040 kg. Tel. 749-22-39.
(433/01)

Sprzedam **przedpłaty** w Auto-Systemie na samochód osobowy. Tel. 0-603/799-729.
(434/01)

Sprzedam **Audi 100** 1,8, 1984 r. - stan b. dobry. 0-603/454-469.
(437/01)

Sprzedam **Seicento Fun** rocz. 2001, niebieski Capri, pełne wyposażenie. Tel. (0-62) 747-38-63.
(446/01)

Sprzedam **Seata Ibizę**, 94 r. 1,3i, 3 d., kolor czerwony. Tel. (0-62) 747-46-15.
(449/01)

Sprzedam **Fiata 126p**, 1989 rok. Tel. (0-62) 740-33-55, Bieżdziadów 91.
(451/01)

Sprzedam **Forda Escorta**, rok 1990. Tel. 0-606/889-716.
(452/01)

Sprzedam **Fiata 126p**, r. 89; cena 2.000 zł. Tel. 740-19-58.
(455/01)

Sprzedam **VW-T4**, 1,9D, biały, blaszak, 1994 rok - stan techn. dobry; cena do uzgodnienia. Tel. 0-503/715-991.
(456/01)

Sprzedam **Fiata 126p**, r. 1985, pełen FL, siedz. lot. Tel. 740-26-34.
(457/01)

Sprzedam **Stara 200** - tanio, rok 1984. 747-55-96.
(458/01)

Sprzedam sam. **Fiat 126p el**, rok 95. Tel. 740-12-78, po 20.00.
(461/01)

Fiat Seicento Hobby, 1999, 1.100 ccm, bezwypadkowy, bogate wyposażenie. Tel. 0-606/318-562.
(462/01)

Astra kombi, 1.7 TDS, XII.96, 97 tys. km, ABS, wspomaganie, el. szyby, central. zamek, 2 x immobiliser. Tel. 604/170-756.

Sprzedam **Forda Sierrę** 1,6, 1982, niebieski metalik - stan bdb. 0-604/842-522.
(21/TF/01)

Sprzedam **Fiata 125p** - podzespoły po remoncie; stan bdb, 600 zł. (0-61) 287-40-45.
(22/TF/01)

Sprzedam **VW Golfa II**, 1990, 1,3i, granatowy, trzydrzwiowy. alufelgi. (0-61) 287-44-45.
(24/TF/01)

Sprzedam **VW Golf II** GT, poj. 1,8, rocznik 88, kol. granatowy metalik, pięciodrzwiowy, 5-biegowy, komputer - stan bardzo dobry; cena do uzgodnienia. Tel. 740-56-11, po godz. 16.00.
(463/01)

Sprzedam **Poloneza Caro** 1,6 - rok 1994, z gazem, **Fiata 126p** - rok 1996; możliwość zamiany. Tel. 740-17-78.
(464/01)

Sprzedam: **Fiat Brava SX** 1,6, 16V, 5-drzwiowy, czerwony akryl, grudzień 1997 r., przebieg 43.000 km, I właściciel, garażowany, bezwypadkowy. Wiadomość po godz. 17.00: tel. (0-62) 747-25-42.
(465/01)

Sprzedam **Skodę Favorit** 135L, rok prod. 1991, mały przebieg - stan idealny, I lakier, bezwypadkowa, kolor wiśnia. Tel. 749-22-19.
(468/01)

Sprzedam **Toyotę Corollę** 1,3, 12V, 5-drzwiowa, 1989 r.; cena 8.500. Tel. 740-60-55, 603/546-056.
(469/01)

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska"
w Jarocinie, ul. Poznańska 2

wydzierżawi

powierzchnię handlową

w Domu Handlowym „ROLNIK" (piętro)
w Jarocinie, ul. Poznańska

Bliższych informacji udzieli:
Dział Administracji spółdzielni
tel. (0-62) 747-25-31 wew. 18

ZAKŁAD KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
Jarocin, ul. Przemysłowa 3
organizuje kursy

- Podstawowej obsługi komputera
- Obsługi kas fiskalnych
- Kierowców wózków jezdniowych (rozpoczęcie dn. 15.02.2001 r.)
- Księgowości z wykorzystaniem komputera
- BHP dla pracowników, pracodawców i osób kierujących pracownikami
- Spawania:
  - w osłonach mieszanek gazowych (MAG)
  - w osłonie argonu TIG

oraz inne stosownie do potrzeb pracodawców

Zapisy: tel./fax 747-32-61

OKNA DREWNIANE URZĘDOWSKI
WIOSENNA PROMOCJA!
do każdego zakupionego okna żaluzje 30% taniej !
Autoryzowany Dealer DEKA
Jarocin, ul. Św. Ducha 2 (od ul. Kościelnej) tel.: 505 25 60
PCV - TYPOWE I NA WYMIAR
z profili SCHÜCO, VEKA, aluplast
OKNA TYPOWE w ciągłej sprzedaży !
BRAMY GARAŻOWE
renomowanej niemieckiej firmy
Normstahl
uchylne, segmentowe, szlabany, automaty do bram
SPRZEDAŻ, MONTAŻ - RATY !

Planta druk
PLANTADRUK Sp z o. o.
Nowoczesna drukarnia offsetowa działająca w systemie ISO 9001

zatrudni od zaraz osoby posiadające grupę inwalidzką

Podania prosimy składać w siedzibie firmy:
Dariusz Zalaszewski
Plantadruk Sp. z o. o.
63-330 Dobrzyca, ul. Parkowa 5
tel. (0-62) 741-34-20

RESTAURACJA „AZALIA"
zaprasza 14 lutego
WSZYSTKICH ZAKOCHANYCH
na kolację dla dwojga
przy muzyce i świecach
Dla każdej z pań niespodzianka
Restauracja „Azalia"
ul. Wrocławska 86, tel. 747-79-86
(SOJ 205/01)

WYPRZEDAŻ
- mebli z litego drewna (Swarzędz. Olszyna)
- płytek elewacyjnych oraz podokienników z klinkieru
- porcelany Bolesławiec
- luster • reprodukcji obrazów (ok 3.000 wzorów)

Obniżka cen do 80 %
P. H. P. „Delta" s. c.
ul. Węglowa 28, Jarocin, tel. 505-43-13
(SOJ 234/01)

HURTOWNIA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH "ZIMEX"
Rokosz k/Słupcy, tel.(063)275-35-27

NOWE I UŻYWANE

- *szafy chłodnicze*
- *lady chłodnicze (i ich ciągi)*
- *regały chłodnicze (i ich ciągi)*
- *urządzenia gastronomiczne*
- *wagi*
- *krajalnice*
- *regały sklepowe*

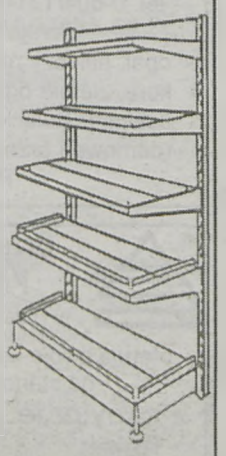

MONTAŻ KOMÓR CHŁODNICZYCH

TRANSPORT GRATIS

Sprzedam **Fiata CC**, 1996, czerwony; lub zamienię na Fiata 126p. 740-14-53.
(470/01)

Citroen AX 1,5D, 95/96, kupiony w salonie 3,2 ON/100 km. Tel. 740-60-43.
(472/01)

Sprzedam: **VW Jetta** 1,6 - 87 r., **Ford Fiesta** - 94 r.; lub zamienię na 126p. 0-605/560-289.
(473/01)

Sprzedam **Forda Fiestę** 1,3, 1994 r., 5 drzwi, katalizator, 2 poduszki powietrzne, radiomagnetofon, kolor ciemna zieleń. Tel. (0-62) 747-46-27.
(476/01)

Sprzedam **Poloneza Caro**, 1994 r., instalacja gazowa, kolor zielony metalik; cena do uzgodnienia. Tel. 740-63-78.
(477/01)

Sprzedam **Escorta**, 1987 r., 1.600 - stan dobry, zadbany. Tel. (0-62) 505-46-80.
(478/01)

Sprzedam **Nissana Primerę** 2,0D - rocznik 1993 i **Mercedesa 190E** 1,8 - rocznik 1992. Tel. 747-61-76.
(479/01)

Sprzedam **Fiata Uno** 1,1, rok 93, 5 drzwi, salonowy - stan idealny. Tel. (0-61) 287-42-11.
(480/01)

Sprzedam **Seata Ibizę** 1,2, r. 92, katalizator, czarny metalik, atrakcyjny wygląd. Tel. 0-501/231-134.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok pr. 1989. Nr tel. 0-607/597-704.
(22/AS/01)

Sprzedam: **Forda Escorta** kombi, 92/3, 1,8, 16V, lekko uszkodzony - cena 11.500 zł, **Fiata 126p**, rocznik 83 - 1.000 zł. Tel. 740-80-68, 0-603/397-248.

Sprzedam **Opla Kadetta** 1,4, rok 1990 - cena 8.800, **Mitsubishi Lancer**, 1992 - cena 7.900 oraz VW Passat, rok 1988 - cena 9.800. Tel. 740-39-27 (po 20.00) lub 0-604/170-790.
(481/01)

Sprzedam **Fiata 125p** - na części. Tel. 740-38-66, Brzóstków 26.
(482/01)

Sprzedam **Fiata 126p el**, 94 r. - cena 4.800, **VW Jetta** 1,3, r. 80 - cena 2.700. Tel. 0-608/273-085, 0-608/232-152.
(483/01)

Sprzedam **Poloneza Atu**, 96/97, gaz, alarm, centralny zamek, opony zimowe, radio. Łuszczanów, ul. Długa 99, tel. (0-62) 749-40-44, 0-604/131-606.
(484/01)

Sprzedam **Renault 19**, rok prod. 1993, poj. 1,4, 5-drzwiowy; cena do uzgodnienia. Tel. 747-72-07.
(486/01)

Sprzedam **Forda Fiestę** 1,4, r. p. 1990, 5 drzwi. 0-603/658-246.
(489/01)

Sprzedam **Fiaty 126p** - 1989 r. oraz 1987 r. (900 zł). J-n, ul. Zajęcza 1, 747-69-10.
(490/01)

Sprzedam **Fiata 126p** - 1986 r. oraz 1984 r.; tanio. Tel. 749-23-85.
(492/01)

Sprzedam **Opla Corsę**, 1999 r., 1,0, 12V, 3-drzwiowy, czarny; atrakcyjna cena. Tel. (0-62) 742-76-95.

Sprzedam **Matiza**, marzec 1999 r., 18.000 km, zielony metalic. Tel. 0-601/822-098.

nieruchomości

Biuro Nieruchomości "HACIENDA" - kupno, sprzedaż: ładne **mieszkanie** dwupokojowe (cena 48.000 zł), wynajem. Tel. (0-62) 747-64-74, tel. kom. 0-601/57-63-74.

Centrum Obrotu Nieruchomościami, Jarocin, Gołębia 3 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku.

Sprzedam **mieszkanie** (75,37 m²), piwnica 8,31 m², II piętro - Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 21 (przy parkingu). Tel. 747-24-81 (po godz. 20.00) lub kom. 601/82-20-98.

Sprzedam **działki** budowlane po 600 m² - w Witaszycach przy ul. Piaskowej. Lublin, tel. 443-89-44, 0-604/993-019.

Pilnie sprzedam **dom** parterowy, wolno stojący, na działce 25 arów. Potarzyca, ul. Spółdzielcza 13. Wiadomość: (0-76) 835-62-31, po 16.00.
(206/01)

Korzystne **działki** budowlane z pełną dokumentacją - Jarocin, Glinki i Tumidaj. Tel. 747-53-51.
(250/01)

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja, IV p., 62 m²; cena do uzgodnienia. Tel. (0-62) 747-12-58.
(316/01)

Kupię **kawalerkę** w Jarocinie. Tel. 0-605/051-761.
(382/01)

Sprzedam **działkę** 5.100 m², pod lasem, woda, prąd, telefon, droga asfaltowa 25 x 200 m - ul. Zajęcza; cena 11 zł za 1 m²) Tel. 747-21-25.
(417/01)

Sprzedam mały **domek** - wys. parter, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ubikacja, garaż, kotłownia, światło, woda, kanalizacja, gaz, mały ogród, z materiałem do wykończenia - w Jarocinie. Dzwonić po 16.00: tel. 749-35-84.
(418/01)

Wydzierżawię **pomieszczenie** 100 m² na działalność gospodarczą. Jarocin, Węglowa 2a, tel. 747-54-10, po 18-tej.
(419/01)

Mam do wynajęcia **pomieszczenie** na działalność o powierzchni 65 m² - przy ul. Żerkowskiej 5. Tel. (0-62) 747-54-81.
(420/01)

Do wynajęcia **lokal** biurowy przy ul. Wolności nr 4. Wiadomość: tel. 0-604/582-650.
(425/01)

Sprzedam **garaż** własnościowy (obok Jarkonu). Tel. kom. 0-606/391-836, 747-22-48 w. 364 lub 210 do 15.00, 747-22-48 w. 239 po 15.00.
(428/01)

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe 85 m², 3 pokoje z kuchnią - ul. T. Kościuszki 20, I piętro; własne c. o., garaż. Tel. 0-601/554-999.
(436/01)

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe, 48 m² - os. Kasztanowa. Tel. 747-14-56, po 17.00.
(439/01)

Mam do wynajęcia **lokal** handlowy o powierzchni 44 m² (wraz z zapleczem) - w centrum Jarocina. Tel. (0-62) 747-24-66.
(450/01)

Sprzedam **mieszkanie** 48 m² - Kasztanowa. Tel. 0-603/591-261.
(459/01)

Sprzedam **pół bliźniaka** w stanie surowym - Jarocin, ul. Zagrodowa. Tel. 747-29-21, po 18.00.
(466/01)

Kupię **mieszkanie** własnościowe w Jarocinie o powierzchni ok. 40 m². 0-602/869-180.
(488/01)

Poszukuję do wynajęcia **mieszkania** w Jarocinie. Tel. 0-605/965-566.
(493/01)

Sprzedam **mieszkanie** 63 m² (II piętro) na os. Mieszka I w Pleszewie oraz tanio **działki** budowlane od 1.000 do 2.700 m² i 9.000 m². Tel. 0-603/832-250, 742-37-02 lub 0-608/844-045.

rolnicze

Schładzarki mleka (raty, gwarancja), dojarki mleka przewodowe, **sieczkarnie** kukurydzy, jednorzędowe pługi i inne. Tel. (0-65) 571-21-29.

Sprzedam **młóto**. Tel. 0-606/404-798.
(255/01)

Sprzedam **cielaki** i **krowę** na wycieleniu. Wilcza 49.
(424/01)

Sprzedam **siano** prasowane. Tel. (0-62) 740-03-96, wieczorem.
(435/01)

Sprzedam **przepiórki** - młode nioski oraz **jajka** przepiórcze. Cielcza, ul. Piaskowa 14, tel. 749-36-57.
(441/01)

Sprzedam **siano** - 200 kostek. Sierszew 15.
(442/01)

Sprzedam **kombajn** „Claas" Matador. (0-62) 740-04-67.
(444/01)

Sprzedam **ciągnik** Ursus-1014, r. produkcji 1981. Nr tel. 740-32-75.
(445/01)

Sprzedam nowy nieużywany **opryskiwacz** 12 m, na gwarancji. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 77.
(447/01)

Sprzedam **prasę** wys. zgniotu K-442 - stan dobry. Tel. 747-56-64.
(448/01)

Okazyjnie sprzedam **przyczepę samozbierającą**, rozsiewacz Piast, **ładowacz** UNHZ 500, dmuchawę do siana zawieszaną na ciągnik. Tel. 740-00-67, wieczorem.
(453/01)

Sprzedam **jęczmień**. Tel. 0-604/269-731.
(462/01)

Sprzedam **dojarkę** Alfa Lawal ab. Tel. (0-61) 286-25-40.
(20/TF/01)

Sprzedam **ciągnik** C-385, **kombajn ziemniaczany** Anna. Stęgosz 62.
(471/01)

Sprzedam **ciągnik** Massey Ferguson - stan b. d., nowe opony i akumulator. Tel. 740-60-43.
(472/01)

Sprzedam **łąkę** - Osiek/Cząszczew 0,83 ha. 749-33-69.
(474/01)

Sprzedam **chłodnię** (220 l) i **rozrzutnik**. Bruczków 19.
(23/AS/01)

Sprzedaż **siemienia** lnianego. Brzóstków 26.
(482/01)

Sprzedam 2 **cielaki**. Tel. 749-31-60.
(485/01)

usługi

VIDEOFILMOWANIE - cyfrowy montaż dźwięku i obrazu; profesjonalna obsługa. Tel. 740-18-65, tel. kom. 0-608/576-612.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest) - komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Usługi **transportowe** - Ford Transit (9 osób); przysięgi, **wyjazdy po auta** - rzetelna obsługa. Tel. 740-80-68, 0-603/397-248.

Kominowe wkłady, kominy izolowane. 740-38-40.

Usługi **transportowe** - 9 osób lub 1.500 kg; Ford Transit. 0-602/693-986.
(SOJ 75/01)

Naprawa telewizorów i magnetowidów. Os. Konstytucji 28/23, tel. 747-10-22. Cały dzień.
(SOJ 107/01)

Autoelektryk - elektromechanika, elektronika, blokady. Jarocin, Wrocławska 292, cz. 9.00 - 17.00. Tel. 747-32-16.
(SOJ 124/01)

Nowoczesne **kotły**, **instalacje** - wymiana, montaż; gaz, olej opałowy „Termico". Tel./fax (0-62) 740-40-50.

Remonty, adaptacja poddaszy, roboty wykończeniowe, **budowa kominków**. Tel. (0-62) 749-24-06, 0-601/580-059.
(SOJ 158/01)

Wymiana **drzwi** i **blatów** przy meblach oraz ich przerabianie. Tel. 0-607/363-504.
(SOJ 176/01)

VIDEOFILMOWANIE - udźwiękowienie i montaż komputerowy kaset video; fachowa i miła obsługa. Tel. 747-42-86.
(SOJ 179/01)

Przewóz osób w kraju i za granicą. Tel. 742-42-34, 0-606/922-164.

Usługi **transportowe** - piasek, żwir, drewno, ziemia, torf. Tel. 747-54-98, 0-604/408-582.
(SOJ 213/01)

Instalacje c. o., wod.-kan. i gaz. Po 17.00: telefon 749-22-09.
(SOJ 215/01)

Schody, drzwi, okna, **meble** na wymiar. Tel. (0-62) 749-43-03.
(SOJ 242/01)

Elektroinstalatorstwo, **pomiary** elektryczne. Tel. 0-606/571-648.
(SOJ 245/01)

Tapetowanie, panele, **płytki**, malowanie - szybko, tanio. Tel. 747-27-79.
(SOJ 246/01)

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerek - KARCHER: Tel. 747-71-41, os. Konstytucji.
(SOJ 255/01)

Docieplanie budynków, odnawianie elewacji, adaptacja poddaszy, karton-gips, płytki, panele, roboty **wykończeniowe**. (0-62) 749-21-99.
(SOJ 259/01)

Przepisywanie prac - komputer; szybko, tanio. Tel. 747-13-06.
(SOJ 260/01)

Maglowanie pościeli, ręczników, bielizny, obrusów, serwet itp., prasowanie koszul, spodni. Drobne usługi **krawieckie**. Tania sprzedaż środków piorących. Osiedle Konstytucji 3 Maja, blok nr 9.
(SOJ 269/01)

Wkłady kominowe - gaz, olej, miał, **odnawianie** wanien. Tel. (0-62) 747-62-72.
(SOJ 270/01)

Usługi **remontowo-wykończeniowe**, zakładanie płytek, gipsowanie, docieplanie budynków. Tel. 0-608/139-414.
(SOJ 271/01)

Kompleksowe **remonty** mieszkań. 603/878-886.
(SOJ 272/01)

Malowanie, szpachlowanie, płyty k-gips, płytki, panele podłogowe, ścienne, sufity podwieszane, **docieplanie**, elewacje - tanio! Tel. 0-607/310-923.
(SOJ 273/01)

Malowanie, **tapetowanie**, gipsowanie, 6 zł/m² tapety. Tel. 740-91-72.
(SOJ 274/01)

Szycie, przeróbka **kołder** i **poduszek** z pierza. J-n, ul. Matejki 14a, tel. 747-63-16.
(SOJ 280/01)

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, **zakładanie płytek**; faktura VAT. Tel. 747-40-77.
(SOJ 285/01)

Szpachlowanie, tapetowanie, **panele** ścienne i podłogowe, płyty k-g, płytki. Tel. 747-62-78.
(SOJ 286/01)

KSIĘGI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW
oraz
ROCZNE ZEZNANIA PODATKOWE
Biuro Rachunkowe PHU JARMEN
ul. Wojska Polskiego 117, 63-200 Jarocin
tel. 747-28-92
Promocja: księgi - pierwszy miesiąc bezpłatnie
(SOJ 282/01)

Zarząd Gminy Jaraczewo
informuje
iż na tablicy ogłoszeń
Urzędu Gminy, ul. Jarocińska 1
wywieszony został
WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
przeznaczonych do sprzedaży

EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
„POLMOZBYT" Gostyń
ZA GOTÓWKĘ, NA RATY, W LEASING
RABATY CENOWE
SAMOCHODÓW ROK PROD. 2000
GOSTYŃSKI POLMOZBYT ZAPRASZA
SKORZYSTAJ Z LUTOWEJ PROMOCJI
samochody DMP otrzymały rabaty cenowe

Lublin 3 w różnych wersjach nadwoziowych	opust do 7.000 zł*
Polonez Truck	opust do 3.000 zł
Citroen Berlingo	opust do 3.000 zł
AVIA A75	opust 8.000 zł

*Uwaga: dodatkowo każdy rolnik, osoby lub firmy związane z rolnictwem mogą skorzystać z akcji „LINIA R". Dokonując zakupu za gotówkę lub w kredycie innym niż BGŻ - opust 7 %.

LUBLIN 3
POLMOZBYT Zakład Usługowo-Handlowy
Gostyń, ul. Wrocławska 140a, tel. (0-65) 572-00-35, 572-00-42, fax 572-28-62
Zapraszamy: poniedziałek - piętek 8.00 - 17.00, sobota 7.00 - 15.00

PPHU „ELMAR"
Wilkowyja, ul. Osiedle Zdrój 5
tel. 0-604/121-159, (0-62) 749-23-10
oferuje do sprzedaży
- opał, nawozy rolnicze i ogrodnicze
- korę, ziemię ogrodniczą
- usługi: instalacje elektryczne (domowe i przemysłowe), odgromowe
RATY
(SOJ 118/01)

USŁUGI PARAMEDYCZNE
- UZDRAWIANIE bezpośrednio ENERGIĄ przez dotyk lub na odległość (przez zdjęcie)
- UWALNIANIE od NAŁOGÓW palenia tytoniu, picia alkoholu i in.
- Przy BÓLACH GŁOWY, migrenach, zapaleniu zatok i zaburzeniach słuchu - świecowanie lub konchowanie uszu wg metody Indian Hopi
- MASAŻ ciała (częściowy lub całościowy)
- Likwidacja BÓLU KRĘGOSŁUPA i stawów oraz ich korekta

Dla osób niezamożnych możliwość przyjęć bezpłatnych w piątki
Mistrz Nauczyciel Reiki - Maria Teresa Smółka
Tel. 740-15-17, tel. kom. 0-502/121-590, Prusy 16 (dom w lesie)
Przyjęcia w poniedziałki, środy i piątki 14.00 - 20.00 (SOJ 154/01)

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek
w Orzechowie, ul. Miłosławska 13
oferują swoje usługi w zakresie badań na stanowiskach pracy:
• zapylenie • formaldehyd
• hałas • fenol
tel. (0-61) 437-10-91 wew. 374
fax (0-61) 437-10-71

OKNA, DRZWI PCV, DREWNO
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
USŁUGI IZOLACYJNE HYDROIZOLACYJNE
Jarocin, ul. Podchorążych 16
tel. 747-29-08, 0-602/628-286

KURCZAK z ROŻNA
z dowozem
Tel. 747-75-34
PUB CHICKEN
Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Polecamy:
hamburgery, pity, hot dogi, surówki

BAR JOKER
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 747-33-86
ORGANIZUJEMY IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
Bogate menu * Atrakcyjne ceny

Videofilmowanie - ul. Poznańska 23/3, tel. (0-62) 505-21-72, tel. kom. 600/128-384.
(SOJ 287/01)

Videofilmowanie; RGB - Studio Filmu i Reklam Video. 747-24-37, Jarocin, ul. Glinki 3.
(SOJ 290/01)

Komputerowe **przepisywanie** tekstów, **skanowanie**. Jarocin, tel. 505-34-41.
(SOJ 291/01)

Układanie płytek, panele ścienne. Tel. 0-607/422-407.
(SOJ 295/01)

różne

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, **sklep AGD**. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01 od 11.00 do 16.00. Tel. dom. (0-62) 740-62-03, tel. kom. 0-604/252-803.

„Hestia" - **ubezpieczenia** dla Ciebie i całej rodziny. Inf. linia 0-801/107-107, kont. 0-602/605-782.
(SOJ 114/01)

Przydomowe **oczyszczalnie** ścieków - sprzedaż, wykonawstwo, doradztwo; Basiński, tel./fax (0-62) 740-40-50.

Zespół na każdą okazję i kieszeń. Kupię **mikrofon** bezprzewodowy. 747-80-77.
(SOJ 183/01)

Zakład **ogólnobudowlany** przyjmuje **zlecenia** na rok 2001. Tel. 0-604/632-303.
(SOJ 223/01)

Trwale i całkowicie wyleczysz **hemoroidy** w ciągu tygodnia maścią ziołową. Kożmin, ul. Łączna 8, tel. 0-604/957-327.
(355/01)

Firma przyjmie **zlecenia** na 2001 rok - **murowanie**, tynkowanie, posadzki itp. Tel. 0-606/370-122.
(SOJ 258/01)

Prywatne **lekcje muzyki** - fortepian, keyboard, akordeon, gitara, saksofon, klarnet; mgr sztuki Bogdan Biadaszkiewicz. Jarocin, ul. Targowa 18, tel. 747-29-45.
(SOJ 247/01)

J. niemiecki w różnych grupach zaawansowania. Tel. 747-56-82.
(SOJ 262/01)

Zespół muzyczny „TRANS" - wesela, zabawy, wieczorki. Tel. 0-606/714-599 lub wieczorem 740-35-53.
(SOJ 266/01)

Komis sukien ślubnych - ul. Kolejowa 6B, 63-210 Żerków, tel. 0-606/914-078; czynny 12.00 - 20.00.
(SOJ 267/01)

Walentynki z Avonem: 14 lutego w JOK-u, g. 12.00 - 17.00. Zapraszamy.
(SOJ 268/01)

Zespół muzyczny na każdą okazję i kieszeń. 747-80-77.
(SOJ 275/01)

Komputery - nowe, tanio, gwarancja. 0-601/568-781.
(SOJ 290/01)

Korepetycje z matematyki. Tel. 747-44-89.
(SOJ 294/01)

Zgłaszam **kradzież legitymacji** szkolnej - Marcin Spychaj, Cząszczew 18, Szkoła Zawodowa nr 2.
(487/01)

praca

Młody **rencista**, posiadający tytuł **grafik komputerowy**, potrafiący obsługiwać: Microsoft Word, Corel Draw, Photo Shop, PageMaker, Front Page, Quark, Ilustrator - poszukuje pracy. Tel. 740-13-77.

Salon fryzjerski „U Ani", Nowe Miasto, Rynek 8 - przyjmie **uczennice**. (0-61) 287-41-82.
(8/TF/01)

Sklep kosmetyczno-drogeryjny, Nowe Miasto, Rynek 8 - przyjmie **uczennice** (komputer, czytnik kodów, kamery). (0-61) 287-41-82.
(9/TF/01)

Chałupnictwo różne - z ofertą dowóz surowca, odbiór wyrobów, bez kaucji. Informacje: zaadresowana koperta zwrotna, dwa znaczki luzem. „DAJ-ROB" 09-400 Płock, Norwida 7/10.
(SOJ 113/01)

Praca - usługi **finansowo-ubezpieczeniowe**, prowizja gwarantowana 1.000 zł. Tel. 0-602/605-782.
(SOJ 114/01)

Praca w usługach **finansowych** - zarobki od 1.500 zł; wykształcenie min. średnie. I spotkanie - Szkoła Podstawowa w Kotlinie, godz. 16.00, 17.02.2001 r.
(SOJ 293/01)

Przyjmę **kierowcę** na trasy międzynarodowe, praktyka min. 3 lata na sam. ciężarowych. Tel. od 8.00 do 16.00: (0-62) 740-16-66.
(SOJ 298/01)

Zapewniamy pracę osobom posiadającym **samochód**. Tel. 782-82-42.
(SOJ 299/01)

lekarskie

MEDICUS - GABINET DERMATOLOGICZNY. Lekarz medycyny Anna Pajdowska specjalista dermatolog-wenerolog. Poniedziałki od 16.00. Rejestracja 747-83-83.

MEDICUS - GABINET GINEKOLOGICZNY. Lekarz specjalista Andrzej Pajdowski. W ramach kompleksowej wizyty: badanie kliniczne, cytologia, USG przezpochwowe (kolor doppler), badanie palpacyjne i USG piersi. Poniedziałki i soboty (pilnie - codziennie). Rejestracja: tel. 747-83-83, 0-501/517-325.

MEDICUS - GINEKOLOGIA. Profesor Tadeusz Pisarski specjalista ginekolog-położnik. Soboty. Tel. 747- 83-83.

MEDICUS - ENDOKRYNOLOGIA. Profesor Jerzy Kosowicz i lekarz Joanna Pawlak. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA. Specjalista Grzegorz Urbański. Poniedziałki. Tel. 747-83-83.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; LASER - leczenie nadżerek, KTG, USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00, tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Małecka, NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia dorośli i dzieci: poniedziałek od 17.00 (po rejest. telef. 747-12-04 dzień wcześniej), środa, piątek 16.00 – 19.00 (bez rejestracji). Jarocin, Gołębia 3 (obok kina).

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG (certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego) - **lek. med. K. Małecki - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK**. Przyjęcia: wtorek, środa 16.00 - 20.00, piątek 16.00 - 18.00. **LECZENIE NADŻEREK** aparatem LEEP-LOOP z możliwością pobierania wycinka do badania hist.-pat. **USG - GINEKOLOGICZNE i POŁOŻNICZE SONDĄ BRZUSZNĄ i DOPOCHWOWĄ, MOŻLIWOŚĆ OCENY CZYNNOŚCI SERCA PŁODU W CIĄŻY - KTG.** Jarocin, Gołębia 3 (obok kina). Przyjęcia po wcześniejszym uzgodn. telef. 747-12-04 (po 20.00).

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista OTOLARYNGOLOGII (certyfikat WIL). Przyjmuje codziennie dzieci i dorosłych w godzinach popołudniowych; audiometria słuchu, recepty ulgowe. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska. KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 16.00 - 17.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05, tel. kom. 0-604/536-674.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05, tel. kom. 0-604/536-676.

GABINET PSYCHIATRYCZNY - nerwice, depresje, psychozy. Rejestracja telefoniczna: 747-32-42, 0-601/444-532.
(SOJ 529/2000)

ORTODONCJA - prywatny gabinet stomatologiczny, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 36. Aparaty stałe i ruchome. Przyjmuje **dr n. med. Regina Kałka - Gebala**. Rejestracja tel. (0-62) 747-30-74 w środy godz. 10.00 - 12.00, czwartki 16.00 - 18.00.
(SOJ 6/01)

Lek. med. Wojciech Maniszewski, specjalista GINEKOLOG-POŁOŻNIK; przyjmuje: wtorki i czwartki w godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 747-25-37.
(SOJ 122/01)

Jarociński Ośrodek MEDYCYNY PRACY i BADAŃ KIEROWCÓW „ELMED", Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 35 (I piętro). Codziennie 8.00 - 11.00 i 14.00 - 17.00; tel. 747-36-36 w. 212, tel. kom. 0-604/326-636.
(SOJ 157/01)

ORTODONCJA - lek. stom. spec. II stopnia z ortodoncji Beata Styburska. 63-720 Koźmin Wlkp., ul. Pleszewska 1, tel. 721-68-95; przyjęcia wtorki, czwartki 15.30 - 18.00.
(SOJ 178/01)

DERMATOLOG Arkadiusz Walczyński - przyjmuje ul. Gołębia 3, wtorki 14.00 - 15.00, czwartki 15.00 - 16.00; tel. 501-01-33.
(SOJ 211/01)

SPECJALISTYCZNY GABINET PEDIATRYCZNY - lek. med. Teresa Florkowska - Sosińska, specjalista chorób dziecięcych przyjmuje codziennie od 17.00 do 18.00; recepty ulgowe. Jarocin, os. 1000-lecia 3/32, tel. 747-21-09.
(SOJ 214/01)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. Katarzyna Zioło - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa od 16.00; Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13, rejestracja tel. 747-59-36.
(SOJ 221/01)

Prywatny Gabinet Internistyczny. Lek. med. Krzysztof Ochman - SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, EKG. Przyjęcia MEDICUS - Jarocin, ul. Wrocławska 46, wtorki, piątki po 17.00, rejestracja osobista lub telefoniczna 747-83-83.
(SOJ 249/01)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. GRZEGORZ SZYMCZAK, specjalista chirurg. Jarocin, ul. Wrocławska 38, wtorek od 16.00, piątek od 16.30. **GASTROSKOPIA** - czwartek od 16.00; czwartek i piątek obowiązuje rejestracja tel. 747-36-00 i 0-601/796-362.
(SOJ 276/01)

NEUROLOG Robert Nowak przyjmuje: poniedziałek i czwartek od 17.00; „NOWaMED", Jarocin, ul. Moniuszki 9. Tel. 747-44-67.
(SOJ 283/01)

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
M-DENT
Jarocin, ul. Hallera 9, tel. (0-62) 505-25-26
zaprasza do nowo urządzonych
i wyposażonych w nowoczesny sprzęt
gabinetów stomatologicznych
Proponujemy:
- leczenie zachowawcze
- leczenie chirurgiczne, również **IMPLANTY**
czyli wszczepy śródkostne
systemu TBR z rekonstrukcją zgryzu
- leczenie protetyczne
* korony, mosty * protezy tradycyjne akrylanowe wykonane do 48h
* protezy szkieletowe
Posiadamy kontrakty z WRKCh
(SOJ 235/01)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)
Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:
- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr hab. med. Andrzej TYKARSKI (SOJ 163/01)
- neurologii
poniedziałek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata ŻERDZIŃSKA (SOJ 164/01)
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ (SOJ 165/01)
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
wtorek 15.30 - 17.00
lek med. Robert KUŹMA (SOJ 166/01)
- ortopedii dziecięcej i dorosłych,
choroby kolana, urazy sportowe
I i III środa miesiąca 16.00 - 18.00
rejestracja telefoniczna (0-61) 867-66-36
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI (SOJ 167/01)
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i żylaków odbytu
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
rejestracja telefoniczna 0-603/126-484
dr med. Zbigniew KRASIŃSKI (SOJ 168/01)
- psychiatrii, psychoterapii, psychologii
środa 13.00 - 17.00
rejestracja telefoniczna 0-601/757-437
lek. med. Dorota ŁOJKO (SOJ 169/01)
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. A. STYSZYŃSKI (SOJ 170/01)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI
Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla)
✧ **GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)**
lek. med. Andrzej CHOJNICKI piątek 16^{00} - 18^{00}
Rejestracja tel. 0-606/939-445
✧ **UROLOG**
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI wtorek 14^{00} - 15^{30}
✧ **CHIRURG - ONKOLOG**
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV poniedziałek m-ca od 19^{00}
(SOJ 135/01)

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają **ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY** oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy
PO ZDROWIE NAD BAŁTYK
14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS
Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy "PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
tel. (0-71) 343-67-44, 341-05-12, 344-14-20, 344-73-43
ZATRUDNIMY PERSONEL MEDYCZNY

GABINET STOMATOLOGICZNY **S.O.S.**
Świadczymy usługi z zakresu:
• **stomatologia zachowawcza**
• **protetyka • chirurgia • choroby przyzębia**
Czynne:
od poniedziałku do piątku 16.00 - 21.00
Jarocin, ul. Kościuszki 12A, tel. 747-27-92
Możliwa rejestracja telefoniczna
(SOJ 227/01)

SPECJALISTA
DERMATOLOG
Lek. med. Alfred Hess
JAROCIN, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla Konstytucji 3 Maja)
Przyjmuje: **wtorki**, godz. 16.00 - 18.00
JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14 (obok dworca)
Przyjmuje: **piątki**, godz. 19.00 - 20.30
LECZENIE chorób skóry, włosów i paznokci
USUWANIE brodawek zwykłych (kurzajek), płaskich itp.
Tel. dom. - Poznań (0-61) 823-01-63 lub 0-601/819-926

OSTEOPOROZA
Aparat OSTEOCOR model roku 2000
badania kręgosłupa i szyjki kości udowej
dokładność badań blisko 100% (plus-minus 1,5%)
PROMOCYJNA CENA BADANIA 50 ZŁ
Przyjęcia do badań codziennie od pn. do sob.
Jarocin, ul. Wrocławska 46, rej. 747-83-83
PRACOWNIA USG
Aparat Kontron-Sigma 330 kolor doppler, model roku 2000
Lek. med. **ANDRZEJ PAJDOWSKI** specjalista ginekolog-położnik, w trakcie specjalizacji z endokrynologii
USG DOROŚLI Badania: ginekologiczne przezpochwowe (kolor doppler w ocenie guzów macicy i jajników)
ciąży (kolor doppler w ocenie ciąży wysokiego ryzyka - ocena dobrostan płodu, wad płodu)
piersi, tarczycy, ślinianek, jąder, prostaty, jamy brzusznej
USG DZIECI Badania jamy brzusznej, tarczycy, ślinianek, jąder
Przyjęcia do badań **PONIEDZIAŁKI i SOBOTY w przypadkach pilnych codziennie**
Rejestracja tel. 747-83-83 lub tel. kom. 0-502/517-325
JAROCIN - „MEDICUS" - UL. WROCŁAWSKA 46

PIEKARNIA „PIEK-POL"

ZAPRASZA OD 19 LUTEGO DO

NOWEGO PUNKTU SPRZEDAŻY

ŻERKÓW, UL. 700-LECIA 4A

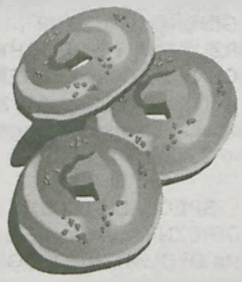

POLECAMY:
PIECZYWO
W 20 RODZAJACH,
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

GWARANTUJEMY ATRAKCYJNE CENY!

ŻALUZJE

POZIOME - aluminiowe i drewniane
PIONOWE - materiałowe, aluminiowe, PCV
PLISOWANE - na okna o dowolnym kształcie

ROLETY

ZEWNĘTRZNE - natynkowe i zintegrowane
MATERIAŁOWE - jedno i wielobarwne, tradycyjne i w prowadnicach na okna PCV

Największy wybór wzorów i kolorów

Mados żaluzje rolety

BIURO HANDLOWE
Jarocin, ul. Św. Ducha 2 (wejście od ul. Kościelnej)
tel.: 505 31 31; kom: 0502 150 745

Drzwi, rolety
okna PCV, drewno!!!
Instalacje wod.-kan., c. o.
płyty k.-g.
zabudowy, tynki k.-g.
NAJLEPSZE CENY!!!
Tel. 749-41-22
(SOJ 284/01)

ZAKŁAD TAPICERSKI

Wolica Pusta 56A, tel. (0-61) 287-41-81

poleca

- łoża, tapczany, amerykanki
- kpl. wypoczynkowe
- kpl. finkowe, narożniki

Raty - Gotówka
Ceny z 2000 roku
(SOJ 278/01)

P. T. H. Florczyk

oferuje:

SPRZEDAŻ i MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH

- niskie ceny
- sprzedaż na raty
- dowóz do klienta
- fachowe i solidne wykonawstwo
- bezpłatny pomiar i kalkulacja

STOLARKA PCV OKNA - DRZWI - ROLETY

- bezpłatny pomiar i kalkulacja
- transport i montaż GRATIS!!!
- krótki termin realizacji

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ FIRMY VEKA

63-810 Borek Wlkp., ul. Powstańców Wlkp. 34, tel. (0-65) 571-63-55

---

ceny od 46.800 zł

Alfa 145 146 **147** 156 Uroda, temperament i... posag

Dealer FIAT i Alfa Romeo - AS RONDO sp. z o.o.
62-800 Kalisz, ul. Podmiejska 22
tel. salon (062)768.73.00, serwis (062)768.74.74 http://www.rondo.pl

---

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 07.03.2001 r. o godz. 11.00 w Jarocinie przy ul. Szubianki 15 odbędzie się trybie ustalonym w art. 867 kpc II licytacja ruchomości należących do dłużników Witolda Antkowiaka, zam. Jarocin, ul. Dożynkowa 4, Jędrzeja Antkowiaka, zam. Jarocin, ul. Lipowa 8, prowadzących działalność gospodarczą "SANTONI" s. c. z/s w Jarocinie przy ul. Szubianki 15 i składających się z:

L. p.	Nazwa, opis licytowanej ruchomości	Suma oszacowania	Cena wywoławcza
1	Bidet EOS/E/6/2000 (10 szt.)	1.350,00 zł (135,00 zł 1 szt.)	675,00 zł (67,50 zł 1 szt.)
2	Komplet RINO: umywalka, postument, miska ustępowa, bidet R-1-01 (3 kpl.)	7.500,00 zł (2.500,00 zł 1 kpl.)	3.750,00 zł (1.250,00 zł 1 kpl.)
3	Miska ust. komp. DBM VERDE ORO SF DB05 (3 szt.)	2.610,00 zł (870,00 zł 1 szt.)	1.305,00 zł (435,00 zł 1 szt.)
4	Miska ust. komp. VALENTINA P (10 szt.)	4.000,00 zł (400,00 zł 1 szt.)	2.000,00 zł (200,00 zł 1 szt.)
5	Miska ust. komp. VALENTINA S (9 szt.)	3.600,00 zł (400,00 zł 1 szt.)	1.800,00 zł (200,00 zł 1 szt.)
6	Miska ust. EOS E/3/2000 (117 szt.)	15.800,00 zł (135,00 zł 1 szt.)	7.900,00 zł (67,50 zł 1 szt.)
7	Miska ust. komp. EDEN (60 szt.)	9.000,00 zł (150,00 zł 1 szt.)	4.500,00 zł (75,00 zł 1 szt.)
8	Zbiornik plucz. EOS (56 szt.)	7.840,00 zł (140,00 zł 1 szt.)	3.920,00 zł (70,00 zł 1 szt.)
9	Zbiornik plucz. RIACE FOP (11 szt.)	5.200,00 zł (473,00 zł 1 szt.)	2.600,00 zł (236,50 zł 1 szt.)
10	Miska ust. RIACE FO (3 szt.)	1.460,00 zł (487,00 zł 1 szt.)	730,00 zł (243,50 zł 1 szt.)
11	Deska sedesowa VALENTINA (36 szt.)	4 500,00 zł (125,00 zł 1 szt.)	2.250,00 zł (62,50 zł 1 szt.)
12	Spłuczka RIACE (104 szt.)	22 880,00 zł (220,00 zł 1 szt.)	11.440,00 zł (110,00 zł 1 szt.)
13	Miska ustępowa RIACE (60 szt.)	15.600,00 zł (260,00 zł 1 szt)	7.800,00 zł (130,00 zł 1 szt.)

Przedmiotowe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej. Cena licytowanych ruchomości zawiera 7 % podatku VAT.
(SOJ 263/01)

Ciesielstwo

więźby dachowe
Dekarstwo, blacharstwo

Przyjmuję zlecenia 2001
Tel. (0-62) 747-46-27
(SOJ 104/01)

BIURO RACHUNKOWE

Zakrzew 50, 63-230 Witaszyce

poleca usługi w zakresie:

- prowadzenie księgowości firm
- pomoc przy zakł. działalności
- rozliczenia ZUS, PIT (roczne)

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00 - 17.00
Tel./fax (0-62) 740-11-68
tel. kom. 0-605/044-963
(SOJ 106/01)

MOTO-ROWERY

Golina

Informujemy Klientów, że

sklep został przeniesiony

w Golinie na ul. Jarocińską 22b

Polecamy
rowery górskie już za 296 zł

Zapraszamy
Golina od 9.00 do 18.00
Żerków od 9.00 do 17.00

Sportowiec Roku

Ponad 300 kuponów wpłynęło już na plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Ziemi Jarocińskiej Roku 2000. W tym roku o tytuł rywalizuje 26 sportowców. Głosować można do końca lutego. Ogłoszenie rezultatów nastąpi 11 marca w restauracji Kasyno.

Tegoroczny plebiscyt przeprowadzany jest dwutorowo. Czytelnicy „Gazety" oraz słuchacze JA-Radia głosują na najpopularniejszego sportowca, a kapituła konkursowa spośród kandydatów wyłoni najlepszego sportowca Ziemi Jarocińskiej. Najlepszy zawodnik otrzyma telewizor kolorowy ufundowany przez Jarocińskie Forum Gospodarcze (organizacja zrzeszająca jarocińskich przedsiębiorców), drugi dostanie radiomagnetofon z odtwarzaczem płyt kompaktowych, a trzeci - walkmana. Dla najpopularniejszych przewidziano: radiomagnetofon, walkmana oraz zestaw płyt kompaktowych.

Aby głos był ważny należy w całości wypełnić kupon drukowany w „Gazecie" (wszystkie pięć pozycji oraz dane osobowe) i przesłać lub przynieść go do redakcji „Gazety" - Jarocin, ul. Kościuszki 8B, lub do biura ogłoszeń: Rynek - Ratusz. Głosować można także telefonicznie podczas audycji „Sportowe JA-Radio" w każdą niedzielę od 21.00 do 22.00.

(faf)

Lista osób nominowanych do tytułu Najpopularniejszego Sportowca Roku Ziemi Jarocińskiej w 2000 roku (kolejność alfabetyczna)

Andrzej Borkiewicz	LKS Tarce	podnoszenie ciężarów
Andrzej Boruta	Banaszak Radlin	piłka nożna
Monika Bryll	UKS Technik Jarocin	lekka atletyka
Maciej Bukowski	UKS Technik Jarocin	lekka atletyka
Mirosław Czajka	Jarota Mercar Jarocin	piłka nożna
Mateusz Gościniak	Wilkowyja	lekka atletyka
Radosław Heleniak	Phytopharm Klęka	piłka nożna
Michał Kędzior	UKS Czwórka Jarocin	tenis stołowy
Magdalena Korczyk	UKS Technik Jarocin	lekka atletyka
Mariusz Langner	LKJ Deresz Jarocin	jeździectwo
Robert Liwak	Neorol Chrzan	piłka nożna
Ewa Matuszczak	UKS Kotlin/Technik	lekka atletyka
Jacek Matuszewski	TKKFTruchtJarocin	lekka atletyka
Daniel Mróz	IPPON Jarocin	judo
Sławomir Nowak	UKS Znicz Witaszyce	bilard
Łukasz Nowakowski	Banaszak Radlin	piłka nożna
Adam Parus	Phytopharm Klęka	piłka nożna
Wioletta Sobierska	JOK Jarocin	szachy
Michał Stasierowski	UKS Technik Jarocin	lekka atletyka
Eryk Szwałek	Jarota Jaroma Jarocin	kolarstwo górskie
Sławomir Tomczak	IPPON Jarocin	judo
Sławomir Udzik	Jarota Mercar Jarocin	piłka nożna
Sebastian Waszkiewicz	Grom Golina	piłka nożna
Agnieszka Wiatrowska	LKS Tarce	podnoszenie ciężarów
Michał Wyrwiński	IPPON Jarocin	judo
Janusz Zwierzycki	TKS Siatkarz Jarocin	siatkówka

PLEBISCYT
NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ 2000 R.

Sportowiec:	Punkty:
1.	5
2.	4
3.	3
4.	2
5.	1

Imię i nazwisko oraz adres uczestnika plebiscytu:

.....

.....

Wyróżnienia dla sportowców

Sportowcy i koła LZS z gminy Jaraczewo, którzy mają na swoim koncie największe osiągnięcia za rok 2000, zostali nagrodzeni. Uroczyste wręczenie pucharów i dyplomów odbyło się podczas plenarnego posiedzenia Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w jaraczewskim ośrodku kultury.

Spotkanie odbyło się we wtorek 30 stycznia. Wzięli w nim udział Roman Skrzypczak - członek Plenum Wielkopolskiego Zrzeszenia LZS w Poznaniu i przewodniczący Rady Gminy w Jaraczewie, Jan Tomczak - przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Jarocinie, a zarazem dyrektor GOKSiT-u w Jaraczewie, członkowie rady gminnej ZLZS, przewodniczący kół LZS z terenu gminy oraz najlepsi sportowcy Ziemi Jaraczewskiej.

Głównym tematem spotkania było podsumowanie działalności kół LZS w roku 2000. Najlepiej funkcjonującymi okazały się LZS „Olimpia" Strzyżewko, „Zawisza" Nosków i „Jutrzenka" Parzęczew. Wyłoniono również najlepszych sportowców Ziemi Jaraczewskiej. Zwyciężyła Agnieszka Pawlak z LZS „Olimpia" Strzyżewko. Drugą lokatę zajął Sławomir Gruchała z tego samego klubu. Trzecie miejsce przypadło w udziale Leszkowi Matuszewskiemu z LZS „Sparta" Panienka. Komisja - Rada Gminna ZLZS w Jaraczewie przyznała również dwa wyróżnienia za największe osiągnięcia sportowe drużynom LZS „Sparta" Panienka (piłka nożna) i LZS Jaraczewo (tenis stołowy). Wszyscy laureaci otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy, które ufundowała rada gminna ZLZS. Na zakończenie uczestnicy spotkania zapoznali się z programem imprez zaplanowanych na pierwsze półrocze 2001 roku. (ag)

Halowa piłka nożna w Kotlinie

W zorganizowanym przez Gminną Społeczną Radę Sportu w Kotlinie - Halowym Turnieju Piłki Nożnej dla dzieci i młodzieży najlepszymi drużynami okazały się zespoły ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie.

W pierwszym dniu rozgrywek o puchar prezesa GSRS walczyli uczniowie klas III i IV. Pięć zespołów pięcioosobowych ze szkół w Woli Książęcej, Sławoszewie i Kotlinie rozegrało ze sobą spotkania systemem każdy z każdym, 2 x 7 minut. Najliczniejszą reprezentację wystawili gospodarze turnieju, bo aż trzy drużyny. Po rozegraniu czterech zwycięskich spotkań na pozycji pierwszej uplasował się zespół klasy IV SP w Kotlinie. Kolejne dwa miejsca zajęli uczniowie klasy III także ze szkoły w Kotlinie. Na pozycji IV uplasował się zespół ze Sławoszewa, natomiast na V drużyna ze szkoły w Woli Książęcej. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Marcina Szyszkę, technikiem - Dariusza Marcisza oraz najwszechstronniejszego zawodnika, którymi zostali Przemysław Kołodziej i Szymon Dryjański. Królem strzelców został Iwo Świerblewski, zdobywając 11 goli.

W drugim dniu rywalizacji do rozgrywek przystąpili przedstawiciele klas V i VI. Tym razem szkoły z Kotlina i Sławoszewa wystawiły po dwie drużyny, a jedną SP z Woli Książęcej. Po rozegraniu 10 spotkań sytuacja wyglądała podobnie, jak dwa dni wcześniej. Pozycję pierwszą bezapelacyjnie zajęła klasa VI, a pozycję drugą klasa V - obie reprezentujące gospodarzy turnieju. Na miejscach następnych uplasowali się kolejno: III - Wola Książęca, IV - klasa VI ze Sławoszewa, pozycja V - klasa V także ze Sławoszewa.

Wszystkie drużyny odebrały z rąk prezesa Gminnej Społecznej Rady Sportu - Stefana Taczały puchary i dyplomy.

(az)

Radoszewska w kadrze

Anna Radoszewska, dziewiętnastoletnia sprinterka Skry Warszawa, mieszkanka Kotlina, znalazła się w szerokim składzie kadry seniorek w sztafecie 4 x 100 metrów.

Trenując z reprezentacją Polski juniorów w Spale Radoszewska miała okazję poznać między innymi rekordzistę świata w biegu na osiemset metrów reprezentującego Danię Wilsona Kipketera

Po igrzyskach olimpijskich w Sydney Polski Związek Lekkiej Atletyki negatywnie ocenił występ podczas olimpiady żeńskiej sztafety 4 x 100 metrów. Trenerzy postanowili więc odmłodzić skład drużyny. W szerokiej kadrze znalazły się zatem członkinie sztafety, która w październiku w Chile zajęła szóste miejsce w mistrzostwach świata juniorów. Kadrowiczką została zatem także wychowanka Włodzimierza Szymkowiaka Anna Radoszewska. (pw)

Turniej oldbojów

Po raz ósmy Uczniowski Klub Sportowy "Kotlin" pod kierunkiem Włodzimierza Szymkowiaka organizuje turniej oldbojów mieszkańców Ziemi Jarocińskiej w halowej piłce nożnej o Puchar Starosty Powiatu Jarocińskiego.

Turniej rozegrany zostanie w niedzielę 25 lutego (eliminacje) i 4 marca (finały) w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Kotlinie.

W turnieju mogą uczestniczyć 8-osobowe drużyny, których zawodnicy muszą mieć ukończone 32. rok życia. Chętne zespoły proszone są o zgłoszenia do dnia 20 lutego - tel. 740-56-46. Losowanie grup i spotkanie organizacyjne odbędzie się 23 lutego (piątek) o godz.18.00 w Klubie UKS-u w SP Kotlin - w sali gimnastycznej. Należy też dostarczyć listy zawodników oraz wpłacić wpisowe w wysokości 100 zł od drużyny. (faf)

GAZETA JAROCIŃSKA Jaraczewo, Jarocin, Kotlin, Nowe Miasto, Żerków

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel./fax (0-62) 747-37-60; 747-15-31, e-mail - redakcja@gj.com.pl, http://www.gj.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Anna Gogołkiewicz, Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijołek, Justyna Napieraj, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny),
WSPÓŁPRACUJĄ: Grażyna Cychnerska (Kotlin), Piotr Marchwiak, Iwona Nowicka, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Przemysław Szeszuła, Hieronim Ścigacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki,
WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o. o., Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B. **DRUK:** Drukarnia POLSKAPRESSE Sp. z o. o., Oddział Prasa Poznańska, Tarnowo Podgórne, ul. Wierzbowa 19, tel (0-61) 814-74-80. **DZIAŁ REKLAMY:**
Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47. **BIURO OGŁOSZEŃ:** 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 12⁰⁰. **ADMINISTRACJA:** Helena Gładczak, tel. 747-37-60 w. 123,
KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. 747-37-60 w. 123. **PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ:** Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 740-80-68, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty. **OBSŁUGA KOMPUTEROWA:** Dariusz Fijołek, Zbigniew Pacanowski
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki "Listy". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Wynik dobry, gra nie

W drugim swym meczu sparingowym Jarota Mercar Jarocin ponownie uzyskała remis 3:3. Tym razem spotkanie odbyło się w Gostyniu, a rywalem jarocinian była grająca w IV lidze Kania.

Jarota zagrała słabe spotkanie i cieszyć kibiców może jedynie wynik. W I części spotkania Jarota Mercar wystąpiła w następującym składzie: Zdziebkowski - Garbarek, Stachowiak, Bednarek, Matuszak, Woźniczka, Krzymiński, Pacyński, Adamski, Udzik i Pilarczyk. Spotkania rozgrywane w ramach przygotowań do rewanżowej rundy służą między innymi eksperymentom mającym na celu wypróbowanie nowego ustawienia zespołu. Tym razem trenerzy Teodor Napierała i Maciej Dolata szukali nowych rozwiązań w ustawieniu linii obrony i pomocy. Niestety, zawodnicy testowani na nowych pozycjach nie sprawdzili się (głównie boczni obrońcy i pomocnicy). Po błędach, wynikających przede wszystkim z niezrozumienia i braku zgrania, piłkarze Kanii zdobyli dwa gole. Już po dwudziestu minutach trenerzy Jaroty zdecydowali się na zmiany. Na boisko wszedł Piotr Stępień, który zastąpił Adamskiego, a nieco później Michał Banaszak (zmienił Pilarczyka). Gra Jaroty pozostawiała nadal wiele do życzenia. Mnożyły się błędy, zwłaszcza w wyprowadzaniu piłki z własnej połowy boiska. Kania także nie zachwycała swą postawą, ale jej gracze dokładnie realizowali te zalecenia taktyczne, które przed meczem polecili wypełniać piłkarzom... Jaroty ich trenerzy. W końcówce pierwszej połowy kontaktowego gola zdobył głową Piotr Garbarek. Po przerwie Jarota wystąpiła w następującym ustawieniu: Zdziebkowski - Woźniczka, Garbarek, Adamski, Bednarek, Krzymiński, Pacyński, Stachowiak, Matuszak, Udzik i Banaszak. W drugiej połowie Jarota zaprezentowała się nieco lepiej. Piotr Garbarek uporządkował grę w środku boiska. Również Jacek Pacyński lepiej radził sobie w centrum boiska niż na jego skraju. Co prawda Kania zdobyła dość szybko trzecią bramkę, ale Bernard Woźniczka strzałem z rzutu wolnego zdobył „kontaktowego" gola. W końcówce spotkania Jarota przewyższała rywali cechami motorycznymi (daje o sobie znać praca wykonana podczas zgrupowania w górach). Dzięki temu jarociniacy w końcówce meczu doprowadzili do wyrównania, a gola ponownie uzyskał Garbarek. Za występ w tym spotkaniu, poza strzelcami goli, trenerzy mogli pochwalić jedynie powracającego do zespołu po długiej chorobie Michała Banaszaka. Pozostałych piłkarzy stać na pewno na więcej. Trzeba mieć nadzieję na to, że piłkarze dobrze przepracują czas, który pozostał do wznowienia rozgrywek i sytuację w drużynie ustabilizuje powrót do drużyny Roberta Pawlaka, Mirosława Czajki, Jakuba Figana i Łukasza Musioła. W najbliższą niedzielę o godz. 11.00 Jarota w Jarocinie podejmować będzie Piasta Kobylin. (pw)

Bieg Zimowy

XVII Otwarty Bieg Zimowy o Mistrzostwo Ogniska TKKF Trucht odbędzie się 17 lutego. W tym roku trasę biegu wyznaczono w lesie, a zawodnicy rywalizować będą systemem narciarskim (startują pojedynczo).

Tegoroczny bieg zimowy rozegrany zostanie na dystansie 9 km. Zawodnicy rywalizować będą w trzech kategoriach wiekowych: do 30 lat, od 30 do 50 i powyżej 50 lat. Oddzielnie sklasyfikowane zostaną kobiety.

W biegu wystartować może każdy, kto ukończył 16 lat i uiści wpisowe w wysokości 5 zł oraz przedstawi zaświadczenie lekarskie zezwalające na start w biegu długodystansowym. Dla najlepszych w klasyfikacji generalnej przewidziano nagrody pieniężne: I m. - 500 zł, II m. - 300 zł, III - 200 zł. Dla zwycięzców w poszczególnych grupach wiekowych przewidziano upominki.

Zgłoszenia do biegu przyjmowane będą przed startem w sobotę 17 lutego od godziny 9.00 do 10.20 w Klubie Osiedlowym (nad kawiarnią Klubowa). Stamtąd uczestnicy zostaną przewiezieni autobusem na miejsce startu.

Organizatorem biegu jest Ognisko TKKF Trucht działające przy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie. (faf)

Z siłą orkana

Znakomicie spisali się szachiści JOK-u Jarocin w czwartej kolejce spotkań w Wielkopolskiej Lidze Okręgowej (grupa południowa). Jarociniacy rozgromili w Ostrzeszowie miejscowego Orkana 6:0!

Zespół JOK-u był faworytem tego spotkania, bowiem drużyna Orkana przystąpiła do tegorocznych rozgrywek w odmłodzonym składzie. Rankingi wszystkich ostrzeszowian były niższe od wyników, jakimi legitymują się szachiści JOK-u. Mimo to tak wysokie zwycięstwo jest niespodzianką. Trzeba jednak zaznaczyć, że wynik końcowy odzwierciedla przewagę, jaką zawodnicy z Jarocina mieli w każdej z partii. Punkty dla JOK-u zdobyli: R. Włoch, P. Witwicki, J. Kupryjańczyk, W. Rabczewski, R. Tomaszewski i G. Gołębiak po 1. Poniżej interesująca (szczególnie pod względem szachowej strategii) partia rozegrana na drugiej szachownicy:

Białe: P. Witwicki (JOK)
Czarne: W. Lelek (Orkan)
1. d4 e6, 2. Sf3 Sf6, 3. c4 Ge7, 4. Sc3 d6, 5. e4 Sc6, 6. Ge2 a6, 7. 0-0 e5, 8. d5 Sa7?!, 9. b4 Gd7, 10. Hc2 b6, 11. Ga3 0-0, 12. c5 b5?!, 13. c6 Gg4, 14. Ge1 Se8, 15. Ge3 f5, 16. a4 fe4, 17. S:e4 Sf6, 18. Sfg5! S:e4, 19. S:e4 Gf5, 20. G:a7 W:a7, 21. ab5 Hb8, 22. W:a6 W:a6, 23. ba6 H:b4, 24. Gd3 Wa8, 25. Wa1 Hd4, 26. Wa4 Hb6, 27. Hb1! H:b1, 28. G:b1 Kf8, 29. Gd3 g6, 30. f3 h5, 31. Wb4 Gc8, 32. Wb7! Ke8, 33. Sc3 e4, 34. S:e4 Kd8, 35. a7 i czarne wreszcie poddały się. (pw)

Mistrzowie w ping-ponga

Edyta Radomska i Artur Krauze tryumfowali w Mistrzostwach Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Tenisie Stołowym. Zwycięzcy pokonali ponad czterdziestu zawodników.

Tenisiści o pierwsze miejsca walczyli ponad cztery godziny

Inicjatorem i organizatorem mistrzostw był **Jarosław Wyrwiński**, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie. Wspomogła go w tym przedsięwzięciu klasa IIe zasadniczej szkoły zawodowej. W zawodach wzięło udział ponad czterdzieści osób. Rozgrywane były one w dwóch kategoriach: dziewcząt i chłopców.

W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce zajęła **Edyta Radomska**, a drugie **Anna Marciniak**. Trzecia lokata przypadła w udziale **Annie Kmieć**. Wśród chłopców najlepszy okazał się **Artur Krauze**, aktualny mistrz powiatu jarocińskiego szkół średnich. Na drugiej pozycji znalazł się **Tomasz Jamróz**, a na trzeciej **Damian Roszyk**. Zwycięzcy mistrzostw otrzymali nagrody ufundowane przez radę rodziców. (ag)

Zimowy turniej

Około siedemdziesięciu zawodników wzięło udział w tradycyjnym turnieju tenisa stołowego Zima 2001. W dwudniowych zmaganiach rywalizowali uczniowie podstawówek, gimnazjów i szkół średnich.

Najmłodszymi uczestnikami turnieju byli uczniowie klas II szkoły podstawowej: Iga Durczak oraz Tomek Mrowicki, który pokonał swego klasowego kolegę Marcina Gęściaka. Cała trójka rywalizowała także z powodzeniem w turnieju klas wyższych.

Wśród dziewcząt z klas III-IV zwyciężyła Dagmara Czechowska (SP 4), przed Moniką Wiatrowską (SP Łuszczanów) i Moniką Błaszczyk (SP 4). W tej samej kategorii wiekowej wśród chłopców wygrał Marcin Wieruszewski przed Mateuszem Grobelniakiem (obaj SP 4) i Mateuszem Grzebyszakiem (SP Łuszczanów).

W kategorii klas V-VI wygrali: Milena Grobelniak, przed Urszulą Wiśniewską i Alicją Zięciak (wszystkie SP 4) oraz Maciej Mikołajczak, przed Tomaszem Pawlakiem (obaj SP 4) i Mateuszem Witczakiem (SP Wilkowyja).

Najlepszą gimnazjalistką okazała się Katarzyna Wach (Gimnazjum Jarocin). Wśród chłopców wygrał Maciej Pawlak (Jarocin), który wyprzedził Roberta Andrzejczaka (Cielcza) i Łukasza Witczaka (Wilkowyja).

Rywalizację chłopców ze szkół średnich zdominowali jarociniacy uczęszczający do ostrowskich szkół. Zwyciężył Norbert Frąckowiak (Technikum Kolejowe) przed Bartoszem Piechowiakiem (ZST Ostrów) i Karolem Silińskiem (Tech. Kolejowe). Wśród dziewcząt wygrała Józefina Nowaczyk, przed Anną Nagłą i Joanną Kozłowską (wszystkie ZSZ nr 1).

Zawody zorganizował Uczniowski Klub Sportowy Czwórka Jarocin. (faf)

Lekkoatleci z Witaszyc

Bardzo dobrze spisali się młodzi lekkoatleci z Witaszyc podczas Halowego Mityngu Lekkoatletycznego w Poznaniu. Najlepiej zaprezentował się Dariusz Frąszczak, który zwyciężył w konkursie skoku wzwyż z wynikiem 170 cm.

Młodzi gimnazjaliści z Witaszyc, zrzeszeni w UKS Sokół Witaszyce wystąpili w mityngu lekkoatletycznym, który odbył się w połowie stycznia w Poznaniu. Zawodnicy Sokoła wywalczyli trzy medale. Najlepiej spisał się Dariusz Frąszczak, który zwyciężył w konkursie skoku wzwyż z wynikiem 170 cm. Jego szkolna koleżanka - Luiza Michalska, pokonując poprzeczkę zawieszoną na wysokości 130 cm zajęła drugie miejsce w tej samej konkurencji w kategorii dziewcząt. Brązowy medal wywalczył Dariusz Woźniak, który z czasem 10,80 był trzeci w biegu na 60 m przez płotki. Młodych lekkoatletów przygotowali Z. Wiłk i S. Zaworski.

Od 22 do 28 stycznia 20 gimnazjalistów wraz ze swymi opiekunami przebywało na zgrupowaniu sportowym w Żerkowie. Wyjazd możliwy był dzięki zaangażowaniu Rady Rodziców oraz samych rodziców. (faf)

Grom ma snajpera

Zespół Gromu Golina, przygotowujący się do wznowienia rozgrywek piłkarskiej A-klasy, rozgromił w meczu sparingowym Rodacha Cielcza 8:0. Aż pięć goli zdobył Adam Kuciński, który być może zostanie przez Grom pozyskany z CKS-u Zduny.

Mecz rozegrano w skróconym czasie 2 x 35 minut. Była to w zasadzie gra do jednej bramki. Znajdujący się w samym środku swych przygotowań do sezonu piłkarze Gromu dominowali na boisku, mimo iż występowali bez kilku podstawowych graczy, zwłaszcza pomocników (M. Cyfert, Maniak, Waszkiewicz, Michalak, Fryda). Widać było zwłaszcza ogromną różnicę w przygotowaniu szybkościowym. Niestety, dwóch piłkarzy Gromu okupiło zaangażowanie w grę kontuzjami (Kowalczyk i Ziętkiewicz). Gole dla Gromu padły po ładnych zespołowych akcjach. Aż pięć goli zdobył Adam Kuciński, napastnik, który prawdopodobnie przybędzie do Gromu ze Zdun. Po jednej bramce strzelili Kowalczyk, Krawczyk i Tomaszewski. Składy - Grom: Półtoraczyk (Gruchot) - A. Mikołajczak, Tomaszewski, Genstwa, Barański, Mikołajewski, A. Cyfert, Krawczyk, Węcławski, Kuciński, Kowalczyk i Ziętkiewicz; Rodach: Błaszczyk - Nowaczyk, Kwiatkowski, Figan, Banasik, Piątkowski, Zięciak, Urbaniak, Marcisz, M. Konieczny, Pawełczyk, J. Piętka. (pw)